Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł miesięcznie; 10.00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł, zagranicę 9.25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 67 | BYDGOSZCZ, środa dnia 22 marca 1939 r. | Rok XXXIII.

Wybiła godzina dwunasta...

„Jestem wdzięczny panu Chamberlainowi za wszystkie jego starania. Zapewniłem go, że niemiecki naród pragnie jedynie pokoju. Również oświadczyłem mu, że nie mogę cofnąć się poza granice naszej cierpliwości. Zapewniłem go dalej i powtarzam to teraz, że **gdy to zagadnienie** (sprawa sudecka) **zostanie rozwiązane, nie ma dla Niemiec w Europie żadnych terytorialnych spraw więcej.** I dalej mu oświadczyłem, że w chwili, gdy Czechosłowacja rozwiąże swe kwestie, to znaczy, gdy Czesi ugodzą się z innymi mniejszościami pokojowo, nie w drodze ucisku, wtedy się więcej czeskim państwem nie będę interesował. **I tu mu gwarantuję. My nie chcemy żadnego Czecha!"**

Tak mówił Adolf Hitler w berlińskim Sportpalaście w dniu 26 września 1938 r. I tenże sam Adolf Hitler 16 marca 1939 r. zamieszkał na Hradczynie. Czy aby w takiej „metodzie" dyplomatycznej nie ma jakiegoś niewielkiego „Schönheitsfehleru"?..

Gdyby Hitler chciał dziś pokoju, istnienie małej, kurczącej się jak mysz pod miotłą Czechosłowacji nie przeszkadzałoby mu zupełnie. Rządziłby się w Czechach jak chciał „z polecenia" p. Hacha i chodziłby **w glorii tego niemieckiego wodza, który, gdy coś powie, gdy obieca — to mur, to żelazobeton.**

Sięgnijmy do wskazań wojskowych. Wyobraźmy sobie akcję kompanii, która na swych tyłach pozostawia paru nieprzyjacielskich mundurów. Niby to oni nic nie mogą, ale kabel telefoniczny przetną, transport z amunicją zatrzymają, znaki swoim dawać mogą. Byli ci Czesi i nastraszeni i otoczeni i słabi, ale **gdyby tak Hitler zapędził się gdzieś pod Paryż i tęgie tam dostał lanie, to któż to może zaręczyć, jaki duch zrodziłby się w czeskich Szwejkach?**

Niemiecki atak na Czechosłowację **nie wynikł z przesłanek politycznych,** jako że nie jest politycznie tak grubiańsko łamać dane słowo po paru miesiącach, tylko z **przesłanek czysto militarnych.** Zajęcie Pragi jest nie tylko akcją wojskową, dzięki wprowadzeniu niemieckiego garnizonu. **To fragment rozpoczynającej się wielkiej operacji,** to klasyczne oczyszczenie terenu przed ofensywą. Hitler, który wchodził do Wiednia, czy do Sudetów był jeszcze politykiem. **Hitler, który wjechał do Pragi, był jedynie głównodowodzącym armii niemieckiej,** przygotowującej sobie akcję w wielkim stylu, chcącym podnieść ducha armii mniejszym zwycięstwem i zabezpieczeniem tyłów.

Czechy na długi dystans nie przedstawiają gospodarczo wielkich wartości. Kraj przemysłowy, żyjący z wywozu, zmuszony do importowania wielu surowców, przeludniony, może być kulą u nogi Trzeciego Reichu, chorego coraz bardziej na niemożność eksportu, na zanik zagranicznych rynków zbytu. Ale Czechy, to 25 fabryk, produkujących materiał wojskowy od bagnetu do bombowca i ciężkiej armaty. Czechy to arsenał uzbrojenia dla milionowej armii. Czechy to park 1500 samolotów bojowych. Czechy to magazyn olbrzymiej ilości surowców, tak trudnych do nabycia dla Trzeciego Reichu (bawełna, wełna itp.) Czechy wreszcie to **skarbiec około 500 milionów złotych w złocie.** Któż z laików, nie mających o strategii zielonego pojęcia, nie zawołałby: **„Zdobyć Czechy w przeddzień ofensywy, to wywalczyć sobie połowę zwycięstwa!!** Kiedyż bowiem nieprzyjaciel, choćby był najbogatszy, dogoni ten skok naprzód, jakim jest wejście w posiadanie choćby takiej Skody, która po Kruppie jest największą w Europie fabryką broni, zatrudniającą 50 tysięcy robotników?!...

Zajęcie Pragi jest bez najmniejszej wątpliwości **fragmentem już rozpoczynającej się wielkiej ofensywy!** Dokąd ona się skieruje? **Na wschód czy na zachód?**

Na wschód — nie! Zlikwidowanie „Karpatoukrainy" daje olbrzymią satysfakcję nie tylko Węgrom i Polsce, ale **również Rosji Sowieckiej** i jest straszliwym ciosem dla serc ukraińskich. Takiego czynu Hitler nie mógłby popełnić w przeddzień ofensywy na wschód. Wprost przeciwnie, likwidując prześmieszne niby państewko batki Wołoszyna, dał dowód, jak w gruncie rzeczy **tanim środkiem opłuniał od układów wiedeńskich całą Europę.** Niedowarzone głowy w Paryżu i Londynie wierzyły w budowanie „wełykiej Ukrainy" przez Hitlera

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Francja zamienia się w obóz warowny.

Gra o wojnę i pokój.

Pozorne ustępstwa Hitlera w sprawie Słowacji

Czy będzie wojna?

Kiedy będzie wojna?

— te pytania rozbrzmiewają z jednakową siłą na całym świecie i nikt na nie nie może odpowiedzieć. Posada proroka politycznego nigdy jeszcze nie była tak ciężkim kawałkiem chleba jak obecnie. Wypadki suną w oszałamiającym tempie. W wyścigu nagłych decyzyj, który rozpoczął Hitler, chce wziąć udział cały świat.

Sytuacja zmienia się niemal co godzinę. I co godzinę biorą w łeb wszystkie proroctwa i przewidywania. Tym więcej, że obok wiadomości sprawdzonych kursuje po świecie — po gazetach i pocztą pantoflową — ogromnie dużo informacyj zmyślonych, plotek i pogłosek wyssanych z palca.

Jedno jest pewne:

TRZEBA MIEĆ SILNE NERWY!

Dziś wygrywa ten, kto nerwowo wytrzymuje napięcie. Dlatego w ocenie sytuacji trzeba zachować jak najdalej posuniętą ostrożność i wstrzemięźliwość. Nie usypiać, ale i nie straszyć!

Jeśli chodzi o ocenę położenia, to trzeba wziąć pod uwagę dwa ośrodki dyspozycyjne — Berlin i całą niemal resztę świata — które dziś z sobą prowadzą grę.

Niemcy — po pierwszym rozpędzie — grają na zwłokę. Nie brak nawet głosów, jakoby Hitler — przestraszony skutkami swoich posunięć — skłonny był do wycofania się. Za taki akt cofnięcia się uważa się

SPRAWĘ PROTEKTORATU NAD SŁOWACJĄ,

który został ogłoszony w wyniku umowy dwustronnej a nie dekretem Hitlera.

W obecnych warunkach Hitler nie ma wielkiego wyboru. Powstrzymanie rozpędu może mu grozić powikłaniami wewnętrznymi, jako że raz rozbujane ambicje nie dadzą się tak łatwo stłumić. Pójście naprzód — mobilizuje jeszcze bardziej opinię świata przeciw Niemcom. Zresztą dokąd pójść? Wymienia się Kłajpedę, Rumunię, Węgry, Chorwację jako dalszy etap Hitlera. Są to, oczywiście, plotki. A

CZAS PRACUJE PRZECIW NIEMCOM!

W akcji przeciwniemieckiej trzeba wyróżnić dwa ośrodki:

Paryż prowadzi robotę konkretną. Rząd Daladiera, otrzymawszy daleko idące pełnomocnictwa,

ZAMIENIA FRANCJĘ W OBÓZ WAROWNY.

I — co najważniejsze — cała opinia francuska od prawicy do komunistów solidaryzuje się z rządem.

Londyn pochłonięty jest grą dyplomatyczną. Ministrowie brytyjscy wygłaszają bojowe mowy, ale ma to, zdaje się, na celu zabezpieczenie sobie pleców od strony własnej opozycji. Dużo dymu — mało ognia.

Najwięcej ciekawości budzi stanowisko Włoch. Mocarstwa zachodnie dążą do

ZNEUTRALIZOWANIA WŁOCH

za cenę ustępstw kolonialnych. Nie możnaby się zanadto dziwić, gdyby Mussolini dał się na to wziąć. Ostatecznie — jak dotąd — z osi Berlin — Rzym odnosi korzyści tylko Berlin!

Londyn stroi się na przyjęcie gości.

Prezydent republiki francuskiej Lebrun w towarzystwie naczelnego wodza armii francuskiej gen. Gamelina udaje się pod koniec tego tygodnia do Londynu. Wizyta będzie miała takie doniosłe znaczenie jak wizyta prezydenta Poincarego kilka dni przed wybuchem wojny 1914 r. u cara Mikołaja w Petersburgu.

Londyn, 21. 3. Gorączkowa akcja rządu angielskiego już się krystalizuje. Akcja ta ma mieć formę wspólnej noty wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych do rządu berlińskiego z żądaniem natychmiastowego opuszczenia wszystkich terytoriów Czech i Słowacji, okupowanych przez wojska niemieckie i przywrócenia pełnej niepodległości tej republice pod rygorem zerwania przez wszystkie te państwa stosunków z Niemcami i to nie tylko dyplomatycznych ale i gospodarczych.

Takie odcięcie Niemiec od wszelkich źródeł surowcowych, które w praktyce oznaczałoby blokadę, zadałoby śmiertelny cios gospodarce niemieckiej i zmusiło Niemcy do opamiętania.

Rząd angielski wystosował do wszystkich państw europejskich noty z zapytaniem co gotowe są uczynić celem odparcia napastliwości niemieckiej.

Rząd rosyjski złożył już w Londynie oświadczenie, że gotów jest wziąć pełny udział w każdej akcji podjętej przez Anglię i Francję.

Państwa bałkańskie gotowe są do akcji wojskowej pod warunkiem, że Anglia i Francja wezmą w tej akcji czynny udział.

Oczekuje się, że z okazji oficjalnej wizyty w Londynie prezydenta Francji Lebruna, który oczekiwany jest dzisiaj, ogłoszona będzie jakaś uroczysta wspólna deklaracja angielsko-francuska.

25-letnia gwarancja Niemiec dla Słowacji wzamian za unię celną.

Hitler we Wiedniu zawarł układ z ministrami słowackimi. Zachodzi **ogromna różnica pomiędzy ustawą o protektoracie Czech i Moraw, a układem ze Słowacją.** Statut słowacki nie ma charakteru ustawy jednostronnej, lecz charakter dwustronnej umowy. Nie przewiduje instytucji protektora, lecz pozostawia Słowaczyźnie własną armię, a **opieka wyraża się w unii celnej z Niemcami i w 25-letniej gwarancji granic Słowaczyzny i jej niepodległości przez Rzesze.**

Jest to zupełnie inne rozwiązanie, niż to, którego się spodziewano w świecie po ogłoszeniu depeszy Tiso. Nie należy jednak zapominać o tym, że przy odmiennych pozorach **Słowacja wchodzi w stan całkowitej zależności gospodarczej i politycznej od Niemiec, oraz, że na czas bliżej nieokreślony wojska niemieckie pozostaną na Słowaczyźnie.**

Układ zawarty w sobotę przez Hitlera, Tiso, Ribbentropa i Durczansky'ego, przewiduje **25-letnią gwarancję granic Słowacji przez Niemcy, oraz gwarancję całkowitej niepodległości.** Układ ma zawierać następujące 8 punktów:

1. Niemcy gwarantują obecne granice Słowacji na 25 lat.
2. **Słowacja jest państwem suwerennym i całkowicie niepodległym.**
3. Słowacja ma **własną armię.**
4. Słowacja ma **własną służbę dyplomatyczną.**
5. Słowacja ma **własną walutę.**
6. Słowacja otrzymuje **15—20 procent złota i rezerw Banku Narodowego Czechosłowackiego,** jako podstawę dla własnej waluty.
7. Słowacja otrzymuje większą część materiału wojennego czeskiego, znajdującego się obecnie na jej terytorium.
8. **Słowacja wiąże się unią celną z Niemcami, z której może jednak wystąpić.**

Oddziały niemieckie mają być wycofane ze Słowacji, gdy spełnione zostanie ich zadanie, polegające na udzieleniu pomocy rządowi słowackiemu przy rozbrajaniu i przewożenie na terytorium Czech oddziałów czeskich, znajdujących się obecnie w Słowacji. (Ale jak długo to potrwa?)

A jednak wojsko niemieckie rządzi w Słowacji!

Bratysława, 21. 3. (PAT). Urzędowo komunikują: **niektóre zarządzenia, poczynio-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Wybiła godzina dwunasta...

(Ciąg dalszy).

i radowały się wielce z odwrócenia niebezpieczeństwa od własnych granic. Tymczasem Hitlerowi chodziło o mistrzowską zasłonę dymową, **tanią, skuteczną i odurzającą ponadto tak Węgrów jak i Polaków, aby po jej rozwiązaniu się mogli... odczuwać wdzięczność!...**

A więc, atak pójdzie na zachód? Tak, tylko na zachód, po kolonie, po pszeniczną ziemię, po winnice, po złoto, po złoto i jeszcze raz po złoto. Ale na kogo?

Taką Szwajcarię Niemcy z Włochami mogą zgryźć na przekąskę. Góry górami, ale gdy tak nad Zurychem lub Genewą zabłyśnie w wiosennym słońcu 500 czy 1000 bombowców, któż to może wiedzieć, jak zareagują Szwajcarzy? **Dał nam Hacha przykład, jak zwyciężać mamy...** To samo może powiedzieć Holandia. Albo taka Belgia, ta bohaterska Belgia, w której dochodzą do wyłącznych wpływów Flamandowie, pod wodzą takiego koronnego zdrajcy jak dr Maertens i pod hasłem **„ani kropli krwi za Francję"?** W tych trzech kierunkach zwycięstwa Niemiec mogą być dużo łatwiejsze, niż to sobie śnią ci panowie, którym się zdaje, że od 1914 roku nic się na świecie nie zmieniło...

Nie warto zastanawiać się nad losem plotek, gdy tłusty karp nęci zęby szczupaków.

Oczyszczenie czechosłowackiego terenu należy rozumieć jako wstęp do ofensywy na Francję.

Czy nie jest zdumiewające, że gdy Hitler gotował się do skoku na Pragę, gen. Franco stał z karabinem u nogi u wrót Madrytu, rozdzieranego bratobójczą walką między komunistami i zwolennikami gen. Miaji? Co za „cierpliwość", co za „kurtuazja"? Czy tu czasem nie chodziło wyłącznie o możność pozostawienia włoskich oddziałów w Hiszpanii i ich przegrupowania do ataku na tyły Francji? Zbyt wczesna likwidacja czerwonych przecięłaby przecież te misterne plany. Reżyseria od Pragi do Madrytu działa według z góry nakreślonych wskazań!!

Wielkim głupstwem jest bawić się w proroctwa. Należy jednak policzyć siły. Niemiecko-włoski wysiłek mobilizacyjny (przyjmuję 10% ludności) sięga **12 i pół miliona żołnierzy. Ponadto milion Czechów i Słowaków** jako bataliony robocze oraz milion Węgrów(?) i... milion Hiszpanów w odwodzie — razem 15½ milionów. Francja może przeciwstawić **tylko 4 miliony białych żołnierzy.** Kolorowych albo nie będzie mogła przewieźć (włoskie stacje łodzi podwodnych na Balearach), albo będzie musiała pozostawić do obrony na miejscu. Poważniejsze siły Anglii działać mogą dopiero po roku i to przy uwzględnieniu, że ich transport do Francji nie zostanie zahamowany względnie nawet częściowo uniemożliwiony atakami lotniczymi (tej trudności w czasie wielkiej wojny nie było!!) **Pomoc amerykańska może nadejść dopiero po dwóch latach.** Zauważyć tutaj należy, że w 1918 roku Amerykanie mieli milion ludzi we Francji, z czego do działań wojskowych **jako tako nadawało się 150 tysięcy.** Armia ta posługiwała się działami francuskimi, gdyż wspaniały przemysł amerykański nie zdążył się przystosować do zwiększonej produkcji armat. (Tych, którzy nie wierzą w straszliwą organizacyjną nieporadność sojuszników Francji w czasie wielkiej wojny, odsyłam **do pamiętników Lloyd George'a.** Gdy je przeczytają, złapią się za głowę! — Autor).

Za Francją leży Anglia. Nie jest nic wiadomym, jak połączone siły niemiecko-włoskie będą się mogły uporać z tą potęgą morską. Jeśli nawet złamią Francję, staną przed znacznie trudniejszym zadaniem wymagającym zresztą osobnego studium. Ale nie przeskakujmy celów... **Po Czechosłowacji najwyraźniej na porządku dziennym znajduje się Francja.**

Na zegarze dziejowym Francji zajęcie Nadrenii równało się wydzwonieniu dziewięciu uderzeń. Wejście Niemców do Wiednia było uderzeniem dziesiątym, zabór Sudetów jedenastym, a **wkroczenie Hitlera do Pragi jest dwunastym!!!**

Wybiła już dwunasta! Druga Sadowa spełniła się w całości. Duch Bismarcka przypomina zza światów, że **„kto ma Czechy, ten ma Europę".** Czy zbliża się nowy, jeszcze straszniejszy Sedan? Zapewne lato 1939 roku udzieli nam odpowiedzi. W każdym razie jedno jest pewne: **Niemcy i Włosi wierzą w swe zwycięstwo, celowo się do niego przygotowują i... wojnę już zaczęli!**

St. Strąbski.

—«:»—

Odprawa dyplomatów gdańskich w Berlinie.

Gdańsk, 21. 3. (Tel. wł.). Powrócili z Berlina „Gauleiter" Forster, redaktor naczelny „Vorposten" Zarske i referent prawny S. S — Fuchs. O czym radzono, to narazie tajemnica, chociaż coś niecoś przenika na zewnątrz. Otóż m. in. zapowiada się przyjazd na dzień 1 maja min. Hessa i Goebelsa, mających uczestniczyć w położeniu kamienia węgielnego pod „Dom Brunatny", który ma stanąć na placu, gdzie co roku odbywają się wielkie uroczystości w dniu 1 maja. Konferencja Forstera z kanclerzem Hitlerem trwała przeszło 3 godziny. Po powrocie Forstera stało się wiadomym, że dla policji politycznej w Gdańsku przydzielono 50 nowych jednostek.

Gra o wojnę i pokój.

ne w Słowacji przez wojska niemieckie, wywołały w niektórych kołach wrażenie, że naruszają one prawa suwerenności Słowacji. Z kół miarodajnych zapewniono nas, że wszystkie niemieckie zarządzenia wojskowe łącznie z tymi, do których jeszcze dojdzie, **mają charakter przejściowy i będą stopniowo likwidowane.**

Anglia prowadzi grę dyplomatyczną.

Paryż, 21. 3. (PAT). Po uchwaleniu pełnomocnictw rząd francuski skoncentrował się w całej swej akcji na organizowaniu wewnętrznym kraju i zarządzeniach o charakterze militarnym oraz o charakterze organizacji ekonomicznej i finansowej. Natomiast **inicjatywę dyplomatyczną i kierownictwo szerokiej akcji dyplomatycznej Paryż pozostawił niemal całkowicie Londynowi.**

Zerwanie traktatu morskiego?

Londyn, 21. 3. (PAT). Reuter donosi z Berlina: Podczas konferencji Hitlera z ministrami ubiegłej nocy — jak dowiaduje się korespondent Reutera — był **omawiany układ morski angielsko-niemiecki.** Na konferencji zastanawiano się, czy traktat ma być wypowiedziany ze względu na stanowisko W. Brytanii wobec wydarzeń w Środkowej Europie. Nie powzięto jednak żadnej decyzji. Zwrócono uwagę na to, iż **w razie wypowiedzenia układu, byłoby niepodobieństwem natychmiastowe rozbudowanie floty niemieckiej poza granice, określone traktatem.**

Sowiety proponują konferencję.

Londyn, 21. 3. (PAT.) Rząd sowiecki **zaproponował rządowi brytyjskiemu zwołanie konferencji przedstawicieli W. Brytanii, Francji, związku sowieckiego, Polski, Rumunii i innych państw, być może Grecji i Turcji, w celu rozpatrzenia sytuacji, spowodowanej wchłonięciem Czechosłowacji przez Niemcy.** Propozycje te uczynione zostały przez Majskiego w końcu ubiegłego tygodnia. **Pomysł ten jednak nie został przyjęty przez min. Halifaxa.**

Pogotowie floty angielskiej.

Londyn, 21. 3. Angielski minister lotnictwa sir Kingsley Wood wygłosił na stacji lotniczej w Kidbooke **gwałtowne przemówienie antyniemieckie.** Potępiwszy gwałt zadany Czechom, minister Wood powiedział: **„Nie możemy dopuścić do zapanowania tyranii. Sumienie nasze jest czyste. Nie szukaliśmy sporów z żadnym państwem i z żadnym narodem".**

Flota angielska otrzymać miała instrukcje pogotowia na przyjęcie rozkazów mobilizacyjnych. Takie same instrukcje otrzymało również wojskowe lotnictwo morskie.

Wstrzymanie wypłat.

Londyn, 21. 3. (PA.) Sir John Simon oświadczył w izbie gmin, że **bank angielski poinformował banki i inne instytucje finansowe brytyjskie, posiadające papiery wartościowe lub rachunki b. czechosłowackiego banku lub b. rządu czechosłowackiego i innych osób b. republiki czechosłowackiej, iż rząd brytyjski uważa za pożądane nieczynienie żadnych wypłat z tych rachunków i transakcyj papierami wartościowymi lub złotem bez zgody skarbu.** Będzie wniesiony projekt ustawy, zapewniający odszkodowanie zainteresowanym instytucjom.

Niemcy będą żałowali!

Próby zapanowania nad Europą muszą zakończyć się klęską.

Londyn, 21. 3. W izbie lordów odbyła się debata w sprawie ostatnich wydarzeń w środkowej Europie. W debacie tej zabrał głos minister spraw zagr. lord Halifax, stwierdzając, że jest rzeczą bardziej prawdopodobną, iż **rząd czeski postawiony został wobec ultimatum pod groźbą gwałtu.** Przechodząc do posunięć kanclerza Hitlera, Halifax zaznaczył, że do Monachium włącznie można je było uzasadniać tym, **że Hitler był wierny swej zasadzie wyłączenia nie-niemieckich elementów z Rzeszy.** Przez włączenie 8 milionów Czechów do Rzeszy niemieckiej, Hitler niewątpliwie sprzeniewierzył się swej dawnej filozofii. **Świat nie zapomni, że we wrześniu ub. r. powoływał się on na zasadę samostanowienia w interesie 2 miln. Niemców sudeckich.** Obecnie została ona gwałtownie naruszona przez szereg kolejnych aktów. Niezależnie od tego, jakie było rzeczywiste traktowanie miliona Niemców w Czechosłowacji, nie sposób przyjąć, iż można byłoby temu zapobiec tylko przez ujarzmienie 8 miln. Czechów.

Czyż podbój Czechosłowacji — zapytał Halifax — znaczy iż polityka Niemiec, wkraczając obecnie w nową fazę będzie w przyszłości ograniczona tylko do skonsolidowania obszarów, zamieszkałych przeważnie przez ludność o narodowości niemieckiej, **czy też że będzie skierowana ku panowaniu nad nieniemieckimi narodami.** Są to bardzo ważne pytania, stawiane dziś na całym świecie. Każdy kraj, który ceni swą narodową odrębność i suwerenność został ostrzeżony przed niebezpieczeństwem wewnętrznym, inspirowanym z zewnątrz.

Przechodząc następnie do omówienia sytuacji w Rumunii, Halifax zaznaczył, iż istniały pogłoski, że rząd niemiecki zajął bezwzględne stanowisko w swoich rokowaniach gospodarczych z rządem rumuńskim. Rad jestem stwierdzić — oświadczył Halifax — że **sam rząd rumuński zaprzeczył wiadomości, która posuwała się tak dalece, iż mówiła o ultimatum.** Ale nawet jeśli dziś nie istnieje żadna groźba dla Rumunii, lub nawet jeśli ta groźba dziś jeszcze nie dojrzała i może nie dojrzeje, to nie należy się dziwić, że rząd bukareszteński, podobnie jak i inne rządy z największą uwagę śledzą wydarzenia ostatnich kilku dni.

Nie jest jeszcze rzeczą możliwą ocenić w pełni następstw akcji niemieckiej. **Historia notuje liczne próby narzucenia swego panowania nad Europą, ale wszystkie te usiłowania prędzej czy później skończyły się klęską dla tych, którzy je podejmowali i nigdy na długą metę nie było możliwe panować nad wolnymi narodami.** Jeśli trafne są nauki historii, to **naród niemiecki może jeszcze pożałować tej akcji, która została podjęta w jego imieniu przeciwko narodom Czechosłowacji.**

Dekrety Daladiera zamieniają Francję w obóz warowny

Paryż, 21. 3. (PAT.) Prezydium rady ministrów ogłosiło wykaz dekretów, które dziś ukażą się w dzienniku urzędowym. Z dziedziny zarządzeń wojskowych będą **dekrety, uprawniające rząd do powoływania pod sztandary wojskowych w stanie rozporządzalności i w rezerwie, do zwiększenia kadr armii i do przeprowadzenia podziału 6 okręgu wojskowego (Metz).**

W grupie dekretów, dotyczących wzmożenia produkcji, znajdują się **dekrety, przyznające pierwszeństwo zamówieniom, interesującym obronę narodową, o zwiększeniu czasu pracy i płacy za godziny dodatkowe, o umowie zbiorowej w przemyśle lotniczym, o systemie zaliczek, o wzmocnieniu korpusu inżynierów wojskowych dla fabrykacji uzbrojenia, o utworzeniu kierownictwa produkcji i przydzieleniu dyrekcji kontroli nad materiałami wojennymi do sekretariatu generalnego ministerstwa obrony narodowej, o powoływaniu personelu technicznego i administracyjnego dla fabrykacji broni oraz o zwiększeniu personelu administracyjnego w lotnictwie.**

Trzecia grupa dekretów dotyczy różnych zagadnień m. in. w sprawie **informacyj wojskowych,** organizacji centralnego urzędu akcji informacyjnej przy prezydium rady ministrów i o ułatwieniach przy **wywłaszczaniu na cele obrony biernej.**

Amb. niemiecki odwołany z Paryża.

Berlin, 21. 3. (PAT.) Ambasador niemiecki w Paryżu przyjechał w poniedziałek do Berlina celem złożenia sprawozdania.

Podejrzane ruchy wojsk niemieckich.

Londyn, 21. 3. Wielkie zaniepokojenie budzą w Londynie **tajemnicze ruchy wojsk niemieckich.** Korespondenci angielscy donoszą, że armie, które zajęły Czechy i Morawy, posuwają się w kierunku wschodnim. **Na granicy kroackiej Jugosławii w oparciu o miejscowości Klagenfurth i Villah odbywa się koncentracja 22 dywizyj niemieckich, z których jedna jest rzekomo wyposażona do walki w klimacie tropikalnym,** z czego prasa angielska wyciąga wniosek, że dywizja ta przeznaczona jest na wzmocnienie garnizonów włoskich w Libii. Mimo oficjalnych zaprzeczeń włoskich, **nadchodzą tu od korespondentów angielskich wiadomości o wylądowaniu wojsk w Albanii.**

Węgrzy nie mobilizują.

Paryż, 21. 3. (PAT). Agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat poselstwa węgierskiego w Paryżu: „Na podstawie informacyj ze źródeł urzędowych, uzyskanych w Budapeszcie, poselstwo węgierskie zostało upoważnione do **kategorycznego zaprzeczenia pogłosek, według których miały rzekomo miejsce koncentracje wojsk na południowych i południowo-wschodnich granicach Węgier.**

Poza tym pozbawione są również podstaw wiadomości prasy **w sprawie częściowej mobilizacji na Węgrzech.** Miały jedynie miejsce indywidualne powołania w celu uzupełnienia niektórych kadr, powołanych do wzmocnienia pułków, przeznaczonych do zajęcia Rusi, gdyż operacje te nie były wcale przygotowane i musiały być powierzone przede wszystkim tylko pułkom straży granicznej".

Kontrybucja na żydów czeskich.

Praga, 21. 3. (PAT). W ramach zarządzeń antyżydowskich **dyrekcja czeskiego monopolu zbożowego odebrała koncesję na zakup i wywóz zboża wszystkim przedsiębiorstwom handlu zbożowego, pozostającym w rękach żydowskich.** Na Morawach wprowadzono zakaz sprzedaży lub wydzierżawienia nieruchomości i przedsiębiorstw żydowskich.

W prasie pojawiły się notatki, **domagające się nałożenia na żydów w Czechach i Morawach jednorazowej kontrybucji w wysokości 10 miliardów koron (1 miliard marek niemieckich).**

Praga, 21. 3. (PAT). „Vecer" donosi, że znane zakłady mechaniczne „Cesko-moravski-kolben-danok" **wymówiły pracę urzędnikom i pracownikom żydom.** Podobne zarządzenia przewidziane są w szeregu zakładów przemysłowych na terenie Czech i Moraw.

—«:»—

Trzęsienie ziemi w Japonii.

Tokio, 21. 3. (PAT). **Trzęsienie ziemi nawiedziło rozległe obszary, obejmujące Kyuszu i Sziko oraz środkową Japonię.** Najsilniej wstrząsy podziemne odczuto w prefekturze Miguraki Oita, Kuamoto i Kochi. Tłumy ludności, opanowanej paniką, wyległy na ulice miast. **Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, są dość znaczne.** Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Minister litewski w Berlinie

Berlin, 21. 3. (PAT). **Minister spraw zagr. Litwy Urbszys złożył wizytę kurtuazyjną ministrowi spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropowi. Wieczorem minister Urbszys odjechał do Kowna.**

„Zdrajca" Chwałkowski

(w środku) przygląda się paradzie wojsk niemieckich w Pradze.

W zwierciadle dnia

W odpowiedzi na niemiecką metodę gwałtownego zaskakiwania, Anglicy rozpoczęli działać z prawdziwie angielską flegmą. Nie angażując się zanadto sami, Anglicy przygotowują uderzenie w najczulszy punkt organizmu Rzeszy — w jej gospodarkę autarkiczną (samowystarczalną). Nie ulega wątpliwości, że projektowana blokada byłaby w skutkach boleśniejsza niż akcja wojskowa.

Hitler wprawdzie przyzwyczaił Niemców do zaciskania pasa, ale przecież trudno wymagać, aby każdy Niemiec miał od razu kwalifikacje na Ghandiego...

* * *

Co będzie z Kłajpedą?

Na ten temat krążą najprzedziwniejsze pogłoski, w których i Polska odgrywa wcale poważną rolę.

Otóż trzeba stwierdzić, że wszystkie plotki na temat Kłajpedy są — jak dotąd — wyssane z palca. Jak dotąd — bo nie wiadomo, czy „kłajpedzki Henlein" — dr Neumann, z zawodu weterynarz, nie wyskoczy naprawdę z jakimś pomysłem.

Wydaje nam się jednak, że Hitler ma chwilowo dość kłopotu z Czechami, ażeby brać na swój chwiejący się wóz jeszcze jedną babę...

* * *

Nie miała baba kłopotu — kupiła sobie prosię.

Nie miał Hitler zmartwienia — zajął Czechy. **(hk).**

Na marginesie

Tragedia Czechosłowacji ma dla nas jedną dobrą stronę. Oczywiście lepiej byłoby, gdyby się ta okazja nastręczyła w inny sposób, a nie przez nieszczęście narodu sąsiadującego, ale — i z najgorszego trzeba wyciągać zawsze jak najlepsze wnioski.

A więc tragedia narodu czeskiego otworzyła wielu Polakom oczy na wartość — własnego narodu.

— U nas to byłoby niemożliwe! — tak mówi każdy. I w to wierzy każdy.

I to właśnie w tych ciężkich chwilach jest naszą największą pociechą. Jest to tym cenniejsze, że naszą chorobą narodową jest kompleks niższości, poczucie niedowartościowości (minderwertigkeitsgefühl), brak wiary w siebie.

* * *

Z tym kompleksem niższości to swoją drogą dzieją się u nas różne dziwne rzeczy. Jedni go nie doceniają, inni przeceniają, a jeszcze inni usiłują go wyzyskać do swoich celów.

Bardzo słusznie zauważył felietonista „Kroniki", że kompleksem niższości nie od dziś wojują z nami żydzi. Nasza walka z nimi — to tylko „kompleks niższości"! Gdybyśmy byli silni, to byśmy nie potrzebowali wojować z „biednymi żydami". Gra jest jasna: uderzyć w ambit, przekonać nas, że dopiero niedostrzeganie szkodliwości żydowskiej uleczy nas z poniżającego cierpienia.

Ten ordynarny kawał jest jeszcze jednym sposobem walki z... antysemityzmem. Na to chyba już się nikt nie da nabrać. Walka z żydami to wcale nie kompleks niższości. To po prostu — elementarne zrozumienie interesu polskiego.

Najwyższy czas, żeby tę prawdę zrozumieli żydzi. I żeby zabrali się ze swymi manatkami a nie próbowali nadaremno wymigiwać się głupimi dowcipami.

—«:»—

Humor polityczny.

PRAWO PIĘŚCI.

Już dawno nic nie znaczą prawa
Oprócz jednego: prawa pięści,
I tylko silnych czeka sława
I tylko im się dzisiaj szczęści.

Co dają pakty i umowy,
Czy uroczyste przyrzeczenia,
Zawsze jest pretekst już gotowy,
Co dane słowo w kłamstwo zmienia...

Niech każdy oto przykład bierze
Z tego, co się w Monachium stało:
Że to, co tylko na papierze —
Gdyż dawno z wiatrem uleciało.

(„Kurier Warszawski").

WĄTPLIWOŚĆ.

„Członkowie rządu czeskiego z premierem Beranem na czele złożyli Hitlerowi życzenia przyjemnego pobytu w Pradze".

Tak zrobić powinni,
dobry ton tak każe,
przecie to gościnni
bardzo gospodarze!

Lecz pewną wątpliwość
protokół tu stwarza:
kto gra tam prawdziwą
rolę gospodarza?

(„Goniec Warszawski").

MAPY.

Dziś mi pewien księgarz biadał,
Od map politycznych
Jakie sumy już postradał
Na tych zmianach licznych...

„Zaraz — panie — po „Anschlussie"
Zacierałem łapy,
Myśląc, że obłowię tu się:
Wydam nowe mapy...

Były już wydrukowane —
Ale cóż... niestety...
Świat na nową przystał zmianę,
Niemcom dał Sudety...

Drugi nakład biję przecie
Mapy są gotowe...
Nagle mamy znów na świecie
Owe zmiany nowe...

Może pan mnie więc oświeci,
Drogi redaktorze —
Czy drukować nakład trzeci,
Czy poczekać może?

(„Kurier Warszawski").

Listy z Ameryki.

Barwne okno na świat.

Oszałamiająca symfonia portu nowojorskiego.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego").

Nowy Jork, w marcu.

Third Avenue Elevated (kolej napowietrzna) mknie szybko i z ogłuszającym hałasem po szynach ułożonych na stalowych słupach czteropiętrowej wysokości. Po obu stronach wąskiej starej ulicy szeregi ciemnych domów o zakurzonych, rzadko mytych szybach. Bo tu mieszkają tylko nędzarze, którzy nie mogą pozwolić sobie na wynajęcie mieszkania na ulicy, przez którą nie przechodzi kolej napowietrzna.

Pociągi przejeżdżają co trzy minuty z odgłosem kanonady i żadne nerwy nie wytrzymałyby w obok położonym domu dłużej niż godzinę. Dlatego mieszkania te wynajmują tylko robotnicy przebywający niemal cały dzień poza domem. Po co więc myć okna?

Dla przykładu podam, że gdy w grudniu 1938 miasto postanowiło zburzyć Elevated na Sixth Avenue, to **właściciele domów na tej ulicy zmuszeni zostali do zapłacenia 263 milionów dolarów, gdyż usunięcie hałasującego potwora elektrycznego zwiększyło wartość domów (komornego) na tej ulicy o tak astronomiczną cyfrę.** Możecie sobie zatem wyobrazić jaki to sprawia hałas, skoro usunięcie go zostało ocenione na miliard czterysta milionów złotych polskich!

Posuwamy się naprzód. Ulice stają się coraz węższe i coraz bardziej puste. Dzielnica printing houses — drukarń mniejszego kalibru, bo wielkie rotacje mieszczą się w nowszej dzielnicy, więcej na północ.

Zapada mrok. Godzina ósma minut trzydzieści. Zdala już widać dzielnicę portową, South Ferry. Ogromne krany wyładunkowe, chłodnie, doki reparacyjne i... knajpy chińskie. China American Import. Shanghai Corporation.

To dzielnica chińska. A dalej już — **port!**

Największy port świata.

Nowy Jork, największy port świata. Wspaniałe, niezapomniane widowisko. **Tysiące ludzi wszystkich narodowości kuli ziemskiej — a każdy zalatany, podniecony, nie mający czasu dla niczego i dla nikogo poza własną osobą i własnymi sprawami.** Zgrzyt kranów przeładunkowych, okrzyki nadzorców wyładunku i załadowania, czujne, skupione twarze customers officers (urzędników celnych), których oczy widzą wszystko, a czasami nawet trochę więcej niż wszystko. Barwne tłumy odprowadzających i oczekujących pasażerów. Półoszołomione, pół-nieprzytomne spojrzenia przybywających pasażerów ze wszystkich części świata. Przecież to **ziemia obiecana, państwo — olbrzym, ósmy cud świata — Ameryka.**

Pod panowaniem Statuy Wolności.

Nad wąską wieżyczką obserwacyjną kapitanatu portu powiewa dumnie gwiazdzista flaga. Radiotelegrafista pochylony nad deską rozdzielczą notuje coś szybko z wprawą i rutyną zawodowca: Okręt pasażerski „San Jacinto" z Porto Rico Lines wjechał na wody portowe. Ma dokować w stacji własnej na Maiden Lane. Raport: stuosiemdziesięciu pasażerów. Jeden chory. Wysłać pilotów, motorówkę straży celnej i zarządzić kwarantannę aż do stwierdzenia stanu faktycznego. Okay. „Queen Mary" ma zamiar przybić bez pilota. Anglicy nie lubią czekać.

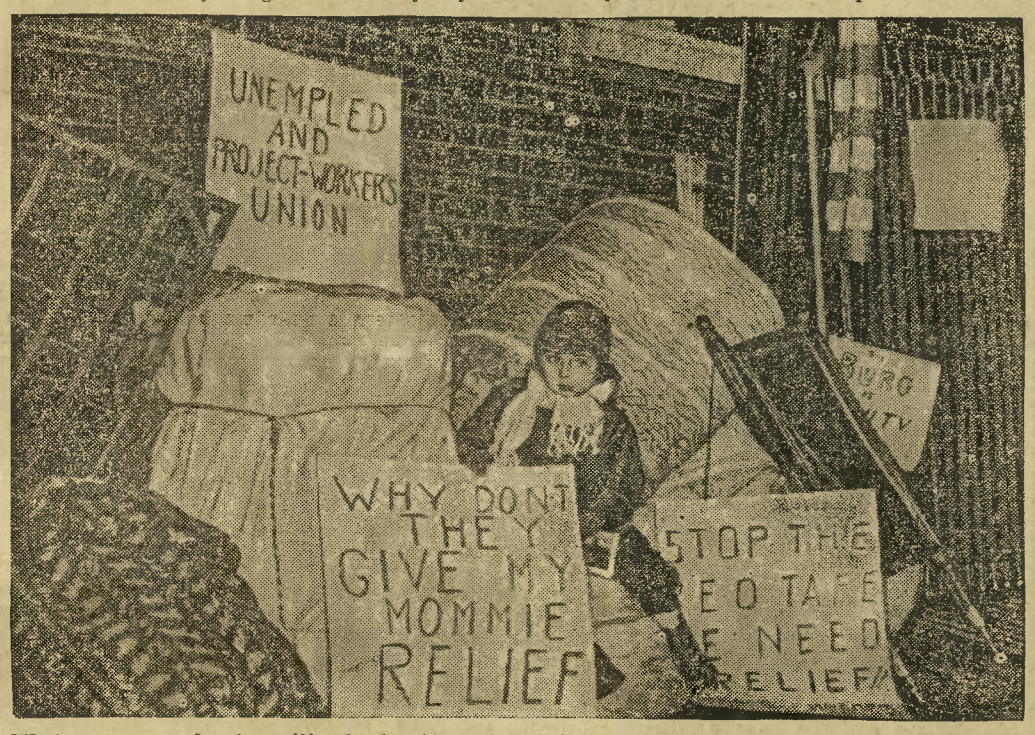

W Ameryce — kraju miliarderów i oszałamiającego bogactwa — wcale częsty jest widok rodziny wyrzuconej na bruk z ciasnego mieszkanka.

n2624
ZNASZ
ALPEJSKICH KWIATÓW-OWOCÓW SYCYLIJSKICH
ZESTAWIONĄ WODĘ KOLOŃSKĄ
PRZEMYSŁAWKA
HENRYK ŻAK POZNAŃ

„Santa Barbara" z Grace Lines odpływa do Valparaiso. Drugi sygnał syreny. Wszyscy odprowadzający — na ląd! Powiewają chusteczki, kwiaty, kapelusze, nawet jeden zwinięty parasol. Za nami niewzruszona panorama Manhattanu. Strzelisty Empire State Buiding, **najwyższy dom świata.** Rockefeller Center, drugi pod względem wysokości dom na świecie...

Olbrzymia zielona Statua Wolności z pochodnią w kamiennej dłoni. Czarno-zielony pilot — transportowiec obwieszony workami skórzanymi dla amortyzacji uderzenia, podobny do dymiącego pingwina. S. S. Orizaba odpływa za pół godziny do Vera Cruz, a wysmukła do jachtu podobna Tabinta — za godzinę — do Batavii.

American Traveler z United States Lines jutro odchodzi do Southamton. **Wiezie pocztę dla Europy, Afryki, Azji Zachodniej — Aden, Wyspy Kanaryjskie, Wyspy Cape Verde, Ceylon, Cyprys, Egipt, Indie, Madeira, Palestyna, Portugalia, Iraq i Afryka Południowa.** A ss. „Nevissa" z Trinidad Lines — jaki piękny, malowniczy rejs: St. Kitts, Antigua, Montserrat, Basse Terre, Pointe a Pitre, Dominica, Santa Lucia, Grenada, Saint Vincent.

Co za kalejdoskop nazw.

Statek odpływa.

Wszyscy odprowadzający — na ląd. Trzeci dzwonek i trzeci ryk syreny. **Każdy odprowadzający może wejść na pokład odchodzącego okrętu.** To nic nie kosztuje. Nie trzeba paszportu, ani wiz, ani kuponu meldunkowego, nie trzeba nawet nikogo odprowadzać.

Nie wiem gdzie leży i jak wygląda Montserrat ani Point a Pitre. Lecz fascynuje mnie ta nazwa. Stoję na pokładzie okrętu Nerissa z Trinidad Lines. Nikogo nie odprowadzam. Nikt mnie zresztą o to nie pytał. Przybyłem tu, aby zdobyć materiał do reportażu. Zamyśliłem się. Obok mnie przeleciał boy pokładowy z dzwonkiem, krzyknął: **„Wszyscy odprowadzający — na ląd"** i pobiegł dalej.

A gdyby tak!... A gdyby tak „Nie wszyscy odprowadzający na ląd". A raczej wszyscy — oprócz mnie. Montserrat, Pointe a Pitre, Dominica! Jak to wygląda, gdzie to leży? **Pasażer na gapę?** Stowaway! Autentyczny! Co za wspaniały materiał na książkę... Dwa, trzy kroki w lewo, przykucnąć gdzieś za stosem waliz jeszcze nie umieszczonych w kajutach. Przecież z głodu mu umrzeć nie pozwolą. Nie zamordują. Nie zawrócą dla mnie.

Powoli schodzę wzdłuż trapu. Zawarczał dźwig i bębny kotwiczne. Ostatni ryk syreny. O Santa Lucia! — Jak właściwie wyglądasz...

S. s. „Nerissa" z Trinidad Lines odpływa — ja zostaję.

Może kiedyś — innym razem — dziś na razie nie...

Adam Nasielski.

Księża Biskupi przemówią

w sprawie konsolidacji narodowej.

Wielkie wrażenie w kołach politycznych stolicy wywołało oświadczenie, jakie pod wpływem ostatnich wypadków i nauki z nich idącej ogłosiła Katolicka Agencja Prasowa.

Czytamy w tym oświadczeniu:

„Staje przed nami problemat zjednoczenia wszystkich sił duchowych i moralnych, które niemniej ważą i niemniejsze mają znaczenie, aniżeli możliwości liczbowe, fizyczne i materialne. Nie czas w czyn wprowadzać zjednoczenie narodu, gdy nadchodzi okres próby, jak to było w roku 1920. Dziś przy piorunujących wypadkach i uderzeniach na powtórzenie się epizodu z okresu naszej wojny z bolszewikami na pewno nie będzie czasu.

Należy więc jak najprędzej skończyć z rozgrywkami, które mają charakter nie tyle ideowy, ile osobisty, wyrażają się w dążeniu do monopolizowania władzy.

I pamiętajmy, że obce agentury pracują u nas całą parą. Ich dążeniem jest podsycanie walki partyjnej, prowokowanie zajść i wypadków, szkodliwych dla państwa, rozsiewanie wieści niepokojących, kłamstw i oszczerstw, a co najgorsze propaganda defetyzmu i niewiary w nasze siły i możliwość".

Dowiadujemy się, że oświadczenie KAP i poruszone w nim sprawy będą przedmiotem narad konferencji Episkopatu polskiego, która zwołana będzie prawdopodobnie w najbliższym czasie. W kołach katolickich przewidują, że w wyniku tej enuncjacji pojawi się oświadczenie Episkopatu. Zbyteczne dodawać, że narada Episkopatu i jej cenne wyniki oczekiwane są przez katolicką opinię w Polsce z największym napięciem i z ufnością, iż autorytet Episkopatu zaważy decydująco na stanowisko tych wszystkich, od których zależy przeprowadzenie najszerzej pojętej konsolidacji narodu, będącej nakazem przeżywanej obecnej chwili dziejowej.

Zastraszająca krótkowzroczność.

W przeciwieństwie do całej prasy polskiej, niektóre gazety ozonowe, m. in. „Kurier Poranny" w Warszawie i „Nowy Kurier" w Poznaniu, stoją na stanowisku, że nie zachodzi potrzeba wyciągnięcia konsekwencji natury wewnętrzno-politycznej w związku z wydarzeniami na terenie międzynarodowym.

Tak np. „Kurier Poranny" wręcz zapowiada, że żadnych(!) zmian w dotychczasowym kierunku polityki wewnętrznej i zewnętrznej(!) państwa nie będzie, a jedyna(!) zmiana, której oczekiwać należy, może być teraz tylko „stworzenie w Polsce żelaznej, zdyscyplinowanej siły stopionej w jeden blok woli i poddanej jednemu rozkazowi(!) marszałka Śmigłego-Rydza. Ten plan będzie wykonany".

Z KRAJU

Strzelał do wizerunku Chrystusa. Sąd okręgowy w Łodzi skazał 30-letniego Artura Wasiaka za strzelanie do wizerunku Chrystusa na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia.

W warszawskim zwierzyńcu urodził się wielbłąd. W warszawskim Zoo urodził się dwugarbny wielbłąd. Jest już już czwarty urodzony w Warszawie potomek pary wielbłądów. 3 zostały sprzedane. Wobec tego, iż nowonarodzony jest potomkiem męskim, czeka go podobny los jaki spotkał jego starsze rodzeństwo.

Żydowski adwokat nie ma szacunku dla swego zawodu. W Izbie adwokackiej we Lwowie odbyła się przed kilku dniami rozprawa dyscyplinarna przeciwko żydowskiemu adwokatowi Scharglowi, odbywającemu karę 4-letniego więzienia. Dr Schargiel został skreślony z listy adwokatów. Postępowanie dyscyplinarne wytoczone zostało w następstwie zeznania inspektora ochrony skarbowej Nowaka, iż żyd Schargiel... ofiarował swe usługi władzom skarbowym w charakterze konfidenta.

Chciał walki byków. Do zarządu miejskiego m. Łodzi zgłosił się pewien obywatel, który wystąpił z oryginalną koncepcją wprowadzenia w Łodzi hiszpańskich widowisk — walki byków. Z propozycji tej nie skorzystano. Rodzimy toreador odszedł niepocieszony.

Przychodnia dla zniekształconych w Warszawie. Przy II. Klinice Chirurgicznej Uniwersytetu J. P. została uruchomiona pierwsza w Polsce przychodnia dla zniekształconych. Przychodnia jest przeznaczona dla niezamożnych chorych z nabytymi i wrodzonymi zniekształceniami twarzy, nosa, uszu, piersi, brzucha itd.

Fotografujące wagi. Jedno z przedsiębiorstw stołecznych przystąpiło do instalacji na dworcach kolejowych i w sklepach nowego typu automatów. Będą to wagi fotografujące. Równocześnie ze zważeniem się, korzystający z automatu otrzyma na kartce wskazującej jego wagę, miniaturową fotografię.

Ojcobójstwo. Przed sądem apel. w Lublinie toczyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Jezierskiemu, mieszkańcowi wsi Giełczew, (pow. krasnystawski), skazanemu przez sąd okr. w Lublinie za zabójstwo ojca na dożywotnie więzienie. Sąd apelacyjny skazał Jezierskiego na 15 lat więzienia.

Nie tylko Niemcy i inne mniejszości, ale i Litwini korzystają w Polsce z wolności. W ostatnich dniach powróciła do Wilna grupa działaczy litewskich, wysiedlonych w poprzednich latach z Wilna. W Wilnie powstał również Litewski Klub Literacki.

Śmiertelne praktyki znachora. We wsi Horodyszcze (pow. łucki), zachorowała 19-letnia mężatka Stefania Jaremczuk. Mąż chorej wezwał miejscowego znachora. Znachor rozpoczął praktyki, każąc wykąpać chorą w lodowatej zimnej wodzie i okadzić ją jakiemiś ziołami. Po tym zabiegu młoda kobieta dostała zapalenia płuc i zmarła.

3 żubry ofiarami pryszczycy. Laboratorium Biologiczne w Białowieży oraz wydział weterynarii Uniw. J. P. prowadzą studia w celu wyświetlenia przyczyn, dla których w zwierzyńcu w Smargowicach na jesieni padły trzy żubrobizony. Prawdopodobnie zwierzęta zdechły z powodu pryszczycy.

Po żydowskim bojkocie sztuki

Boy ponownie skazany na tydzień aresztu.

Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zatwierdzający wyrok sądu okręgowego, mocą którego **Boy zostaje skazany** na tydzień aresztu z zawieszeniem na dwa lata, 50 zł grzywny, zapłacenie kosztów i wydrukowanie wyroku w dwóch pismach na koszt oskarżonego.

Przedmiotem skargi był ustęp recenzji Boya-Żeleńskiego o **sztucę Tadeusza Konczyńskiego „Zburzenie Jerozolimy"**, w której krytyk po złośliwej ocenie sztuki w celach skompromitowania Konczyńskiego w opinii publicznej, zamieścił insynuację, że **Konczyński wdarł się podstępem do teatru** i poparł to szeregiem zmyślonych szczegółów, które okazały się w przewodzie sądowym wyssanymi z palca.

W ciągu rozprawy okazało się, że **był zorganizowany przeciw sztuce „Zburzenie Jerozolimy" — głupi bojkot literacki i głupi bojkot żydowski — mafii „Wiadomościowej"** — jak pisał Karol Irzykowski i że w tym bojkocie odegrał główną rolę Boy-Żeleński.

W sądzie apelacyjnym złożył adw. Bitner nadto dowody, które sąd apelacyjny przyjął, że **Boy systematycznie znieważa żywych i umarłych, że rzuca się na świętości narodowe i że szarga największych w narodzie.**

Przytoczył adw. Bitner **kalumnie rzucone przez Boya na Sobieskiego** — między innymi potworną, haniebną potwarz, że Sobieski to — „najmita Francuzów leniwie przez nich opłacany". Już **to jedno wyznanie dyskwalifikuje Boy-Żeleńskiego jako Polaka.** Jest to policzek, wymierzony całemu społeczeństwu.

Rozbiwszy wszystkie sztuczne tezy obrony, adwokat Bitner udowodnił, że Boy zastosował do Konczyńskiego tę metodę, którą stale stosuje w swych recenzjach — metodę spotwarzania, co uchodziło mu dotychczas bezkarnie i dlatego tak się rozzuchwalił.

Adw. Paschalski, czując, że obrona traci grunt pod nogami, odwołał się do serca sędziów. Dowodził, że **Boy-Żeleński „starzeje się", że „nadeszły dla niego złe czasy".** W związku z wierszem Żeleńskiego, mówił o lwie wyłysiałym i sparszywiałym, co kilkakrotnie z melancholią podkreślił...

Sąd apelacyjny, skazując Boy-Żeleńskiego na 7 dni aresztu ze względu na wiek, podał w motywach, że oskarżony nie przeprowadził dowodu prawdy, a tym samym jest winien zniesławienia.

Sensacyjny proces żydowski.

Pochowanie bezwyznaniowca wśród przestępców żydowskich nie jest profanacją zwłok.

Równe, 21. 3. Na wokandzie wydziału odwoławczego sądu okręg. w Równem znalazła się sprawa rabina Symchy Mojofisa, kierownika wydziału cmentarnego Dawida Marchacza oraz. b. kierownika kancelarii gminy Uszera Halpersona, o odmowę pochowania na cmentarzu żydowskich zwłok inż. Hersza Kowalowa, uchodzącego za bezwyznaniowca.

Dopiero pod presją władzy administracyjnej rabin wydał polecenie pochowania zmarłego, jednak w miejscu przeznaczonym do chowania przestępców i samobójców. Rodzina inż. Kowalowa dopatrzyła się w tym profanacji zwłok i wytoczyła rabinowi oraz 2 urzędnikom gminy wyznaniowej proces z art. 168 k. k.

Po skazującym wyroku I instancji, skazani odwołali się do sądu okręgowego. W międzyczasie sąd zasięgnął opinii biegłego w sprawach religii mojżeszowej rabina prof. dr. Schorra z Warszawy. Opierając się na wymienionej ekspertyzie sąd okręgowy uniewinnił wszystkich oskarżonych.

Milioner żydowski

skazany na dwa i pół roku więzienia za usiłowane przekupstwo.

Siedlce, 21. 3. Sąd okręgowy w Siedlcach rozpatrywał sprawę mieszkańca m. Sokołowa żyda Icka Arona Morgensterna milionowego kupca i właściciela hurtowni cukru, który we wrześniu 1938 r. starając się o koncesję na sprzedaż wódek celem uzyskania dobrej opinii usiłował przekupić naczelnika Urzędu Akcyz i Monopoli w Siedlcach Zdzisława Własczuka, ofiarowując mu bądź naprawę motocykla, bądź otwarcie w prywatnym banku kilkuset złotowego kredytu i wreszcie wręczając mu w biurze łapówkę w wysokości 200 zł.

W czasie wręczania łapówki Morgenstern został aresztowany.

Sprawa toczyła się w dwóch terminach. Po przesłuchaniu szeregu świadków sąd skazał Morgensterna na 2 i pół roku więzienia, koszta sądowe oraz konfiskatę 200 zł włączonych do sprawy jako dowód rzeczowy.

Na wniosek prokuratora sąd uchylił dotychczasowy środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 2.000 zł, nakazując natychmiastowe zamknięcie skazanego w więzieniu.

—«:»—

Rumianek zamiast chmielu.

W laboratorium jednego z browarów francuskich zrobiono doświadczenie z warzeniem piwa, do którego zamiast chmielu dodano rumianku. Piwo uzyskane z tego odwaru jest bardzo zdrowe, dobre i posiada łagodny posmak, miły dla podniebienia.

Piwosze jednak twierdzą, że wolą rumianek do płukania — w piwie zaś chcą mieć niezastąpiony chmiel, który daje piwu właściwy posmak.

Ze Świata

— **Gen. Franco odbudowuje drogi.** Wojska czerwone, uciekając z Katalonii, niszczyły za sobą wsie, miasta, drogi i mosty. Zaraz po oswobodzeniu tej prowincji hiszpańskiej, armia narodowa gen. Franco przystąpiła w pierwszym rzędzie do budowy i odbudowy dróg komunikacyjnych.

— **„Olbrzym" włoski zamienił ring na sypialnę małżeńską.** W Sequal (Włochy) odbył się ślub popularnego „olbrzyma" włoskiego Primo Carnera, który był swego czasu światowym szampionem boksu. Małżeństwo głośnego sportowca stało się tym większą sensacją, że Primo Carnera został swego czasu skazany na wypłacenie swojej narzeczonej olbrzymiej renty „za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa". Obecnie zaślubiwszy tę, która wytoczyła mu proces, szampion włoski położył kres swemu burzliwemu życiu.

— **20 lat więzienia za szpiegostwo.** Trybunał wojskowy w Metzu skazał za szpiegostwo Roberta Jacquelle, zatrudnionego przy fortyfikacjach, na 20 lat więzienia.

— **Polski materiał w obcych stoczniach okrętowych.** Stocznia holenderska, która uzyskała zamówienie na budowę statków dla polskiej marynarki handlowej, zobowiązała się do nabycia w Polsce materiałów, które będą zużyte przy tej budowie.

— **Gruźlica szerzy się w Niemczech.** „Westdeutscher Beobachter" zamieszcza alarmujący artykuł dr. Waltera o zwiększeniu się w Niemczech wypadków zachorowań na gruźlicę. Według danych dr. Waltera, choruje w tym roku na gruźlicę pół miliona ludzi. Liczba zgonów wynosi 50.000 rocznie. Artykuł wywarł duże zaniepokojenie.

— **Żeński klub lotniczy w Anglii.** Akcja w kierunku szkolenia pilotów w Anglii zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio powstał żeński klub lotniczy, który ma na celu szkolenie pilotek, nie tylko rekrutujących się ze sfer bogatszych, ale i biedniejszych.

— **Pięćdziesiąt sześć procent kobiet.** Ilość robotników i urzędników, zatrudnionych na obszarze dawnej Rzeszy (bez Austrii i Sudetów) wynosi 19,5 miln. tj. o 8 miln. więcej niż w chwili objęcia władzy przez narodowych socjalistów. Stosunek procentowy zatrudnionych kobiet, który w ostatnich latach wynosił przeciętnie 46%, wzrósł ostatnio o 10%.

— **Propaganda antyreligijna w Austrii.** Propaganda antykatolicka w Austrii, która w ostatnim czasie nieco przycichła, odżywa z nową siłą. Ostatnio zdarzały się wypadki, że kierownicy partii narodowo-socjalistycznej wzywali pojedyńczo robotników do kancelarii zakładu, gdzie kazali im podpisać wnioski o wystąpienie z kościoła katolickiego. Opornym grożono usunięciem z pracy.

— **Dr Tiporescu leczy... dykteryjkami.** Lekarz bukareszteński Tiporescu wynalazł nową terapię: terapię śmiechu. Opowiada on swym pacjentom wesołe dykteryjki. Lekarz twierdzi, że w 95 wypadkach na 100 śmiech dopomógł leczonym pacjentom do odzyskania zdrowia.

— **Biskup — admirałem floty powietrznej.** Biskup sufragan Chicago mgr Sheil otrzymał tytuł admirała amerykańskich linij lotniczych jako wyraz wdzięczności za wielkie zasługi, położone przezeń w dziedzinie propagandy lotnictwa wśród młodzieży chicagoskiej.

Andrew Soutar

Przekład autoryzowany z angielskiego.

67)

(Ciąg dalszy).

Kapie. Kapie. Kapie.

I znów to łkanie — łkanie udręczonego widma.

— Rozumie się, byłby zmuszony pokazać światu podstawioną żonę i ogłosić o urodzeniu potomka... Jakaś ty piękna w tej sukni, Janith! Ona ogromnie lubiła tę suknię!

Janith zmartwiała. Zrozumiała Lord Dargot przedstawił jej się w całej ohydzie swej zbrodniczej duszy.

Noc poślubna!

Plan łotra był aż nadto jasny, aż nadto oczywisty. Duma rodowa stała się manią, obłędem. Był gotów na wszystko, byle osiągnąć cel swych marzeń, cel swych ambicji.

— Matko! — modliła się w duszy Janith. — Daj mi siłę. Ratuj mnie!

Wypatrzyła, jak jej się zdawało, sposobną chwilę. Jedna świeca wypaliła się dalej niż do połowy. Żar lichtarza sprawił, że knot spadł na podstawkę. Janith uniosła się na krześle, by zdusić płomień i nagle rzuciła się ku drzwiom. Było jej już wszystko jedno, co tam może być w korytarzu, byle uciec przed tym strasznym człowiekiem, schronić się gdziekolwiek bądź.

Otworzyła drzwi i wpadła w ciemny korytarz.

Dargot poskoczył za nią.

Ale stało się coś niesłychanego. Wiotki głos, który kwilił cały wieczór, odezwał się ponownie, tym razem zabrzmiał tak donośnie, że poszły echa po całym domu:

— Boli, boli, Adrianie! Odstąp! Zaczekaj!

Janith odwróciła się i oparła plecami o ścianę na wprost drzwi do jadalni. Dargot stanął w progu, ale choć blask świec padał prosto na dziewczynę, zdawał się jej nie widzieć.

Oparł się o framugę i chwilę tak stał, po czym zakrywszy oczy dłonią, zawrócił chwiejnie w głąb sali jadalnej.

Janith rzuciła się do ucieczki, ale czyż mogła wiedzieć, którędy uciekać? Skręciła w lewo. W korytarzu było ciemno, więc się potykała. Skręciła w prawo i znów biegła, potykając się. Gdyby mogła znaleźć frontowe drzwi, nie zawróciłby jej wicher, nie spłoszyła ulewa, ale wśród nieprzeniknionych ciemności, z duszą na ramieniu, nie mogła się zorientować w rozkładzie domu.

Stanęła.

Wydało jej się, że usłyszała nieznajomy głos.

Wzburzona wyobraźnia wskrzesiła dramat o zdradzie i meksykańskim klasztorze. Janith ogarnął strach przed srebrnym sztyletem, który spada z powietrza.

Poczuła lodowaty cios między łopatkami. Serce w niej zastygło. Stała jak słup — z ciemnością w oczach. Ale ponieważ trwoga pozbawiła ją przytomności umysłu, nie widziałaby nic, choćby w korytarzu było jasno jak w dzień. Czuła krople, ściekające po plecach. Zaczęła się modlić na głos, nie dbając o to, czy kto usłyszy. Podniosła rękę, by wyciągnąć sztylet z rany. Rana nie bolała. Palce nie natrafiły na sztylet, a jednak poczuła pod nimi wilgoć.

Kap-kap-kap!

Odetchnęła dziękczynnie, zrozumiawszy wreszcie, że wyobraźnia spłatała jej figla. Kapanie, które dochodziło z głębi domu z przerwami przez cały wieczór, nie miało nic wspólnego z krwią i upiorami. Po prostu deszcz zaciekał przez dziurawy dach.

Modląc się półgłosem, posunęła się odważnie dalej ciemnym korytarzem.

Raptem okropny widok osadził ją w miejscu, stłumiwszy na chwilę bicie serca. W czarnym mroku na wysokości jej wzroku płonęła para wielkich świetlistych, groźnie wyzywających oczu. W pierwszym momencie Janith pomyślała o niemowie-Goby'm, który krążył po strasznym domu jak widmo.

Złożywszy ręce zawołała błagalnie:

— Proszę mnie puścić. Proszę mi pozwolić wyjść z tego okropnego domu. Wypuśćcie mnie na dwór, Goby. Będę się za was modliła.

Ku jej nieopisanej trwodze oczy przysunęły się bliżej i w ich świetlistych orbitach zagrały czerwone błyski furii. Ręka — dwie ręce chwyciły ją za włosy. Krzyknęła przeraźliwie, lecz nawet w tej złowrogiej chwili nie zapomniała ścisnąć w palcach Krzyżyka z kości słoniowej.

Upiorne ręce puściły i Janith usłyszała trzepot skrzydeł. Doznała niewymownej, niezapomnianej ulgi. Coś musnęło ją po twarzy. Zasłoniła instynktownie oczy. Skrzydła frunęły w głąb korytarza, Janith oparła się o ścianę. Serce waliło niebezpiecznie, ale trwoga ustąpiła, usta szeptały radosną modlitwę dziękczynienia. Zaczęła nasłuchiwać. Cisza. Spłoszona sowa uciekła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Skutki rozbioru Czechosłowacji.

Niemieckie papiery wartościowe ani o punkt się nie podniosły.

Giełda państwa „zwycięskiego" tj. berlińska, rzecz szczególna, nie jest mocna. W dziale akcji kursy są raczej słabe. Trudności handlu zagranicznego piętrzą się coraz bardziej. Rozmiary eksportu się kurczą. Przygotowania wojenne Niemiec pochłaniają olbrzymie sumy. Widoki na wyższe dywidendy fabryk pracujących dla wojska, nie wywierają większego wpływu na poziom kursowy.

Przyobiecana pożyczka angielska dla Czechosłowacji wzięła w łeb. Zaliczka w sumie 10 milionów funtów szterlingów, spoczywająca w Banku Angielskim, została obłożona aresztem przez wierzycieli Czech.

Dość obfitymi zasobami finansowymi rozporządzały banki czeskie. Czesi są narodem na ogół oszczędnym. Zalety te wyrażały się w rosnących z roku na rok cyfrach oszczędności. Zapas złota Banku Czechosłowacji (wraz z dewizami) wykazywał ostatnio stan około 500 milionów złotych. Zapasy te, podobnie jak skarbiec austriackiego banku emisyjnego po Anschlussie, pójdą obecnie na uzupełnienie gołego skarbca Reichs-Banku. Goebbels będzie miał nowe środki na finansowanie propagandy niemieckiej za granicą, Goering zaś na sprowadzanie z zagranicy brakujących surowców na cele zbrojeniowe. Gospodarstwo niemieckie otrzymało potężny zastrzyk surowcowy i finansowy w chwili najbardziej potrzebnej, gdy trzeszczały już wiązadła systemu schachtowskiego. Ale czy na długo to wszystko wystarczy?

Rząd Stanów Zjednoczonych zażądał od Rzeszy przejęcia obsługi zadłużenia Czechosłowacji wobec Stanów Zjednoczonych w kwocie 165 milionów dolarów. W całej Ameryce zablokowano złoto oraz należności wobec Czechosłowacji, aby zagwarantować tą drogą spłatę zobowiązań czechosłowackich wobec Ameryki.

Los polsko-czeskich układów.

Obok układów gospodarczych polsko-czeskich, których wykonanie zawisło w powietrzu, istnieje kilka innych umów, zawartych między Polską a b. Czecho-Słowacją, których wykonanie pozostaje również pod znakiem zapytania. Do tej kategorii umów należą: układy rozrachunkowe z dziedziny ubezpieczeń społecznych oraz specjalne układy finansowe. Układy te przewidywały likwidację należności polskich w Czecho-Słowacji z tytułu udziału mieszkańców Zaolzia w składkach ubezpieczeniowych, emerytalnych i innych. Zachodzi konieczność przeprowadzenia na ten temat rokowań z Niemcami. Dla Polski nie jest to rzecz obojętna, gdyż idzie tu o wielomilionowe kwoty.

Banki niemieckie opanowują Słowację

Jeszcze przed objęciem „protektoratu" nad Słowacją przez Rzeszę Niemiecką — podjęta została przez banki niemieckie akcja, mająca na celu opanowanie słowackiego rynku finansowego. Jeden z większych banków z Bratysławie został nabyty przez wiedeński „Länder-Bank", który jest zbliżony do „Dresdner-Banku". Dwa największe banki niemieckie „Deutsche Bank" i „Dresdner Bank" — zapewniły sobie przemożny wpływ na życie gospodarcze Słowacji.

Złoto ucieka z Europy.

Zapas złota Stanów Zjednoczonych przekroczył w ubiegłym tygodniu, po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych olbrzymią sumę 15 miliardów dolarów. W ten sposób Stany Zjednoczone posiadają 58 procent wszystkich zapasów złota na świecie. Wobec alarmów wojennych w Europie, złoto bez przerwy napływa do Ameryki. Przeciętny tygodniowy przypływ złota do Stanów Zjednoczonych wynosi 40 milionów dolarów!

Jak wzbogaciły się Niemcy po 15 marca br.

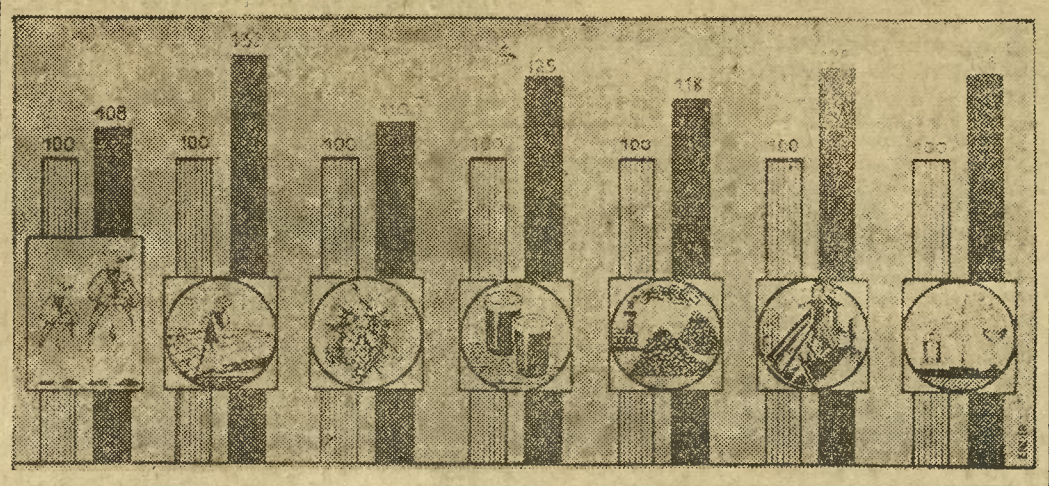

Wykres przedstawia stan posiadania Rzeszy niemieckiej przed i po wcieleniu Czech. Stan posiadania przed 15 marca (słupek kreskowany) przyjęty za sto, przyrost w procentach — słupek czarny.

Przeszło 5 milionów zł na roboty publiczne w Wielkopolsce.

Według zatwierdzonego już planu robót jakie prowadzone będą w woj. poznańskim w r. 1939-40 przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, najwięcej pochłonie **dalsza budowa kanału Warta — Gopło.** Na ten cel przeznaczono 2 miln. zł. Na roboty na terenie Poznania, jak obwałowanie Warty, rozbudowa kanalizacji i wodociągów, budowa basenu, prace drogowe itp. przewidziano 1.550.000 zł w gotówce i 300 tys. zł w materiale. Poza tym przy pomocy Funduszu Pracy prowadzone będą roboty wodociągowo-kanalizacyjne w Kaliszu, Krotoszynie i Wrześni, przy **obwałowaniu Warty** w pow. śremskim i jarocińskim, regulacji strumienia Miały w pow. czarnkowskim i Baryczy w pow. ostrowskim. Ogółem Fundusz Pracy w Poznaniu dysponować będzie na roboty inwestycyjne w województwie poznańskim w nowym roku budżetowym sumą zł 5.300.000 w gotówce i 700 tys. w materiałach.

Cofnięcie zamówień tureckich w zakładach Kruppa.

Pisma tureckie podają, że Bank Morski ma zamiar unieważnić umowę, na podstawie której zakłady Kruppa otrzymały od Turcji zamówienia na budowę w stoczniach „Neptun-Werft" trzech statków po 3.500 ton wyporności.

Przyczyną wycofania zamówienia jest to, że firma Kruppa nie dotrzymała terminów budowy oraz ujawniono pewne braki w dostarczonym już Turcji okręcie „Etrusk".

Poza tym turecka misja morska, bawiąca w Niemczech odmówiła przyjęcia już wybudowanego przez Kruppa drugiego okrętu „Tirchan", żądając wykonania pewnych reperacyj i zmiany maszyn.

Pierwszy transport drzewa polskiego dla tartaków kłajpedzkich.

Z Kłajpedy donoszą o przybyciu do Kłajpedy drogą kolejową pierwszego transportu drzewa polskiego dla tamtejszych tartaków. Kłajpedzki syndykat drzewny zakupił w Polsce 77.500 m sześc. drzewa, które zostanie dostarczone tartakom kłajpedzkim częściowo drogą kolejową, częściowo zaś drogą wodną.

Przegląd obrabiarek polskich.

Gdy w Centralnym Okręgu Przemysłowym pobudowano pierwsze wielkie zakłady fabryczne, prawie wszystkie maszyny, a zwłaszcza obrabiarki, zainstalowane w tych zakładach, były pochodzenia zagranicznego. Od tego czasu wiele się zmieniło. Zapotrzebowanie na urządzenia przemysłowe, a zwłaszcza na obrabiarki, mające wszechstronne zastosowanie, jest tak żywe nadal, że istniejące polskie zakłady wytwórcze mogły znacznie rozszerzyć swój program produkcyjny i przystąpić do wypuszczenia na rynek coraz nowych, coraz bardziej udoskonalonych typów obrabiarek.

W samym Centralnym Okręgu Przemysłowym te same zakłady przemysłowe, które z powodu szybkiego tempa uruchomienia swych warsztatów zmuszone były do posługiwania się maszynami zagranicznymi, dziś produkują najnowocześniejsze obrabiarki wielkimi seriami.

Technika polska postępuje wielkimi krokami naprzód. Przekonamy się o tym najlepiej na najbliższych Targach Poznańskich, na których znajdziemy m. in. **wszystkie** w Polsce wyrabiane typy obrabiarek. Udało się je zgromadzić Targom Poznańskim po raz pierwszy w ich blisko 20-letniej działalności.

Wielki program pracy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

W dążeniu do unarodowienia i osiągnięcia wyższego poziomu handlu.

(ak.) Jak już krótko pisaliśmy, dnia 17 marca wiceprezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dyr. Cylkowski urządził w sekretariacie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy konferencję prasową, poświęconą aktualnym zagadnieniom z dziedziny handlu.

Wykładnikiem dążeń kupiectwa pomorskiego nad usprawnieniem handlu i wzmocnienia siły gospodarczej polskiego kupiectwa jest silny Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu, na czele którego stoi już 19 lat p. prezes Tadeusz Marchlewski, który na ostatnim zjeździe w Toruniu ponownie jednomyślnie wybrany został prezesem.

Ostatni zjazd wykazał, że miniony 19-ty rok sprawozdawczy pracy związkowej jest dowodem utrwalenia organizacji kupiectwa pomorskiego, którego zasięg zwiększył się ilościowo o 65% i że Związek ciąży coraz więcej decydująco nad rozwojem handlu pomorskiego.

Związek rozszerzył dotychczas prowadzony dział organizacyjny o kilka referatów, wśród których na szczególną uwagę zasługuje

referat badań racjonalizacji handlu.

Wstępne prace tego referatu pozwoliły stwierdzić kilka zasadniczych danych, dotyczących struktury handlu pomorskiego. Przede wszystkim obalono mylne mniemanie, jakoby z punktu widzenia gospodarczego handel był jedną ze słabszych pozycyj gospodarczych na Pomorzu. Okazało się bowiem, że liczba zawodowo czynnych w handlu, w przemyśle i rzemiośle w granicach Pomorza waha się około cyfry 30.000 zawodowo czynnych dla każdej z poszczególnych grup. Natomiast udział handlu w poczynaniach społecznych jest jeszcze większy niż innych grup zawodowych, o czym m. in. świadczyć mogą sumy wpłacone na Pomoc Zimową na Pomorzu w roku 1937/38, gdzie **handel sam wpłacił zł 195.782,—**, nie wliczając udziału handlu w sumach wpłaconych na powyższy cel przez właścicieli nieruchomości oraz banki.

Omawiano również sprawę

udziału handlu pomorskiego w handlu zagranicznym,

stwierdzając mimo poprawy zawsze jeszcze niedostateczny udział kupiectwa pomorskiego w tym handlu, co szczególnie przypisać należy brakowi odpowiednich rezerw kontyngentowych i trudnościom na jakie napotyka handel zagraniczny, z powodu scentralizowania go w Warszawie. W związku z powyższym istnieje projekt utworzenia przy Związku specjalnego referatu dla spraw handlu zagranicznego z siedzibą w Gdyni.

Jeżeli chodzi o zamierzenia na przyszłość oświadczył p. dyr. Cylkowski prasie, to w zakresie hurtu Związek wznowi starania w celu założenia tam **hurtowni kolonialnej w Włocławku.** Przeprowadzone w tej mierze badania wykazały, że Włocławek i okolica wykazują w zakresie obrotu towarami spożywczymi obrót na około 5½ miliona złotych, które to obroty są obecnie realizowane przez **8 żydowskich hurtowników!**

Zorganizowane zostanie również **kupiectwo wiejskie** w liczbie 8—9 sklepików, to znaczy pozycję poważną.

Więcej uwagi poświęci się zagadnieniom branżowym i kształceniu zawodowemu. Z wielkim rozmachem organizuje się **już jubileuszowy zjazd,** który odbędzie się we wrześniu w Grudziądzu.

Wynik konferencji prasowej utrwalił w nas przekonanie, że Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu jest wartością bezwzględnie pozytywną w pomorskich stosunkach gospodarczo-społecznych a prace Związku trwale umacniają polski element kupiecki na Pomorzu.

—«:»—

n2626

102 polskie źródła zakupu.

W Warszawie została otwarta centrala hurtu i wytwórczości polskiej pn. „102 polskie źródła zakupu" przy ul. Marszałkowskiej 102 (naprzeciw Dworca Głównego). Obecnie więc każdy kupiec, przyjeżdżający do stolicy może dokonać wszelakich zakupów i zamówień w jednym miejscu.

Kasy bezprocentowe na Pomorzu.

Pomorski związek polskich kas pożyczek bezprocentowych w Toruniu, sporządził zestawienie działalności kredytowej tych kas na obszarze woj. pomorskiego w roku ub. Na Pomorzu rozwijają działalność kredytową 44 kasy, zrzeszające 7.187 członków. Kasy rozporządzają łącznie kapitałem ponad 100 tys. zł i udzieliły pożyczek 1.961 osobom na kwotę 202.172 zł. Z bezprocentowych pożyczek skorzystało: 648 handlowców, 922 rzemieślników, 71 chałupników, 82 rolników i 64 osoby innych branż. Tworzy się nowych 39 kas.

Pominięcie województw zachodnich

w rozporządzeniu o zryczałtowanym podatku dochodowym.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940 obowiązuje na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa poznańskiego, pomorskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego, powiatu działdowskiego oraz ziem odzyskanych w 1938 r.

Wyłączenie ziem Polski Zachodniej z ryczałtu nastąpiło mimo wyraźnych i wielokrotnych życzeń samorządu gospodarczego tych ziem i jest nową krzywdą!

St. Szukalski, Bydgoszcz

Notowania z ostatnich dni za 100 kg

Bydgoszcz, dnia 21 marca 1939 r.

Koniczyna czerwona 120,00—130,00; Koniczyna szwedzka 2[illegible]0,00—280,00; Koniczyna biała 180,00—[illegible]0,00; Koniczyna surowa 60,00—70,00; Koniczyna żółta odłuszczona 70,00—80,00; Przeko 75,00—85,00; Rajgras angielski 120,00—13[illegible],00. Tymotka 3[illegible],00—40,00; Seradela 22,00—24,00; Wyka letnia 18,00—20,00; Wyczka zimowa 00,00—00,00; Peluszka 22,00—24,00; Groch Wiktoria 29,00—32,00 Groch polny 24,00—26,00, Groch zielony 2[illegible],00—28,00; Rzepak zimowy 49,00—[illegible]0,00, Rzepik letni 40,00—41,00; Rzepik zimowy 41,00—4[illegible],00-Siemię lniane 62,00—65,00 Len 00,00—00,00; Mak niebieski 92,00—95,00; Mak biały 130,00—140,00 Łubin żółty 1[illegible],00—13,00 Łubin niebieski 11,50—12,50, Gorczyca 2,00—55,00; Tatarka 19,00—22,00; Proso zwyczajne 19,00—2[illegible],00, Purski pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 00,00—00,00 Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00, Kukurydza Koński Ząb 00,00—00,00, Malwa pastewna 000,00—000,00

Scotland-Yard, najlepiej zorganizowana policja świata.

Dobroduszni „bobbies" i inteligentni „detectives".

Ileż to razy wywiadowcy Scotland-Yardu muszą grać role alkoholików...

(ek) Któż nie słyszał o Scotland-Yardzie? Każdy, kto dorósłszy do chłopięcego wieku czytał powieści kryminalne, a któż nie czytał ich w tym wieku! Kogoż nie przechodziły dreszcze, gdy wczytywał się w emocjonujące sceny pościgu za zbrodniarzami, tropionymi przez inteligentnych wywiadowców najsławniejszej, najlepszej policji świata, wywiadowców angielskiego Scotland-Yardu?!

NA PRAWYM BRZEGU TAMIZY...

Po lewej stronie szerokiej, brudnej Tamizy, w sercu Londynu znajduje się gmach parlamentu, a przez stare, olbrzymie drzewa parku St. James widać siedzibę króla Jerzego VI, wspaniały Buckingham-Palace. Stąd już turysta widzi wielki gmach Scotland-Yardu, gmach w którym mieszka chluba i duma Londyńczyka — najlepsza, wspaniale zorganizowana policja angielska: dobroduszni, uczynni „bobbies" i inteligentni, odważni detektywi.

Uważnego turystę uderzy w nazwie gmachu „Scotland-Yard" pierwiastek „scot" — szkot, co przecież, z uwagi na odległą od Londynu Szkocję jest rzeczą dość niezwykłą.

POLICJA URZĘDUJE W DAWNEJ REZYDENCJI KRÓLÓW SZKOCKICH.

Królowie szkoccy przebywając w Londynie mieszkali w tym właśnie pałacu. Był on ich własnością. Ostatnim gościem szkockim w stolicy Anglii była siostra Henryka VIII, Małgorzata. Po tej wizycie pałac długi czas zionął pustką, aż w roku 1829, gmach przejęła policja metropolitarna. Po kilkakrotnej rozbudowie pałac stał się jednym z najokazalszych i największych budowli stolicy i w r. 1890 przyjął już nazwę „New-Scotland". Budowla taka, jaką oglądamy dziś — zaczęła powstawać w r. 1905. Przez kilka lat wznosili ją więźniowie. Otrzymała ona nazwę „Scotland-House". Połączono ją mostem z zabudowaniami „New-Scotland", a całości nadano nazwę „Scotland-Yard".

ILU ICH JEST?

Szefem Scotland-Yardu jest „commissioner". Zostaje on mianowany przez króla. „Commissioner" jest człowiekiem potężnym. Dysponuje wieloma tysiącami silnych zdrowych, odważnych mężczyzn i 54 kobietami — policjantkami.

Ilu ich jest dokładnie? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Olbrzymia część tych ludzi — 19.354 — to dobroduszni „bobbies", z których 32 jest oberintendentami, 2.775 sierżantami i 16.547 konstablami. Ilu jest innych, tajnych wywiadowców, detektywów nigdy zapewne nie dowiemy się. Wiemy, tylko, że jest ich bardzo wielu, że moc mają ogromną i że wtykają „swoje trzy grosze" w sprawy czysto polityczne, nie ograniczając się do spraw ściśle policyjnych, kryminalnych.

W GMACHU SCOTLAND-YARDU.

Trudności z otrzymaniem zezwolenia na zwiedzenie siedziby policji londyńskiej są ogromne. Orientacja w ogromnym, chaotycznie zbudowanym bloku również jest niełatwa.

Angielska służba wywiadowcza „Criminel Investigations Departament" (w skrócie C. I. D.) rozmieściła się na parterze. Na pierwszym piętrze są laboratoria: fotograficzne, daktyloskopijne, chemiczne i inne oraz archiwa. Również na tym poziomie urzęduje „commissioner" ze swoim sztabem. Na górnych piętrach są pokoje detektywów cywilnych.

Mózgiem mózgów Scotland-Yardu jest oczywiście „commissioner". Zajęcia jego są równie trudne ja sko[illegible]kowane. Nikt prócz niego samego [illegible], ich dokładnie. Wiadomo jednak, że codziennie spędza on pewien czas w jakimś tajemniczym pokoju, znajdującym się na jednym z górnych pięter gmachu.

FIGURY GEOMETRYCZNE, KOLORY, LITERY...

Jest to długa, ale niezwykle wąska sala — raczej korytarz, pozbawiony zupełnie umeblowania, które zastępują umieszczone przy ścianach ramy z rozpiętymi na nich planami stolicy Anglii. Na tych planach zakreśla się popełnione przestępstwa w kolejność napływania o nich meldunków, a więc codziennie. Pełno na tych planach kół, trójkątów, kwadratów w różnych kolorach, opatrzonych w liczby i litery. A więc kolor czarny to zdrada stanu i szpiegostwo, żółty — oszustwo, czerwony — morderstwo itd. W kolorach rozróżnia się jeszcze odcienie. Wykryte przestępstwo zakleja się białym kolorem.

Tak zorganizowany przegląd przestępstw pozwala na orientowanie się w nich każdej chwili.

Czy przestępczość w Londynie jest wielka? Ogromna. Np. dnia 15 lutego 1939 r. popełniono takie zbrodnie: morderstw — 6, napadów rabunkowych — 10, kradzieży — 200, defraudacyj — 20 itd.

SIR ROBERT PEEL — WIELKI REFORMATOR POLICJI.

Policja angielska — jak to policja... rozwijała się jak inne. Ciekawa natomiast jest historia detektywów cywilnych.

Tutaj wielką datą jest rok 1829, w którym reformy policji angielskiej dokonał sir Robert Peel. Wskutek ogromnej przestępczości w Anglii sir Robert Peel wziął wzór z policji francuskiej, gdzie instytucja detektywów prywatnych była już dobrze znana. Wziął wzór francuski mimo, że w Anglii odnoszono się wtedy wrogo do wszystkiego, co pochodziło znad Sekwany.

W r. 1844 założono więc „Detective Departament" — ilość zbrodni niewykrytych była bowiem już ogromna. Kierownikiem „departamentu" został Adolf Williams, popularny później „Dolly".

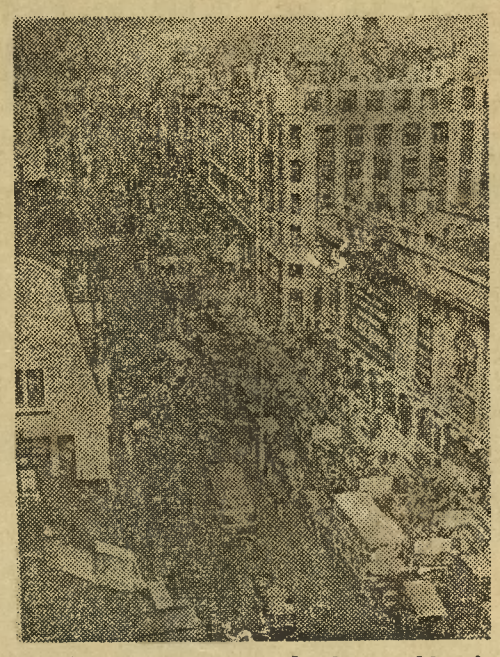

Ruchliwe ulice Londynu kryją w sobie niejedną tajemnicę, którą rozwiązywać musi Scotland-Yard.

Williams doszedł do tej godności po wykryciu trzech najbardziej tajemniczych zbrodni. Awansował później na inspektora policji, a gdy w r. 1865 instytucja „Dolly'ego" wykryła setne przestępstwo wyszło rozporządzenie, że każdą niewykrytą zbrodnię należy przekazać „Detective Departament".

Oto krótka historia zaczątku potężnej, ogromnie rozbudowanej „Detective Departament" — chluby i dumy Anglii.

Ponieważ krowa się nie ocieliła — Katię uwięziono.

Gehenna kobiet w więzieniu sowieckim.

W wydawnictwie Nibelungen Verlag ukazała się niedawno książka pt. „Podróż do Moskwy wbrew woli". Autorką jest obywatelka holenderska, Maria de Smeth, która w czasie wycieczki w celach naukowych po Czarnym Morzu żaglówką, została na terytorium międzynarodowym przemocą zabrana na statek sowiecki i przewieziona do Moskwy. Holenderkę umieszczono następnie pod zarzutem rzekomego „szpiegostwa" w więzieniu na Łubiance, gdzie przebywała dugie miesiące. Skazana na śmierć przez rozstrzelanie zdołała się uratować jedynie dzięki temu, że oświaczyła gotowość wstąpienia do służby szpiegowskiej GPU. W książce, o której mowa, Maria de Smeth opowiada swoje przeżycia w więzieniach bolszewickich:

„Wstawanie, mycie się, obiad, herbata, przesłuchanie.. Przesłuchania odbywały się przeważnie nocą... Po czterech tygodniach przyzwyczaiłam się do pluskiew, nauczyłam się wyłapywać wszy bez grzebienia... Ci, co nie znają więzień sowieckich, nie mogą sobie wyobrazić jakim szczęściem dla człowieka może być kubeł czystej wody do mycia".

Do męki tego życia przyczynia się w dużym stopniu strach. „Powoli, stopniowo — pisze autorka — strach zadomowił się na stałe w moim mózgu. Źle jest, gdy człowiek się boi, ale jeszcze gorzej jest, gdy człowiek się boi nie wiedząc, czego właściwie się boi. Wszyscy czuli tam ten straszliwy lęk. Aż nim nie skruszeli, nie spokornieli. Wówczas nie mieli już siły nawet bać się. "I tak wkrótce umrę — rzekła Zofia, chora na płuca Ukrainka — widzisz te łachmany, to wszystko, co posiadam. Odkąd bolszewicy są u władzy, niepotrzebne nam odświętne ubrania. Ale nic mnie to nie obchodzi, ja przecie i tak umrę". W Moskwie w celi o powierzchni 7 metrów kwadratowych stoi 22 kobiet. Siedzenie i spanie odbywa się w porządku, po kolei. Jedna na krótko usypia, siedząc. Reszta stoi. Tylko nocą, gdy część uwięzionych wychodzi na przesłuchanie jest nieco wygodniej.

W dalszym ciągu swych wspomnień opowiada Maria de Smeth o okropnościach życia w Sowietach. Najgorszym jest los kobiet. Wszystkie uwięzione opowiadają to samo: o początkach rewolucji na wsi. Z początku mordowano wszystkich większych właścicieli ziemskich i popów, potem żołnierze czerwonej armii i białogwardziści rekwirowali produkty i bydło. W roku 1923 była straszliwa klęska głodu, więc zabijano i zjadano dzieci. Maria de Smeth podaje w kilku wypadkach szczegółowe dane, jak nazwy miejscowości, gdzie miały miejsce wypadki kannibalizmu i daty. „Zabijano oczywiście nie swoje tylko cudze dzieci" — dodawały kobiety...

Za co kobiety te zostały uwięzione? Masza miała zlecony wybór masła. Cóż, kiedy nic z tego nie wychodziło, mleko robiło się sine a śmietanka kwaśniała. „Sabotaż"... Inna znowuż ukradła trochę kartofli z własnego ongiś gruntu. „Gospodarcza kontrrewolucja..." Katię uwięziono, bo krowa się nie ocieliła. Nowy komendant Kołchozu przez cały rok uczył się gospodarstwa wiejskiego. Wyczytał w podręcznikach, że każda krowa raz do roku wydaje na świat cielaka. Ponieważ krowa się nie ocieliła Katię zabrano do GPU. Inna kobieta skarży się: „Zeszłej jesieni nasz nowy komendant powiedział: macie siać oziminę. Wiedzieliśmy że to jeszcze nie czas i powiedzieliśmy mu o tym. Wówczas sprowadził GPU i co dziesiąty został rozstrzelany..." Nina opowiada: „Gazety pisały, że eksport drzewny musi być wzmożony. Oznacza to, że znów całe parie zostały skazane na przymusowe roboty...".

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materii. Żądajcie bezpłatnych broszur. Stosujcie zioła CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Nowa „kolonia" norweska.

Rząd norweski zaanektował obecnie atlantycką część Antarktydy, powiększając w ten sposób swe terytorium o około 1 i pół miliona kilometrów kwadratowych. Przyczyną aneksji była ochrona interesów norweskich łowców wielorybów.

Nowy kraj leży na szerokości 20° na zachód i 45° na wschód i obejmuje kraj księżnej Marty, kraj księżnej Astrid, księżnej Ragnehilde i kraj księcia Rolanda. Gdyby inne państwo zaanektowało to terytorium musiałaby Norwegia wykupywać specjalne licencje w razie połowów. Do dnia dzisiejszego pozostaje jeszcze zupełnie niezbadanych około 8 milionów kilometrów kwadr. Antarktydy. Obszar całej Europy wynosi jedynie około 6 milionów kilometrów kwadr.

Badacze i uczeni niestrudzeni w swych poszukiwaniach starają się i tę część globu ziemskiego oddać na usługi ludzkości.

DZIADA POLIKARPA śpiewnik

Coraz to świższą mając w kraju bide, niechętnie zajrzeć za granice ide. Ale nam sama podkarpacka kicha w oczy sie wpycha. Jak nie Wołoszyn, to Tysy, Sydory (kużden chce wielgim być, jak nasz Batory) jakoweś uprawiają harcowanie przy naszej ścianie. Trudno nie słyszeć, skoro dycht za ścianą. Choć dalij jest, a słyszał to Ciano i rzekł (przez prase) Czechom niełaskawie o Brytysławie.

Jakże nam milczeć, jakże siedzieć cicho, gdy wrzeszczą nad tą podkarpacką kichą i ci, co w skóre niedawno dostali, i ten, co wali. On wali kijem, a oni do niego walą pogadać jak z dobrym kolegą; walą po pomoc, jak gdyby jedynie była w Berlinie.

I jakby nicht sie mieszać ni miał prawa; Praga i Brno, Huszt i Bratysława — to już objęte berlińskim resortem (wraz z.. gdańskim portem).

My sie dziwamy, że Czesi są ślepi, że Słowak rad sie Berlina przyczepi — a sami jak ćmy właśnie postępujem z berlińskim wujem. Z daleka ino krzyczym słowa puste, że wziąwszy Prage, nam zajrzy w kapuste, ale nie wierzym, aby w moc poddańską z-anśłusił Gdańsko.

Szelako zważmy, ile naszyj szansy, jak mamy z Gdańskiem te dzikie romansy: my mu mamine serce otwiramy, — on prek od mamy. On chce do wuja, bo to jego tata. Na tate licząc, mamie figle płata. Mama pogdyra — jak zwyczajnie dama — i znów ta sama.

Nie wim, czy w kraju pisać to sie godzi. Lecz mie to ciegiem do głowy przychodzi, ilekroć Berlin zacznie robić cuda, i mu sie uda.

—«:»—

Polak członkiem kanadyjskiego szczepu indiańskiego.

Zaszczytne wyróżnienie franciszkanina — misjonarza.

Po raz pierwszy Polak został przyjęty na członka szczepu Indian Kanady. Polakiem tym jest proboszcz parafii polskiej św. Trójcy w Montrealu, franciszkanin, o. Szczepan Musielak.

Zaszczyt ten przypada w udziale jedynie wysokim urzędnikom oraz tym, którzy położyli specjalne zasługi dla Indian. Spotkał on o. Szczepana za jego pracę dla czerwonych, którym poświęcał wszystkie chwile wolne od pracy w parafii, zwłaszcza w czasie objazdów misyjnych wśród Polaków prow. Quebec i Ontario.

Ostatnią osobą, którą spotkał ten zaszczyt był gen. gubernator Kanady lord Tweedsmuir, poprzednio uzyskał go m. in. książe Walii i inni dostojnicy. W Kanadzie liczba honorowych członków szczepów indiańskich nie przekracza 50—100 osób.

Uroczystość przyjęcia polskiego księdza do szczepu była jedną z większych, jakie widział rezerwat czerwonych w Canavaga pod Montrealem. Wódz Poking Fire po przemowie wręczył o. Szczepanowi malowany indiańskimi farbami dyplom, przygotowany ze specjalnie spreparowanej kory brzozowej. Wojownicy odtańczyli taniec węży i taniec śmierci. Włożono na głowę nowego członka strój z piór, najstarsi okrzyknęli nowe jego imię „Lightening" (Błyskawica). Po tym odbyła się wieczerza, na którą składała się wyłącznie zwierzyna.

Rezerwat w Canavaga, jeden z największych w Kanadzie, jest zamieszkany przez Indian katolików, którzy mają swego duszpasterza Jezuitę i którzy są dumni z tego, że tam żyła pierwsza święta indiańska Takawita.

Brazylia czci „Ojca kawy".

Rząd brazylijski przygotowuje wydanie nowego znaczka pocztowego z podobizną o. franciszkanina Franciszka Palhety. On to zaprowadził w Brazylii uprawę kawy, otwierając tym samym narodowi brazylijskiemu źródło bogactwa. Po raz pierwszy wypróbowano kawę jako napój w Guianie Francuskiej u wybrzeża atlantyckiego Ameryki Południowej. Przypadkowo obecny przy tym o. Palheta, kosztując nieznanego dotąd napoju, tak zasmakował w nim, że zabrał garstkę ziarn kawy z sobą do swej brazylijskiej ojczyzny. Dzisiaj eksportuje Brazylia 77 milionów worków kawy rocznie, czyli dwie trzecie sprzętu światowego.

Nieprzyjemny zapis.

Pewien lekarz w Budapeszcie, umierając, zapisał w testamencie swemu siostrzeńcowi kilkaset pöngö z tym, że za sumę tę zakupi drzewa i będzie go dziennie sprzedawał tyle, ile sam zdoła przez 8 godzin narąbać. Siostrzeniec, znany na bruku budapesztyńskim lekkoduch, wolał nie przyjąć spadku.

Murzyni emigrują z Ameryki.

Wśród murzynów amerykańskich można od dłuższego czasu zaobserwować ciekawy ruch. Bogatsi spośród nich emigrują ze Stanów Zjednoczonych i wracają do ojczyzny swych przodków — Afryki. Większość emigrantów murzyńskich wybiera jako miejsce osiedlenia Afrykę południową, zwłaszcza okolice Kapsztatu.

WIELKANOCNY KONKURS DENTOSANU JUBILEUSZOWEGO
Warunki w każdym składzie aptecznym i perfumerii.

Pogłoski

o zaciągnięciu pod broń rezerwistów z Prus Wschodnich.

Jedno z pism polskich otrzymało „poufną" informację, jakoby na terenie Prus Wschodnich zarządzono **powołanie do oddziałów wojskowych rezerwistów rocznika 1914, 1913, 1912 wszystkich rodzajów broni i rezerwistów służb lotniczych siedmiu roczników a m. 1907 do 1913.**

Rezerwiści przybywający do swoich oddziałów otrzymują umundurowanie i ładowani są na samochody ciężarowe i wywożeni na pogranicze litewskie. Rezerwiści lotnicy natomiast kierowani są do Czechosłowacji, gdzie powstają nowe formacje powietrzne.

Minister Hudson w Warszawie.

Przybył do Warszawy na czele delegacji handlowej podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie handlu zagranicznego R. S. Hudson, celem odbycia narad w sprawach handlowych, interesujących oba kraje. Na fotografii min. Hudson z wizytą u ministra Romana.

Francuzi mają kłopoty w Syrii.

Okupacja wojskowa Damaszku.

Damaszek, 21. 3. (PAT). Władze mandatowe **przejęły władzę z rąk rządu syryjskiego i zarządziły okupację wojskową Damaszku.** Oddziały wojskowe stanęły przed budynkami rządowymi oraz obsadziły ważniejsze skrzyżowania.

Z rana odbyły się **nowe demonstracje, skierowane głównie przeciwko policji syryjskiej** z powodu jej interwencji podczas rozruchów. Policja użyła broni. **Są zabici i ranni.**

Wysoki komisarz francuski w przeświadczeniu, że władze syryjskie nie są w stanie utrzymać porządku, wyposażył swego delegata w pełnomocnictwa, by ten interweniował w oparciu o siłę zbrojną. Rząd syryjski zawiadomiono, iż zarządzenia te mają charakter tymczasowy. Z polecenia wysokiego komisarza **rozplakatowano afisze, zakazujące wszelkich manifestacyj i pochodów oraz wzywające ludność do zachowania spokoju.**

Ziemia kłajpedzka

zatraca coraz bardziej charakter litewski.

Kłajpeda, 21. 3. (Tel. wł.). Ze wszystkich szkół niemieckich w kraju kłajpedzkim usunięto znak Pogoni i portrety litewskich mężów stanu. Na ich miejsce zawieszono portrety Hitlera.

W sześciu szkołach z językiem wykładowym litewskim wprowadzono jako język wykładowy — niemiecki.

Dnia 19 bm. odbyło się w Kłajpedzie odsłonięcie nowego pomnika Wilhelma I; dawny pomnik został przed 16 laty wysadzony w powietrze przez powstańców litewskich. W uroczystości wzięły udział tysiączne rzesze Niemców. Ponadto w uroczystości uczestniczył również konsul niemiecki v. Saucken. Po uroczystości odbyły się pochody, podczas których wznoszono okrzyki: **„Chcemy powrotu do Rzeszy".**

Sesja sejmowa dogorywa.

Czy p. Dudziński zgłosi projekt ordynacji wyborczej?

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 21. 3. Wczoraj Sejmowa Komisja Budżetowa rozpatrzyła wprowadzone przez senat poprawki do budżetu i ustawy skarbowej. W wyniku obrad wszystkie poprawki senatu zostały przyjęte. Poza tym komisja przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że i plenum sejmu uchwali bez dyskusji poprawki senatu, zresztą bardzo drobne, które nie zmieniają całości preliminarza. Natomiast uwaga kół politycznych zwraca się na pos. Dudzińskiego, który dnia tego ma zgłosić projekt ordynacji wyborczej. Do dziś pos. Dudziński zebrał 12 podpisów. Brak mu jeszcze trzech podpisów posłów niezależnych z Wielkopolski. (r).

Warszawa, 21. 3. (tel. wł.) Jak wiadomo pos. Sanojca zgłosił interpelację poselską w sprawie międzynarodowej sytuacji Polski, która nie była przyjęta przez marszałka. Uczynił to bez wiedzy i zgody prezydium Klubu parlamentarnego, za co został zawieszony w prawach członka i czeka go sąd klubowy.

Obecnie pos. Sanojca wystosował obszerny list do marszałka sejmu, podając motywy swego kroku. Listu tego, który zawiera najsłuszniejsze uwagi i motywacje z pewnych względów podać nie możemy. (r).

Hrabia Bniński odziedziczył Witaszyce.

Jarocin. Zmarł dziedzic Witaszyc, baron Ohnesorge, wyznania ewangelickiego, licząc lat 70. Zmarły był patronem kościoła rzymsko-katolickiego w Witaszycach. Spuściznę po zmarłym obejmie zięć barona Ohnesorge, hrabia Bniński.

Już i Anglicy wiedzą o tym, że

armia polska jest jedną z najlepszych w świecie.

Prasa angielska zaczyna przejawiać wyraźne zainteresowanie siłą zbrojną Polski. Ostatnie dane na ten temat, podała „Yorkshire Post", teraz znów zamieścił o armi polskiej obszerny artykuł „Manchester Guardian".

Zorganizowanie silnej armii — pisze dziennik — **jest bez wątpienia jednym z największych osiągnięć Polski w ciągu 20 lat jej istnienia jako niepodległego państwa.** Materialnie i moralnie armia polska jest dziś daleko potężniejsza niż kiedykolwiek była i może być bez przesady zaliczona

do najlepszych współczesnych armii Europy.

Jako państwo kontynentalne, pozbawione naturalnych granic oraz nie mające żadnych specjalnych silnych fortyfikacyj, Polska oparła swoją armię na dwóch głównych broniach: piechocie i kawalerii, które tworzą podstawę jej siły wojskowej. W przeciwieństwie do wojska brytyjskiego i francuskiego, **kawaleria zajmuje bardzo doniosłą pozycję w polskim systemie militarnym.** Część polskiej armii jest świetnie zmechanizowana, lecz jako całość wojsko polskie nie jest przemechanizowane. Poza jednostkami armii regularnej Polska ma również silne oddziały pomocnicze, które znane pod różnymi nazwami i służące oficjalnie różnym celom, tworzą część polskiej siły zbrojnej. Dziennik oblicza

wyćwiczone rezerwy polskie na mniej więcej 4 i pół miln. ludzi,

zaś w czasie wojny Polska — zdaniem dziennika — może zmobilizować **6 do 6 i pół miln. ludzi.**

Co do siły polskiego lotnictwa — brak oficjalnych danych. Ta gałąź polskiej obrony jest w większym stopniu niż inne otoczona tajemnicą. Ogólnie uważane jest, że **Polska posiada przeszło 2.000 samolotów, a szereg polskich fabryk pracuje w dzień i w nocy, produkując setki samolotów miesięcznie.**

Wiara we własne siły, sprawność, patriotyzm i moralne wartości polskiego żołnierza napawa całkowitą ufnością Polaków. Polacy chlubią się swoją armią. Jest ona dla nich symbolem ich niepodległości.

Polacy zawsze dobrze się bili, zajmując słusznie w tym względzie pierwsze miejsce wśród Słowian.

Dzisiaj zaznacza się tendencja, aby uczynić z nich również inteligentnych żołnierzy, a także zarówno oficerów, jak i szeregowców, zaopatrzyć w wiedzę konieczną w nowoczesnej wojnie. Tylko **ciężka praca intelektualna, przymioty i świetne prowadzenie się może ułatwić oficerowi osiągnięcie wyższego szczebla.** Dobór materiału ludzkiego, zwłaszcza jeśli chodzi o wyższe rangi, jest nadzwyczaj skrupulatna, jednakże polscy dowódcy uważają, że w wojsku panuje duch demokratyczny. Masę armii polskiej tworzy dziś już nie szlachta, lecz synowie chłopów.

—«:»—

Samobójstwo czeskiego studenta czy wypadek?

W klubie czeskim przy ul. Aleja Róż w Warszawie utonął podczas kąpieli w łazience 22-letni student medycyny Antoni Czerweny. Student wyszedł w piątek wieczorem z mieszkania, oświadczając kolegom, że idzie do kąpieli. Nazajutrz z rana w klubie czeskim dozorca zauważył światło, palące się w łazience. Drzwi łazienki były zamknięte od wewnątrz. W wannie napełnionej wodą znaleziono martwego studenta. Śledztwo policyjne zmierza do ustalenia, czy Czerweny popełnił samobójstwo, czy też uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Zdarzenia i ludzie.

Protest Ignacego Paderewskiego.

Ignacy Paderewski wystosował do b. prezydenta Benesza list, w którym wyraża swoje współczucie z powodu tragedii narodu czeskiego: „Z głębi serca — pisze m. in. Ignacy Paderewski — przepełnionego oburzeniem, protestuję przeciwko ujarzmieniu pańskiego narodu. Ujarzmienie to wtrąca ludzkość w epokę czarnego barbarzyństwa".

OSTATNIE SŁOWA PASTORA NIEMOELLERA.

P. A. A. pisze:

„Z Berlina donoszą do prasy holenderskiej, że według pogłosek, obiegających w kołach zwolenników pastora Niemoellera, pastor więziony przez Niemców zmarł naskutek ciężkiej choroby, jakiej nabawił się w więzieniu. Na krótko przed zgonem Niemoeller miał powiedzieć: „Królestwo Boże istnieć będzie wiecznie — ale Trzecia Rzesza zginie".

„NIE MAM CZASU NA DROBIAZGI".

Korespondent Kuriera Wileńskiego notuje z Warszawy w formie dowcipu, wiadomości, że na depesze Neumana do Hitlera w sprawach Kłajpedy Hitler odpowiedział, że nie ma czasu na takie drobiazgi. Jako dowcip krąży również powiedzonko, że Hitler Węgrom nie kazał jeszcze ogłaszać niepodległości. W tym wszystkim, co się mówi i pisze poza granicami Niemiec, najważniejsze chyba jest powszechne przekonanie o ponownie grożącym Europie niebezpieczeństwie niemieckim".

„WRÓG LUDU" À LA OZON.

Według „Zwrotu" był w Warszawie taki wypadek:

„W Teatrze Polskim wystawiono 12 bm. w południe sztukę Ibsena „Wróg ludu", specjalnie na obstalunek Ozonu dla Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Jak wiadomo, sztuka kończy się efektem, kiedy „wróg ludu", opuszczony przez wszystkich, zostaje sam na scenie i mówi: „Jestem sam...". Takiego zakończenia z wyraźną aluzją do siebie Ozon nie mógł tolerować. Toteż wydał polecenie aktorowi Dominiakowi i ten zadeklarował ostatnie wyrazy w ten sposób: „Jestem sam, oparty o prawdę i Obóz Zjednoczenie Narodowego...".

* * *

Jeśli to zdarzenie nie jest prawdziwe to jest symboliczne.

Pierwsza fotografia

Pani Marszałkowej Rydz-Śmigłej.

Małżonka marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w towarzystwie p. generałowej Stachiewiczowej.

Gdańszczanom uśmiecha się „plebiscyt".

W kwietniu miały odbyć się wybory do „Volkstagu" gdańskiego. Tymczasem w sztabie partii narodowo-socjalistycznej ustalone, że **wybory nie odbędą się w bieżącym roku.** W tym celu Forster zalecił senatowi w. m. Gdańska ogłoszenie zarządzenia przedłużającego czas urzędowania posłów do Volkstagu. Jednocześnie partia zapowiada, że w odpowiedniej chwili urządzi w Gdańsku plebiscyt, **by wykazać, że w Gdańsku Polaków jest znikoma mniejszość.**

W ostatnich czasach zanotowano nowe wybryki antypolskie. Na oknach wystawowych sklepów polskich wyrzeźbiono za pomocą kamienia diamentowego różne obraźliwe napisy. Policja sprawców nie odkryła, chociaż w jednym wypadku właściciel sklepu rozpoznał sprawcę. Był nim członek SS, który czynów przestępczych dokonał ubrany w mundur hitlerowski.

Również nieznani sprawcy zamazali **polskie napisy** firmy „Polskarob" w Gdańsku.

Ton prasy hitlerowskiej staje się coraz bezczelniejszy. Gdański „Vorposten" skarżąc się, że w lutym urwano Gdańskowi 75 tys. ton na przeładunku węgla posuwa się do **groźby:** „Pomijając prawne żądania w tym względzie, przy których spełnianiu Gdańsk na zasadzie zawartych umów musi obstawać, — pozostaje do dyskusji pytanie, **jak długo jeszcze może Polska ważyć się** tymi sposobami odcinać Gdańskowi wodę..."

Powrót JEm. ks. kard. Prymasa Hlonda

Poznań, 21. 3. Dziś, we wtorek o godz. 13,56 pociągiem od strony Katowic wrócił z Rzymu z konklawe J. Em. ks. kardynał Hlond. Na dworcu głównym powitało dostojnego księcia Kościoła miejscowe duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Dymkiem na czele oraz przedstawiciele organizacyj katolickich.

Walne zebranie P. Z. P. K.

Na zebraniu firm założycielskich Polskiego Zrzeszenia Przemysłu Konserwowego, które odbyło się w Warszawie, postanowiono, że walne zebranie, które projektowano na dzień 23 marca, odbędzie się dopiero 30 marca o godz. 11 w tym samym lokalu P. Z. P. K. w Warszawie, ul. Solec 41 (tel. 9-15-49).

W zjeździe tym wezmą udział przemysłowcy polscy ze wszystkich dzielnic kraju. Przedmiotem obrad będzie unarodowienie tej branży, podniesienie jakości i zwiększenie produkcji, oraz jej zbytu na rynku krajowym jak i zagranicznym.

Jedyne to dziś w kraju czysto polskie (chrześcijańskie) Zrzeszenie przemysłu konserwowego wywołało żywe zainteresowanie nie tylko wśród fabrykantów, lecz także współpracujących producentów rolnych.

Niska składka członkowska umożliwi wstąpienie w szeregi P. Z. P. K. nawet najmniejszym wytwórniom. Znak zrzeszeniowy zorientuje kupca i przemysłowca, które wyroby nabywać a jakie omijać należy. Starania P. Z. P. K. o powierzenie pewnych dostaw wyłącznie firmom polskim (chrześcijańskim) znajdują gorące uznania w opinii publicznej.

Zgłoszenia na członków przyjmuje biuro P. Z. P. K. Warszawa, ul. Solec 41.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 21 marca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18,44.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Przeklęty skarb".
Gwiazda: „Serce matki" (film polski).
Lido: „Zaza" w roli gł. Claudette Colbert i Herbert Marshall.
Lilly-Chylonia: „Borneo".
Morskie Oko: „Student z Oxfordu".
Miraż-Orłowo: „Dziewczęta z Nowolipek"
Polonia: „Pola Elizejskie".
Zorza-Grabówek: Podwójny program: „Znachor" i „Prof. Wilczur".

— **Odznaczenie.** Złotym krzyżem za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy odznaczony został p. Jan Grubba.

— **Nareszcie!** Właściciele domów nieotynkowanych otrzymali zarządzenie wykonania tynków w sezonie wiosennym lub letnim.

— **Z Tow. „Przyjaciół Nauk.** We wtorek, 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej jeszcze jeden odczyt mgra Władysława Biermańskiego na temat: „Pochodzenie i rozwój polskiego dialektu kulturalnego".

— **Zebranie Rady Portowej.** Dnia 28 bm. w Urzędzie Morskim odbędzie się zebranie Rady Portowej pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tym rozpatrywane będą sprawy taryfowe, kolejowe i ekspedycyjne, zagadnienie składów konsygnacyjnych oraz sprawy bieżące.

— **Inwestycje portu gdyńskiego za miesiąc luty 1939 r.** W przeciągu miesiąca lutego br. wykonano w porcie gdyńskim następujące inwestycje: Roboty drogowe: przy budowie kanału przemysłowego wykopano i wywieziono torfu w morze 40.000 m³, oraz wykonano robót ziemnych 7.000 m³. Budowle naziemne: W stoczni gdyńskiej na nowych terenach przy kanale przemysłowym wykonano montaż obrabiarek w kadłubowni. Przy ul. Francuskiej ukończono rozbudowę garaży dla firmy „Warta". W stoczni jachtowej przy ul. Waszyngtona wykonano III sekcję hangaru dla budowy jachtów.

— **Wyrzucamy patyki z dachów.** W sprawie estetycznego wyglądu anten radiowych wydano 60 zarządzeń zobowiązujących właścicieli do usunięcia prowizorycznych i szpecących miasto — anten. Anteny jednopromieniowe winny być zastąpione antenami wielopromiennymi, tj. antenami o odpowiednim stojaku, której część górna składa się z dwu lub więcej przewodów wielopromieniowych.

— **Gdzie zamieszkają?** Nadzór Budowlany przystąpił do wydawania zarządzeń mających na celu usunięcie nielegalnych baraków, które zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, oddziaływują szkodliwie na zdrowie mieszkańców i szpecą ulice, uniemożliwiając nadto budowę nowych ulic. W obecnej chwili akcją usuwania baraków są objęte ulice: Warszawska, Pomorska i Olsztyńska.

— **Nadzór Budowlany Komisariatu Rządu** wydaje obecnie zarządzenia w sprawie urządzenia w domach skrzynek listowych dla doręczania mieszkańcom korespondencji pocztowej. Zarządzeniami tymi w pierwszym rzędzie będą objęte domy położone w śródmieściu.

— **Kino „Polonia"** wyświetla wspaniały film pt. „Pola Elizejskie". Świetny reżyser Sacha Guitry to chyba jeden z najbardziej pomysłowych scenarzystów. Jego „Perły Korony" i „Romans Szulera" zdobyły powodzenie i rozgłos właśnie dzięki ciekawemu ujęciu i oryginalnemu opracowaniu. Tymi zaletami odznaczą się również wspaniały ostatni film tego świetnego reżysera i wielkiego aktora w jednej osobie - „Pola Elizejskie".

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** 21 bm. par. Devon, mot. Grete, par. Norma, 22 bm. par. Merkur, par Mars, 23 bm. par. Ribersborg, par. Parnu, par. Katowice, 24 bm. par. Ele, 25 bm. par. Leola, 26 bm. par. Britta, 27 bm. par. Dagny, 28 bm. Marx, 27—29 bm. par Niobe, około 30 bm. par. Bravore, par. Freden, około 1 kwietnia par. Naney.

— **Zaopatrzenie się w nowe karty kontroli opłat na PFD.** Właściciele wszystkich pojazdów mechanicznych niewycofanych z ruchu winni zaopatrzyć się w nowe karty kontroli opłat na Państwowy Fundusz Drogowy na r. 1939/40. Nowe karty kontroli opłat wydaje Komisariat Rządu (pokój 57) Właściciele pojazdów mechanicznych winni przedstawić dowód rejestracyjny oraz posiadaną kartę kontroli opłat ważną na rok 1938/39 wraz z dowodami aktualnych wpłat na PFD.

Wędzarnicy meldują się Naczelnemu Wodzowi.

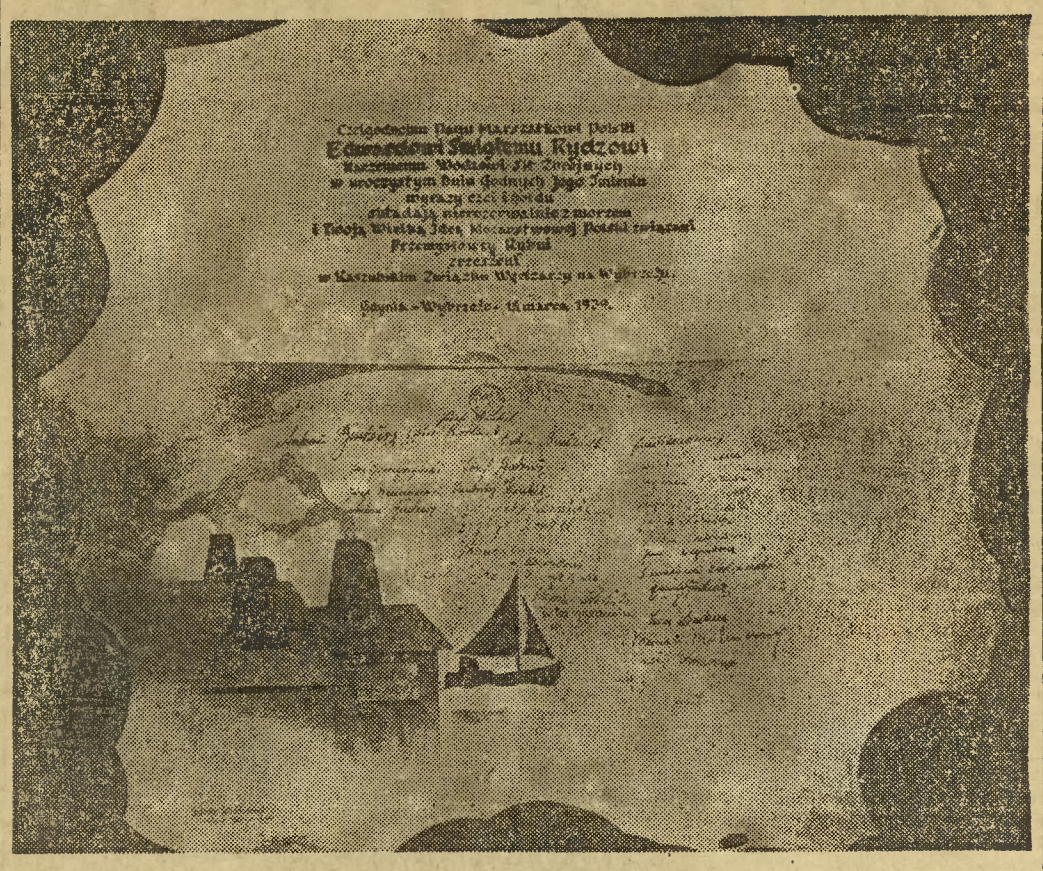

Przemysłowcy rybni, zrzeszeni w **Kaszubskim Związku Wędzarzy na Wybrzeżu,** pod zarządem znanych fabrykantów gdyńskich, pp. Józefa **Konkela** (prezesa), Piotra **Króliczka (sekretarza)** i Antoniego **Budzisza** (skarbnika) przesłali **Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi** na Jego Imieniny artystycznie wykonany adres, pod którym podpisało się 32 Kaszubów z **Gdyni, Pucka, Wielkiej Wsi, Kuźnicy, Jastarni, Boru i Helu.** Inicjatorem tego pięknego odruchu jest zasłużony działacz, p. Józef Konkel, z którego też inicjatywy powstała działająca pod jego prezesurą **Komisja Zbiórkowa Rybaków i Właścicieli Wędzarń Wybrzeża na Fundusz Obrony Narodowej.** Adres sporządzony jest na skórze przez **Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych Wacława Szczeblewskiego** w Gdyni, na tle orła białego z buławami marszałkowskimi i sinej toni Bałtyku, przy blasku słońca — znajduje się tekst, obok perspektywa półwyspu helskiego, poniżej fragment wędzarń i portu rybackiego. — Całość przedstawia się b. estetycznie.

Zawody zręczności Pracowników Gastronomicznych odbędą się w Gdyni.

W Gdyni odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego **II Ogólnopolskich Zawodów Zręczności Pracowników Gastronomicznych** mających się odbyć w Gdyni w dn. 30 lipca 1939 r. Udział w posiedzeniu wziął inicjator zawodów oraz organizator I. Ogólnopolskich Zawodów Zręczności w Wiśle, prezes podokręgu Bielsko-bielskiego PZK **Stanisław Włodek.** Po omówieniu wszelkich spraw technicznych wyświetlono **film krótkometrażowy z I. Ogólnopolskich Zawodów Zręczności,** które odbyły się w dniu 31 lipca 1938 r. w Wiśle. Do dnia dzisiejszego zgłosiło swój udział przeszło 200 zawodników z poszczególnych oddziałów Polski, pomimo przedwczesnego terminu. M. in. **zawodnicy śląscy trenują starannie,** ażeby zrehabilitować swoją klęskę w I. Zawodach. Zawody odbędą się w Gdyni na trasie 3 km w myśl regulaminu zdobytego pucharu przez zawodników gdyńskich. Oprócz tego będą do rozegrania 4 puchary oraz **cenne nagrody ufundowane przez browary przemysłowców oraz kupców.** Organizatorzy zawodów przeznaczyli **czysty dochód z zawodów na FON.**

Gród Kopernika w dniach imienin marsz. Polski Józefa Piłsudskiego i Edwarda Smigłego-Rydza

Toruń, 20. 3. W dniach 18 i 19 bm. gród Kopernika obchodził uroczyście imieniny Marszałków Polski Józefa Piłsudskiego i Edwarda Śmigłego Rydza.

W ub. sobotę o godz. 19-tej przed pomnikiem Marsz. Piłsudskiego pięknie udekorowanym flagami o barwach narodowych i oświetlonym reflektorami, odbyła się w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z pp. wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem i d-cą O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewskim na czele, imponująca defilada oddziałów wojskowych garnizonu toruńskiego.

Defilada wojska w świetle blasku pochodni i w takt werbli wypadła, doskonale, radując liczne rzesze toruniań, które pomimo zimna i zawiei śnieżnej zwarcie zapełniły chodniki i plac św. Katarzyny.

Tegoż dnia o godz. 19,30 w sali „Tivoli" odbyło się zebranie obywatelskie, na którym referat o Marszałku Śmigłym Rydzu wygłosił p. mgr. Graszewicz, przedstawiając jego wielkie zasługi w walkach o niepodległość Polski i scharakteryzował go jako obywatela i żołnierza.

Wczorajszej niedzieli, 19 bm. stolica Pomorza złożyła hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

O godz. 10-tej rano odbyła się w kościele garnizonowym uroczysta Msza św., odprawiona przez księdza Sinkowskiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z pp. wojewodą pomorskim Raczkiewiczem, gen. Karaszewicz-Tokarzewskim, gen. Bołtuciem, gen. Krzichem, prezesem s. o. Radłowskim i prezydentem Raszeją na czele. Ponadto udział w nabożeństwie wziął korpus oficerski, delegacje organizacyj społecznych ze sztandarami oraz tłumy wiernych.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się piękna uroczystość złożenia przed pomnikiem Marsz. Piłsudskiego wieńców przez pp. wojewodę pomorskiego Raczkiewicza, gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, prezydenta Raszeję, dalej wieńce złożyły organizacje niepodległościowe i społeczne. W czasie składania wiązanek kwiatów i wieńców kompania honorowa sprezentowała broń. Uroczystość zakończono odegraniem hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady".

W godzinach wieczornych w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyło się wspólne wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta R. P. Mościckiego. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tłumy publiczności.

Spryciarz, który pożyczał a nie oddawał.

Toruń. Przed toruńskim sądem okręgowym w składzie wzmocnionym, pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. p. Wł. Krupki toczył się proces przeciwko Feliksowi Gajewskiemu i Konstantemu Bąkowi, zam. w Popiołach w pow. toruńskim. Akt oskarżenia zarzucał im, że działali oni na szkodę swych wierzycieli.

Według tej sensacyjnej rozprawy tło sprawy było następujące:

Oskarżony F. Gajewski od szeregu osób ponapożyczał większe sumy, które w rezultacie wynosiły ni mniej ni więcej tylko 9.951,70 zł.

Kiedy oskarżony miał pieniądze zwrócić okazało się, że ich nie ma.

Mało z tego. **W 2 wypadkach nawet udaremnił egzekucje, za co skazany został na więzienie.**

Kiedy wierzyciele zaczęli mu „deptać po piętach", sprzedał swój majątek za 11 tys. zł i z sumy tej wypłacił posag trzem córkom. Ponieważ pozostało mu jeszcze po spłaceniu posagu 3.500 zł, kwotę tę pożyczył za pośrednictwem żony zięciowi Bąkowi.

Po wydaniu się tych sprawek prokurator pociągnął obu do odpowiedzialności karnej.

W wyniku rozprawy sąd skazał osk. Feliksa Gajewskiego za świadome działanie na szkodę wierzycieli wyrokiem łącznym na rok i 6 miesięcy więzienia.

Konstantego Bąka sąd skazał za przyjęcie pożyczki na 8 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 21 marca 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej wtorek: dr Jasiński — ul. Grudziądzka 37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 20 do 8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego". ul. Mostowa 17. tel. 14-46

REPERTUAR KIN:

Aria: „Życie ulicy"
As: „O czym się nie mówi"
Mars: „Suez".
Świt: „Meksykańskie noce".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Kapitalna komedio-farsa Romana Niewiarowicza „I po co zaraz tragedia", która od dnia premiery cieszy się tak olbrzymim powodzeniem — na liczne żądania PT. Publiczności zostaje raz jeszcze powtórzona w najbliższy czwartek, dnia 23 bm. o godz. 20. Ceny miejsc od gr 25 do zł 2,10.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Wtorek, 21. III. — Lipno — „Gałązka rozmarynu", godz. 20. Środa, 22. III. — Toruń — „Żeglarz", dla KPW, godz. 19. Czwartek, 23. III. — Toruń — „I po co zaraz tragedia", godz. 20.

— **Biura Rozgłośni Pom. przy pl. św. Katarzyny.** W ub. poniedziałek, dnia 20 bm. biura Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia zostały przeniesione do gmachu przy placu św. Katarzyny 4. Czynne są już działy: sekretariat, administracja i wydział programowy. W gmachu tym będą czynne również studia Rozgłośni Pomorskiej.

— **Walne zebranie Spółdzielni Spożywców „Jedność".** Dnia 30 bm. o godz. 19 w sali Domu Społecznego (ul. Mickiewicza 2-4) odbędzie się doroczne walne zebranie Spółdzielni Spożywców „Jedność", na które zapraszamy wszystkich członków i sympatyków.

— **Rosną kadry sióstr sanitarnych.** W dniach od 15 do 18 bm. w szkole powszechnej nr 4 na Bydgoskim Przedmieściu odbywał się drugi z kolei kurs sanitarny, zorganizowany przez PCK w Toruniu. Na kurs, którego wykładowcą był p. st. sierżant Kołodziejczyk, uczęszczało 59 osób. Zakończenie kursu odbyło się w ub. sobotę, 18 bm., o godz. 19 w wyżej wspomnianej szkole. Do absolwentek, którym wręczono świadectwa ukończenia kursu, przemówił p. por. Gęstwicki.

— **Rekolekcje w kościele garnizonowym.** Rekolekcje dla rodzin wojskowych i szkół podchorążych odbędą się w roku bież. w kościele garnizonowym w dniach 26 i 27 bm., o godz. 19-tej, w dniu 28 bm., o godz. 18-tej. Spowiedź dnia 29 bm. od godz. 7, po czym Komunia św.

— **Misje św. rozpoczęły się w Toruniu.** W ub. niedzielę, 19 bm. o godz. 10-tej rozpoczęły się we wszystkich kościołach toruńskich misje św. We wszystkich kościołach nastąpiło wprowadzenie oo. Jezuitów i odśpiewano hymn „Veni Creator".

— **Nie tańczyć w wielkim poście.** W Domu Katolickim odbyło się zebranie zarządu Dekanalnej Akcji Katolickiej, któremu przewodniczył prezes dr Betlejewski. Podczas obrad omówiono program pracy na najbliższą przyszłość. M. in. poruszono z oburzeniem fakt, że w niektórych toruńskich lokalach, mimo wielkiego postu i mimo istnienia na terenie Torunia rozporządzenia o zakazie urządzania tańców w lokalach publicznych, tańczy się.

W celu położenia kresu temu, zwłaszcza w czasie trwania misji św., zarząd A. K. postanowił zwrócić się do właścicieli lokali z wezwaniem, by nie urządzali tańców oraz interweniować w powyższej sprawie u odnośnych władz.

Powyższe obrady były nacechowane wielką troską o należyty rozwój Akcji Katolickiej na terenie stolicy Wielkiego Pomorza.

Awanse wojskowe w Toruniu.

W dniu 19 bm. otrzymali m. in. nominacje w Toruniu: insp. armii gen. bryg. Wł. Bortnowski na generała dywizji, płk M. Bołtuć na generała brygady, płk O. Krysik na gen. brygady, ks dziekan ppłk Sinkowski na pułkownika, ks. mjr proboszcz Kroczek na podpułkownika.

Toruń złożył życzenia imieninowe generałowi Hallerowi.

W dniu 18 bm. prezydent Raszeja wysłał do gen. broni Józefa Hallera, pierwszego obywatela honorowego m. Torunia i oswobodziciela Pomorza, telegram następującej treści:

„W imieniu mieszkańców Torunia składam Ci, Panie Generale, najlepsze życzenia imieninowe i wyrazy głębokiej czci".

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ognisko" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Brawura"
Słońce: „Suez"
Stylowy: „Wędrowny naród"
Świt: „W dolinie gigantów"
Kino Mątwy: „Książę i żebrak"

— **Zebranie organizacyjne koła kobiecego L. O. P. P.** Do prezydium organizacyjnego zebrania koła kobiecego L. O. P. P. powołano panie: dyr. Tokarską na przewodniczącą, wiceprzewodniczącą Grandową, sekretarkę Wróblewską, ławniczki Talikowską i Kozłowiczową. Po przemówieniu wiceprezydenta miasta p. Juengsta wybrano do zarządu pp.: prezeska dyr. H. Tokarska, I. wiceprezeska Kozłowiczowa, II. wiceprezeska dyr. A. Mrówczyńska, sekretarka Kisielnicka, zast. sekr. Olkowa, skarbniczka Heweltowa, ławniczki: Talikowska, Grandowa, Kompfówna i Bratek-Dąbrowska, komisja rewizyjna: Popińska, Szwedowa i Wróblewska. Następnie rejonowy instruktor oplg. p. Kurkowski wygłosił obszerny referat: „Kobieta a oplg". W końcu przyjęto szereg osób na członkinie.

— **Przychwycenie oszusta.** Pod fałszywym nazwiskiem Jana Kantaka zamieszkiwał w Inowrocławiu przy ul. Narutowicza nr 52 w lutym br. niej. St. Bałoniak, który ogłaszał w prasie, że poszukuje zdolnych ludzi na wojażerów za kaucją. W ten sposób oszukał w Inowrocławiu 3 osobników, od których wyłudził około 1000 zł. Ten sam osobnik uprawiał oszukańczy proceder również w Bydgoszczy, gdzie oszukał także kilka osób. Dzięki informacji komisariatu w Inowrocławiu został oszust ujęty w Gdyni i osadzony w więzieniu. W czasie dochodzeń okazało się, że osobnik ten oszukał również kilka osób na 900 zł w Gdyni.

— **Nieuczciwy pomocnik osadzony w więzieniu.** Za przywłaszczenie sobie 1000 zł na szkodę p. Fr. Brzuszkiewicza został przytrzymany i odstawiony do sądu grodzkiego w Inowrocławiu pomocnik rzeźnicki Adam Janowiak, zam. przy ul. Panny Marii 18.

— **Zebranie „Szarotki".** Pod przewodnictwem ruchliwego prezesa p. R. Szczuraszka odbyło się zebranie tow. śpiewu „Szarotka" przy udziale wszystkich członków. Zebrani uchwalili wyjechać na zjazd VIII okręgu do Bydgoszczy. Również postanowiono wziąć udział w zjeździe IX. okręgu kujawskiego w Mątwach w dniu 11 czerwca. Poza tym postanowiono urządzić razem z chórem św. Cecylii koncert religijny w czerwcu z okazji 20-lecia istnienia chóru św. Cecylii.

— **Ku czci gen. Hallera.** W lokalu kawiarni „Wiedeńskiej" odbyło się zebranie placówki Hallerczyków, które zagaił prezes p. B. Bajer. Po omówieniu zjazdu ogólnopolskiego Hallerczyków w Bydgoszczy postanowiono podać do odznaczenia honorową odznaką Frontu Pomorskiego szereg zasłużonych w pracy narodowej i społecznej obywateli miasta i okolicy. Do komisji wpisywania się obywateli do złotej księgi, wydanej z okazji 20-lecia powrotu armii błękitnej do Polski, wybrano pp.: red. Wikarski, Edw. Konarzewski, Jan Jagielski, K. Mąka i Górecki. W drugiej części uroczystego posiedzenia wygłosił p. red. Wikarski okolicznościowe przemówienie z okazji imienin wodza armii błękitnej, podnosząc jego zasługi dla Polski.

— **Komunikat do śpiewaków.** Zarząd okr. IX. śpiewaczego w Inowrocławiu donosi organizacjom śpiewaczym, że wszelką korespondencję i sprawy dotyczące śpiewactwa należy kierować pod adresem nowego zarządu i to: prezesa inż. Trompeteura, ul. Kruśliwiecka albo sekretarza p. A. Karwowskiego, ul. św. Ducha 41.

— **Nadzwyczajne walne zebranie sekcji piłkarskiej W. K. S.** zagaił p. E. Włodarski. Przewodniczył obradom p. Tad. Matuszak. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes mjr A. Kaczmarczyk, opiekun ppor. Duszyński, kierownik Wł. Rogowski, sekretarz Leon Podkowiński, skarbnik B. Buczkowski, gospodarz S. Lauter.

—«:»—

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".

— Na zarządzenie prokuratora policja aresztowała znanego księgowego p. E. Dembczyńskiego, podejrzanego o usiłowane oszustwo na szkodę skarbu państwa i planowanie ucieczki za granicę. Po wyjaśnieniu sprawy okazało się, że przyaresztowany p. D. niczym nie jest zobowiązany do skarbu państwa, gdyż jako bezrobotny księgowy żadnych podatków nie płacił i żadnej ucieczki za granicę nie planował. Tego samego dnia po wyświetleniu sprawy p. D. zwolniono.

— P. Prezydent R. P. mianował asesora p. I. Małeckiego z Poznania sędzią sądu grodzkiego w Mogilnie.

— Posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył wiceburmistrz p. Giezek. Uchwalono dodatkowy budżet adm. 53.810 zł, niedobór przewidziany 5.218 zł, rzeźni 2.500 zł, gazowni 33.000 zł i wodociągu 3000 zł. Na wykonanie robót ulicznych na pl. Piłsudskiego uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 3660 zł, zaś na wykonanie robót wodociągowych w ul. Jana Kaussa i Padniewskiej postanowiono zaciągnąć pożyczkę z F. P. w wysokości 19 tys. zł. Do komisji oświatowej wybrano pp. mec. Jerzykiewicza, Pawłowskiego i Thiela.

TRZEMESZNO. (mk) Ostatni jarmark odbył się przy małej frekwencji tak kupców przyjezdnych jak kupujących. Bydła spędzono dużo i płacono od 150 do 300 zł, za konie od 150—600 zł.

KSMŻ obchodziło piękną uroczystość poświęcenia nowego ogniska w realności p. Rosińskiego. Po wstępnym przemówieniu prezeski p. Eblówny poświęcenia dokonał as. ks. Smaruj. Druhny wygłosiły deklamacje i odegrały sztuczkę teatralną.

GĘBICE. (mk) Niej. Frankowska w Bielsku, zajęta przygotowaniem obiadu, wystawiła z ognia garnek z kartoflami i w tej samej chwili płomienie objęły jej długie włosy na głowie, które spaliły się do skóry. Przytomna kobieta chwyciła ręcznik i obwiązała sobie głowę, przez co ugasiła płomienie. Doznała ona jednak poważnych poparzeń rąk, uszu i szyi.

WRZEŚNIA. 12 bm. odbyło się w sali Hotelu Polskiego publiczne zebranie, zorg. przez Tow. Chrześc. Kupców we Wrześni celem dokładnego omówienia problemu stałych cen. Na zebranie to przyjechał prelegent z Poznania i omówił szeroko uchwały, powzięte na zjeździe kupców wielkopolskich. W dyskusji, jaka wyłoniła się po tym przemówieniu, zabrało głos kilku przedstawicieli kupiectwa. Postanowili oni z chęcią podporządkować się uchwalonym na zjeździe rezolucjom.

—«:»—

LNIANO. (t) Gminny Komitet P. W. i W. F. ukonstytuował się w Lnianie na specjalnie odbytym zebraniu. Przewodniczącym komitetu jest p. Krakowski — kier. szkoły w Jedrzejewie, członkami ks. prob. Kadziela z Lniana, ks. prob. Lehman z Bładzimia, wójt Zborowski z Lniana, kupiec Seidel z Lniana, nauczyciele: Synakiewicz z Wetfia, Masowski z Brzemion, Weina z Jeziorków, Czapiewski z Mukrza i Bykowski z Siemkowa. Komitet postawił sobie jako główne zadanie zdobycie odpowiednich placów sportowych w tych miejscowościach, w których skupiają się większe środowiska młodzieży. Pierwsze takie boisko zostanie utworzone w Lnianie, dzięki ofiarowaniu bezinteresownie przez kupca p. Seidla 5000 m kw. ziemi.

OSIE. (t) Miejscowe tow. śpiewu „Halka" odbyło swe walne zebranie. Tego samego dnia rano wysłuchali członkowie mszy św., odprawionej w miejscowym kościele przez ks. dziekana Bruskiego za duszę śp. ks. kanonika Lewandowskiego, patrona Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. Obradom walnego zebrania przewodniczył delegat zarządu okręgowego p. Piłat z Grudziądza. Ze sprawozdania zarządu wynika, że tow. liczy 126 członków. Nowy zarząd tow. tworzą pp.: dr Paszkowski — prezes, Szczepan Krzęś — zastępca, Edmund Noga — sekretarz, Józef Kuzimski — skarbnik, Romanowska — bibliotekarka. Dyrygentem chóru jest nauczyciel Czortek.

BRODNICA. (jl) Rolnik L. Szponel z Kominów, pow. brodnickiego, powracając do domu, zauważył w rzece Drwęcy topielca, zwłoki kobiety. Sz. usiłował laską przyciągnąć zwłoki i wydobyć na brzeg, co mu się nie udało, gdyż laska była za krótka. Udał się do domu po hak. Wróciwszy stwierdził, że zwłoki odpłynęły. Zachodzi przypuszczenie, że były to zwłoki niej. Marty Inrowny, 47-letniej panny, pochodzącej z Szabdy, która przed kilku dniami znikła z domu.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Lecz... obaj przyznają, że dzięki połączeniu olejku oliwkowego i gliceryny, preparaty do golenia Palmolive są najlepsze.

Czy woli Pan mydło do golenia? Palmolive jest najprzyjemniejszym i najekonomiczniejszym mydłem na rynku. A może woli Pan luksusową, przenikającą pianę kremu do golenia? Wybrać należy również Palmolive, gdyż uznany jest jednogłośnie przez mężczyzn całego świata za najlepszy.

Nam tylko znana mieszanina olejku oliwkowego i gliceryny, zawarta w preparatach Palmolive, umożliwia szybsze, przyjemniejsze golenie. Twarz Pana będzie świeższa, a skóra odmłodzona i bez zadraśnięć, wywołanych goleniem twardego zarostu. Palmolive usuwa zarost, zmniejszając o połowę pracę brzytewki.

Bez względu na to, czy woli Pan mydło, czy też krem do golenia, Palmolive napewno Pana zadowolni. Rozpocznij więc od jutra! Z pewnością nie powrócisz już do przestarzałych metod.

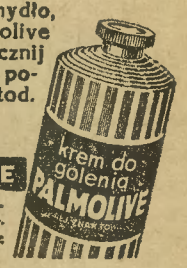

IDEALNE GOLENIE SIĘ ZA 1½ GROSZA DZIENNIE

Mydło do golenia Palmolive — wyrabiane na łagodnym oleju oliwkowym i glicerynie. Ekonomiczne golenie się.

Krem do golenia Palmolive — Najwytworniejsze i najbardziej wygodne golenie się na świecie.

n2627

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Druga młodość". Kino Gryf: „Cienie Paryża".

— Na ławie oskarżonych przed tut. sądem grodzkim zasiadł kominiarz Stanisław Lewandowski, zam. w Starogardzie, który oskarżony był o oszustwo, popełnione w ten sposób, że od szeregu osób, m. in. Bronisławy Szarek, Stanisławy Ślimek z Czarlina (pow. Tczew), Anny Żułowskiej, Anny Kaszubowej oraz Józefa Stępienia - mieszkańców Subków (pow. Tczew) pobrał różne kwoty pieniężne za rzekome czyszczenie kominów, czego jednak nie wykonał. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał nieuczciwego kominiarza na 6 miesięcy więzienia.

CHOJNICE. Dnia 16 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa p. dr Łukowicza odbyło się walne zebranie Tow. Miłośników m. Chojnic. Z działalności kulturalnej należy wymienić wydawnictwo kwartalnika „Zaborv", który szerzy znajomość zaboru po całej Polsce oraz istnienie muzeum regionalnego. Zarząd tworzą pp.: dr Łukowicz - prezes, burmistrz Sieracki - wiceprezes, Dębc - skarbnik. Z kolei p. Dębc wygłosił referat nt. „Udział chojniczan w życiu umysłowym w okresie humanizmu, reformacji, odrodzenia".

TUCHOLA. (fm) Na walnym zebraniu Rodziny Rezerwistów koło Tuchola, zarząd złożył sprawozdanie i uzyskał jednogłośnie absolutorium. Do zarządu wybrano pp.: Patynowa - przewodnicząca, Kamińska - wiceprzewodnicząca, Welterówna - sekretarka, Welter - skarbnik, Dahlke - opiekun działek, Piskozubowa, Litwińska i Wiórkowa - członkinie zarządu.

SOLEC KUJAWSKI. Dnia 15 bm. odbyło się zebranie rady miejskiej, które zagaił burmistrz p. Liberek. Po zagajeniu nastąpiło wprowadzenie w urząd radnego naucz. p. Jaskólskiego. Burmistrz p. Liberek zaznajomił radnych z ważniejszymi pozycjami budżetu na rok 1939/40, uchwalonego jeszcze przez starą radę miejską. Następnie odbyło się zaprzysiężenie ławników miejskich. Uroczystą przysięgę odebrał od ławników burmistrz, zobowiązując ich do sumiennej i wytrwałej pracy dla dobra państwa, miasta i jego obywateli. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej wybrano większością głosów p. Mieczysława Bandurskiego. Sprawa przyłączenia pewnej części lasu miejskiego (około 40 ha) do obszaru gminy wiejskiej Solec Kujawski została przez radnych jednogłośnie odrzucona, gdyż miasto musiałoby płacić gminie wiejskiej ok. 1000 zł rocznie tytułem podatku. Również poruszono sprawę budowy szkoły i elektryfikacji miasta. Na tym porządek obrad wyczerpano.

— Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się w dniu 16 bm. Zebranie zagaił p. dr Sarnowski, witając przedstawicielki oddziału powiatowego panie dr. Szubertową i Raszejową oraz członków. Przewodnictwo zebrania objęła p. Szubertowa. Sprawozdania roczne wygłosili pp. dr Sarnowski i Ławiński. Ze sprawozdań wynikało, iż praca zarządu nie poszła na marne, gdyż zwiększono liczbę członków, zakupiono mundury, nosze itd. Wybrano zarząd w składzie: dr Sarnowski — prezes, Liberek — wiceprezes, Ławiński — sekretarz, Jaskólski — skarbnik, Sarnowska, Adamski i T. Marciniak — komisja rewizyjna. W imieniu oddziału powiatowego przemówiła p. Szubertowa, wskazując na doniosły cel i ideę P. C. K. Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych zakończono zebranie.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, telefon 1437 i apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Zwycięzcy żywiołu"
Gryf: „Trzy serca" — film polski
Orzeł: „Książątko" - film polski.

— **W związku z przygotowaniem miasta Grudziądza do obrony przeciwlotniczo-gazowej** radiostacja nr 2 OPL podaje codziennie w godzinach od 10—11 i 17—18 komunikaty, jak należy przygotować się do obrony i jak zachować się w razie ataku lotniczego i gazowego. Komunikaty przeplatane muzyką z płyt nadawane są na fali 41,5 m.

— **Zbrodnia kazirodztwa.** Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został fryzjer Maksymilian Górny (ul. Wąska), liczący lat 38, wdowiec. Górnego aresztowano pod zarzutem zbrodni kazirodztwa, popełnionej na 14-letniej córce.

— **Zw. Czeladzi Malarskiej przy stole obrad.** W Gospodzie Rzemieślniczej odbyło się roczne walne zebranie Związku Czeladzi Malarskiej z udziałem zarządu cechu. Po uczczeniu pamięci Ojca św. Piusa XI i wyborze przewodniczącego walnego zebrania w osobie mistrza Neumanna, przystąpiono do sprawozdań zarządu, z których m. in. wynika, że założony przed rokiem związek liczy obecnie 47 członków i jest uprawniony do zwalczania tzw. strycharzy, z których rekrutuje się partactwo. Rejestracja Związku przez urząd wojewódzki nastąpiła 24 grudnia ub. r. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd, komisję rewizyjną i sąd koleżeński. W wyniku obszernej dyskusji nad sprawami zawodowymi podjęto szereg uchwał, a mianowicie: Czeladnicy malarscy apelują do mistrzów w Grudziądzu, aby zatrudniali tylko czeladź zorganizowaną w związku. Czeladź apeluje do urzędu skarbowego, aby nie uwzględniał rachunków właścicieli domów, które wystawione będą przez partaczy, a nie mistrzów zorganizowanych w cechu. Czeladź malarska protestuje przeciw przeszkoleniu eksternistów (strycharzy), którzy rzemiosłu malarskiemu korzyści nie przynoszą, lecz zawód ten poniżają. Należałoby raczej urządzać kursy dla czeladzi, która ukończyła naukę prawidłowo i pragnie dokształcić się w swym zawodzie. Pod koniec postanowiono dokładny program pracy na przyszłość omówić na następnym zebraniu.

— **W dniu imienin naczelnego wodza marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza** przedstawiciele władz i organizacyj składali życzenia dla dostojnego solenizanta na ręce komendanta garnizonu. W godzinach wieczornych pochody oddziałów wojskowych oraz oddziałów p. w. i w. f. przeszły ulicami miasta na Rynek pod pomnik Niepodległości, gdzie odbyła się podniosła manifestacja, podczas której wygłosił przemówienie p. dyr. Gołąb, zaś orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. O godz. 19.30 w sali teatru miejskiego odbyła się ku czci naczelnego wodza uroczysta akademia.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę śp. I marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** odbyło się w niedzielę 19 bm. o godz. 12 w kościele farnym. W nabożeństwie wzięło udział wojsko z dow. garnizonu i korpusem oficerskim na czele, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, urzędów, organizacyj oraz liczne rzesze społeczeństwa. Poza tym w poszczególnych kościołach odprawione zostały nabożeństwa dla szkół staraniem władz szkolnych.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Benedykta.
Jutro: Katarzyny szwedzkiej.
Wschód słońca o godzinie 6.2.
Zachód słońca o godzinie 18.14.

Stan pogody.

Pochmurno i rozpogodzenie.

Wczoraj w całym kraju było chmurno, miejscami notowano przelotne opady. We wschodniej połowie kraju wiał słaby wiatr z południa, a w zachodniej umiarkowany porywisty z zachodu. Temperatura utrzymywała się w pobliżu zera. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch —11 st., opad śnieżny w chmurach przy słabym wietrze zachodnim, Pop Iwan —10 st., w chmurach, przy umiarkowanym porywistym wietrze zachodnim. Dziś w Bydgoszczy znowu spadł śnieg. Przewidywany przebieg pogody: Chmurno z rozpogodzeniami i nieliczne przelotne opady. Umiarkowany porywisty wiatr półn-zach. i północny. Temperatura w pobliżu zera. Pod wieczór stopniowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju.

Termometr wskazywał dziś rano:

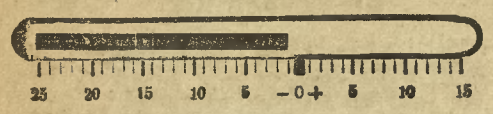

DYŻURY NOCNE APTEK
od 20—26 marca 1939 r.:

1) Apteka pod Łabędziem, ul Gdańska.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8. otwarte codziennie od godz. 11 do 14 Stała wystawa darów. obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30. I piętro. wypożycza książki od godz 11—13.30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, we wtorek, oraz jutro w środę, czwartek i piątek dalsze przedstawienia pięknej operetki **„HRABIA LUXEMBURG"** z pp. Gabrielli, Morozowiczową, Wańską, Dembowskim, Domosławskim, Winczewskim na czele dobrze zgranego zespołu. Piękne tańce w wykonaniu Bończy, Zwolińskiego i zespołu baletowego. Pomysłowe kostiumy i dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W przygotowaniu krotochwila Ruszkowskiego pt. **„WESELE FONSIA".**

—«:»—

— **Osobiste.** Sędzia grodzki p. Izydor Kołodziejczak mianowany został sędzią sądu okręgowego w Bydgoszczy.

— **Jutro, w środę, dnia 22 bm. o godz. 16 przedstawienie „Tajemnica spowiedzi" wykupione przez Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze** skupi wszystkich, którym niedola bliźniego nie jest obojętna. Czysty dochód przeznaczony na święconkę dla najbiedniejszych rodzin parafii farnej. Bilety do nabycia we firmie „Este", Gdańska 1, w biurze parafialnym i przed przedstawieniem w teatrze.

— **Celem uczczenia pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu** upraszają niżej podpisani wszystkich zainteresowanych a przede wszystkim rodziców, krewnych i znajomych poległych o podanie bliższych szczegółów pisemnie dyrektorowi gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, Plac Bernardyński 6 w terminie możliwie najkrótszym. W zawiadomieniach uprasza się podać: imię i nazwisko poległego, w którym roku opuścił gimnazjum, w jakiej polskiej formacji wojskowej służył i gdzie i kiedy poległ w wojsku polskim oraz ciekawe dane z jego życia Za tymczasowy komitet: Cyryl Ratajski, dyr. Jan Duda, ks. prof. Skórnicki i Kazimierz Motyliński.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Bydgoszczy
w hołdzie Marsz. Śmigłemu-Rydzowi.

W dniu imienin Naczelnego Wodza armii polskiej odbyła się w sali Resursy Kupieckiej uroczysta akademia, zorganizowana przez PPW okr. VIII Bydgoszcz 1 dla członków tej organizacji i ich rodzin.

Akademię zaszczycili swą obecnością przedstawiciel starostwa p. sekr. Ratajczak, reprezentant p. prezydenta miasta p. dyr. Matuszewski, przedstawiciel p. gen. Grzmot-Skotnickiego Obecni byli również: p. dyr. Okr. P. i T. inż. Kozubek, p. nacz. wydz. ogólnego Wojciechowski, przedstawiciel I.K.R., kier. oddz. Lipiński i inni.

Na wstępie chór Okr. Sekcji Kult.-Ośw. wykonał pod batutą p. Gutkowskiego pieśń „Gaude Mater". Z kolei prezes PPW p. nacz. Burda wygłosił referat, w którym przedstawił obecnym historię walk i czynów zbrojnych obecnego Marszałka Polski. Referat zakończono okrzykiem ku czci Dostojnego Solenizanta oraz odegraniem hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady", po czym zespół orkiestry dętej PPW pod kier. p. Smaruja wykonał wiązankę „Kwiaty Polskie" — Cymermana i „Serenadę" Karasia.

Podniosłą akademię zakończyła orkiestra, wykonując marsza. Wykonawców programu zebrani hucznie oklaskiwali, ale też zasłużyli oni na to w całej pełni.

TOWARZYSTWO POMOCNIKÓW CUKIERNICZYCH W BYDGOSZCZY
z swoim nowym zarządem i opiekunami.
(Fot. Czarnecki).

W Bydgoszczy zawiązał się Cech Elektryków.

(n) Przedstawiciele zawodu elektroinstalacyjnego z Bydgoszczy, Inowrocławia, Nakła, Chojnic, Tucholi, Więcborka i powiatu szubińskiego na zjeździe w Bydgoszczy w dniu 19 bm. uchwalili utworzyć rejonowy Cech Elektryków.

Do cechu przystąpiło na razie 30 fachowców. Starszym cechu wybrano p. Jana Pawlaka, podstarszym p. inż. Brukarzewicza, sekretarzem p. Trzęsowskiego, skarbnikiem p. Graczkowskiego z Bydgoszczy; ławnikami pp. Wesołowskiego z Nakła, Mintę z Inowrocławia, Styp-Rekowskiego z Chojnic oraz Jączkowskiego, Sokołowskiego, Wojtynowskiego i Jabłońskiego z Bydgoszczy. Do komisji rew. wybrano pp. Sew. Wojciechowskiego — jako przewodniczącego, Pawła Michalskiego, Belkego z Bydgoszczy oraz p. Górnego z Inowrocławia.

Zebraniu konstytucyjnemu przewodniczył na życzenie uczestników ziazdu red. Nowakowski z „Dziennika Bydgoskiego". Władze nadzorcze zastępował p. asesor Wolski, izbę rzemieślniczą p. dyr. Frankowski z Torunia, który zaznajomił zebranych z przepisami nowej ustawy przemysłowej. Nowemu cechowi nadesłał jako pierwszy życzenia Cech Elektryków z Gdyni.

Członkami nowego cechu bydgoskiego mogą być **tylko chrześcijanie, władający językiem polskim,** co wyraźnie zaznaczono w statucie.

Cech podejmie razem z władzami przemysłowymi energiczną **walkę z partactwem.** Kto nielegalnie (bez koncesji) uprawia instalatorstwo, naraża się na kary. Jeden z mistrzów inowrocławskich żalił się na zjeździe, że osobnikowi ukaranemu grzywną za bezprawne wykonywanie zawodu, gdy poszedł karę odsiedzieć, kazano karę „odrobić" właśnie przy robotach instalacyjnych... Czy może być większy paradoks?!

—«:»—

Wypadki podczas pracy.

W ub. sobotę podczas pracy w tartaku państwowym stracił palec prawej ręki 38-letni Aleksander Guhl (Władysława Bełzy nr 39). Podobnemu wypadkowi uległ 27-letni szofer Maksymilian Grabowski (Kaszubska 8), który toporem uciął sobie palec lewej ręki. Nieszczęśliwych przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

Lekarze pomorscy dali 10 tys. złotych na FON.

Okręgowy zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego uchwalił na wniosek prezesa p. dra Wieckiego jednomyślnie **złożyć w imieniu lekarzy — członków Okr. Pom. Zw. Lek. P. P. do rąk dowódcy Okręgu Korpusu p. gen. Tokarzewskiego kwotę 10 tysięcy złotych na Fundusz Obrony Narodowej,** by w ten sposób zamanifestować w chwili szczególnie ważkiej gotowość świata lekarskiego Pomorza do poniesienia wszelkich ofiar materialnych, aż do ofiary krwi włącznie dla potęgi Państwa.

Uruchomienie ag. poczt. Dobiegniewo.

Z dniem 1 kwietnia br. zostanie uruchomiona agencja pocztowo - telekomunikacyjna Dobiegniewo (pow. Włocławek). Do obszaru pocztowego agencji zostają przydzielone następujące miejscowości, należące dotychczas do obszaru pocztowego urzędu pocztowo - telekomunikacyjnego Dobrzyń nad Wisłą: Adaminowo, Dobiegniewo, Dąb Mały, Dąb Borowy, Dąb Polski, Dąb Wielki, Dąb Leśny, Jary, Kosinowo, Kukawy, Leśn. Smolarskie, Ładne, Łączki, Michalin, Mostki, Mursk, Plantoszczyzna, Przerytka, Ruda, Smólnik, Skoki Duże, Skoki Małe, Stasin, Telążna Leśna, Telążna Stara, Wistka Szlachecka, Wistka Królewska, Wójtowskie, Zuzałka.

Zjazd nauczycieli pomorskich
odbędzie się w Toruniu.

Zjazd delegatów Chrześc. Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powsz. odbędzie się w dniu 6 kwietnia br. w Domu Społecznym w Toruniu. Zjazd ten będzie mieć charakter ściśle organizacyjny ze względu na to, że również w Toruniu obradować ma w dniach 26 i 27 czerwca br. walny zjazd delegatów Stowarzyszenia.

Wszystkie koła w okręgu winny zgłosić do dnia 1 kwietnia br. nazwiska delegatów na zjazd oraz proponowane wnioski. Termin ten nie może być przekroczony.

Rok 1938 był to okres dobry dla rozwoju Stowarzyszenia na terenie Pomorza. Liczba kół z 42 wzrosła do 49. **Nowych członków przybyło 519.**

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

Przerosty niemczyzny.

W związku z obecnymi wydarzeniami nasuwają się smutne refleksje, gdy spostrzec można na każdym kroku popieranie niemczyzny przez pewne warstwy polskie w Bydgoszczy.

Duża część polskiej inteligencji korzysta z płatnych wypożyczalni książek niemieckich. Inwazja kulturalna niemiecka rozpiera się tutaj szeroko. Używanie języka niemieckiego w lokalach publicznych, na ulicy i w tramwaju — razi nasze uszy. Niestety, muszę stwierdzić, że różne panie mecenasowe, inżynierowe, doktorowe poprawniej wyrażają się w języku niemieckim niż polskim. Przez 20 lat nie zdołały przyswoić sobie ducha języka polskiego ani kultury polskiej. Panie te chętniej uczęszczają do kawiarń niemieckich i sklepów niemieckich, bo są jeszcze mało uświadomione i nie rozumieją, iż podtrzymywanie niemczyzny w Polsce to podcinanie bytu własnego.

Stempiński.

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

„Dlaczego zaraz tragedia"

Komedia R. Niewiarowicza. — Reżyseria St. Dębicza. — Dekoracje Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Mąż godzi się na to, aby żona miała kochanka, ofiaruje mu mieszkanie i przyjaźń. Mało tego.. narzuca nawet swej żonie rolę kobiety, należącej niemal oficjalnie do dwóch mężczyzn — tego od „miłości fizycznej" i tego od „miłości intelektualno-duchowej". A wszystko to po to, aby żonie, maskującej pseudouczoną frazeologią erotyczne zachcianki, wybić z głowy miłość do boksera. Pomysł mądrego profesora udał się w 100 procentach, to znaczy Dorocki obrzydził żonie kandydata na kochanka i przykuł Monikę tym silniej do siebie. Nie radziłbym jednak recepty prof. Dorockiego stosować w tych wszystkich wypadkach, gdy magnifika zacznie bajdurzyć o „niezrozumianej" kobiecie, o rozdwojeniu miłości, a zacofanych i barbarzyńskich poglądach mężów na wierność małżeńską. Dorockiemu udało się bowiem jedynie dzięki temu, że ulegalizowany kochanek żony nie może i nie chce być nim w dosłownym tego słowa znaczeniu. Florian Grom jest przecież reprezentacyjnym bokserem, trenującym się do spotkania na ringu z wielkim przeciwnikiem. Musi — o czym wie profesor — czasowo przestrzegać abstynencji. (Oczywista nie o abstynencję od alkoholu tu chodzi!). Taki kochanek-abstynent jest nieszkodliwy pod wspólnym dachem, ba, nawet pożyteczny jako sojusznik zadręczanego przez rozrzutną kobietę męża. A jednak, nawet gdy chodzi o kochanka tego typu, o boksera na surowym poście, trudno zalecać panom mężom eksperyment prof. Dorockiego. Wiadoma rzecz — diabeł nigdy nie śpi, a zresztą naczytaliśmy się ostatnio o tym, jak sportowcy przestrzegają wskazań swych trenerów. Autor liczył się z wątpliwościami tego rodzaju, skoro honorowe postępowanie Groma tłumaczy dodatkowo uczciwością boksera i jego sympatię dla Dorockiego.

Jak widzimy, nie brak w sztuce zadatków na komedię psychologiczną. Jednakowoż psychologia Groma, uczciwego w gruncie rzeczy dziecka warszawskiego przedmieścia, odgrywa tylko rolę wzmacniającą motyw farsowy, motyw życiowo nieprawdopodobny i absurdalny. Niewiarowicz poszedł łatwiejszą drogą, nie puścił się na zdradliwe fluktyy psychologizowania i stworzył komedię czysto sytuacyjną, silnie grawitującą ku farsie, podszytą dość tanią satyrą antyfeministyczną. Nie czynię mu z tego powodu zarzutu, bo komedia jest dobrze zbudowana, obfituje w dowcipne sytuacje i zabawne typy, posiada role proszące się o aktora. Widać od razu, że pisał ją człowiek teatru, w jednej osobie autor, aktor i reżyser. Każdy akt kończy się jakby pointą, przez wprowadzenie nowych figur umie Niewiarowicz nadać rozpęd akcji, która — np. pod koniec II aktu — zdawała się wyczerpaną. Samo założenie jest absurdalne, lecz zdarzenia z niego wysnute układają się w zwarty logicznie szereg. Byle te rzecz właściwie zagrać, byle przedstawieniu nadać oszałamiające tempo — a efekt na widowni będzie murowany.

Tak właśnie działo się na premierze. Już dawno nie było podobnego oddźwięku wśród publiczności, takiego szczerego śmiechu i takiej pysznej zabawy. Nawet odtwórcy ról epizodycznych zbierali rzęsiste oklaski, to też obok **Tatrzańskiego** (zramolowany mąż), obok **Dębicza** (trafna karykatura francuskiego uczonego) wymienić wypada z uznaniem **Bystrzyńska** (Kasia), **Kownacka** (w roli fertycznej pokojówki) oraz **Malatyńskiego, Skirgiełłę-Jacewicza i Barykę** (tzw. złota młodzież). Rola o szerszym zakresie przypadła **Sobotkowskiej.** Odtworzyła b. przekonywująco postać bezdusznej pani dyrektorowej, której plotki, stroje i flirty wypełniają całe życie. **Szafrański** zagrał poprawnie prof. Dorockiego, choć warunkami zewnętrznymi nie stanowi dostatecznego kontrastu dla swego rywala - boksera. **Skwierczyński** w roli Floriana Groma miał krzepę i wigor mistrza boksu, był sympatycznym przedstawicielem mokotowskiego cwaniaka, który w języku jest równie mocny jak w pięści. Skala talentu Skw. jest szersza, niżby się na podstawie jego dotychczasowych ról mogło wydawać. **Koronkiewiczówna,** celująca jako interpretatorka subtelnych postaci, zagrała tym razem beznadziejną gąskę (Monika), okaz, który w czasach starożytnych skłaniał mędrców do odmawiania duszy kobiecie. Wielki kunszt Kor. polega na tym, że tchnęła życie w typ tak płytki i tak szablonowo nieskomplikowany. W ujęciu Kor. karykaturalny schemat nabrał sympatycznych rysów i tylko dzięki tej interpretacji rozumiemy ryzykowny krok męża Moniki, rozumiemy jego miłość.

W sumie jedna z najlepszych premier b. sezonu, doskonała odtrutka na wszelkie kłopoty i pesymizmy.

Jan Piechocki.

KINO KRISTAL Początek o 5 7, 9 | Ostatnie 2 dni! Wtorek i środa wytworna komedia nowoczesna **Niebieski Lis** z Zarah Leander | Od czwartku: Największa sensacja światowych ekranów, która przewyższa wyświetlaną „Wesołą Wdówkę" p. t. ZAZA z Claudette Colbert. n-2631

Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w handlu i przemyśle.

Taką nazwę nosi od 1 maja 1937 r. Związek Pracowników Kupieckich (dawniej Tow. Młodzieży Kupieckiej) istniejący od przeszło 116 lat. w Zachodniej Polsce, a obejmujący członków chrześcijańskich, zatrudnionych na mocy umowy o pracę w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankowych i biurach prywatnych o charakterze handlowym lub społecznym.

Organizacja ta rzeczywiście jest zasłużona, wychowała bowiem wiele zasłużonych obywateli naszemu krajowi i kupiectwu i jej mają do zawdzięczenia pracownicy umysłowi różne zdobycze socjalne.

Zdawaćby się zatem mogło, że organizacja ta liczy w samej Bydgoszczy setki członków, tak jednak nie jest, a powody tego są różne.

Celem wkazania pracownikom umysłowym, jakie korzyści daje Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, zwołuje związek **w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16 w sali Pod Lwem zebranie organizacyjno-informacyjne,** na które serdecznie zaprasza wszystkich pracowników kupieckich.

Szczepienie przeciw błonicy.

Wojewoda Pomorski wydał zarządzenie o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw błonicy (dyfterii).

W Bydgoszczy przymusowemu szczepieniu ochronnemu podlegają wszystkie dzieci, które urodziły się w czasie od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938 r. oraz dzieci od 1 roku do lat 10, które z jakichkolwiek powodów nie były poddane szczepieniu w latach 1937 i 1938.

Szczepienie ochronne dzieci w Bydgoszczy odbędzie się od 11 do 25 kwietnia po raz pierwszy i od 26 kwietnia do 10 maja po raz drugi. Każde dziecko musi być szczepione dwa razy.

Szczepienia jak również świadectwa o dokonaniu tych szczepień są bezpłatne. Niedopełnienie tego obowiązku jest karalne.

Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd Miejski, Wydział Zdrowia Publicznego, ul. Jagiellońska 18 (tel. 2839).

Prasa niezależna w Niemczech wymiera.

Przestało wychodzić w Hamburgu poczytne pismo codzienne „Hamburger Nachrichten", istniejące przeszło 150 lat i będące ongiś organem kanclerza pierwszej Rzeszy, Bismarcka. Równocześnie przestają wychodzić „Hamburger Nachrichten am Mittag", popołudniowe pismo tego samego wydawnictwa.

Z sali sądowej.

Amatorzy cudzych wędlin.

Przed Sądem Grodzkim stanęli 27-letni rzeźnik Edward Czerniewski i 27-letni Józef Surzyński z Bydgoszczy pod zarzutem włamania do warsztatu rzeźnika Alojzego Ormińskiego przy ul. Kujawskiej 68, skąd zabrali różne wyroby mięsne wartości ogólnej 590 złotych. Skradzione wędliny sprzedali następnie za cenę 90 złotych Antoniemu Rudemu z Bydgoszczy, który wraz z nimi zasiadł na ławie oskarżonych, odpowiadając za paserstwo. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd jednak w wyniku postępowania dowodowego skazał każdego po sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.

Nadmiar alkoholu szkodzi.

Prawdziwa szewska pasja ogarnęła 27-letniego szewca Ludwika Smaruja z Bydgoszczy, gdy w stanie pijanym zażądał w pewnym lokalu przy ul. Fordońskiej wódki, lecz gospodarz stanowczo odmówił. Smaruj na tym tle wszczął kłótnię z przygodnym gościem i w pewnej chwili wydobył nóż i zadał nim biuraliście Franciszkowi Bottkemu trzy ciosy w plecy. Awanturnika przytrzymała policja a rannego odstawiono do szpitala. Na szczęście Bottke wyleczył się z ran. Wczoraj Smaruj odpowiadał za ten czyn przed Sądem Okręgowym. Oskarżony tłumaczył się, że był do tego stopnia pijany, iż nie pamięta co zrobił. Sąd skazał szewca na pół roku bezwzględnego więzienia.

Premiery kinowe.

„TRZEJ KADECI"

(kino „Apollo")

Życie studenckie to znany a jednak ciągle aktualny i zajmujący temat do filmu i powieści. Ciche tragedie podane na wesoło, zwłaszcza jeśli dzieją się w środowisku kadetów ostatniego kursu — to już wiemy wszyscy, że film jest miły i porywa za serce. Młodziutka Priscilla Lane i łobuzerski Wayne Morris to para, która wzbudza salwy szczerego śmiechu na widowni. Największe tarapaty przechodzi zakochany i co gorsza żonaty kadet. Ze względu na to, że obraz niedawno przyszedł do Polski, wczorajsza premiera jest prapremierą „Trzech kadetów" w Polsce. W nadprogramie b. oryginalna krótkometrażówka kolorowa pt. „Cudowne marionetki" i kronika.

Polski Związek Zachodni

do Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego m. Bydgoszczy.

W związku z akcją unarodowienia życia gospodarczego, prowadzoną przez Polski Związek Zachodni, i brakiem źródła, który by wskazywał polskie placówki gospodarcze, przystępujemy do wydania „Informatora" ze spisem wszystkich polskich firm m. Bydgoszczy.

Informator ten, wydany w ogromnym nakładzie 40.000 egzemplarzy, rozkolportowany bezpłatnie, umożliwi społeczeństwu polskiemu miasta i powiatu bydgoskiego do dania pełnego poparcia polskiemu kupiectwu i rzemiosłu. Przez akcję tę przeszło 90% masę społeczeństwa polskiego m. Bydgoszczy zwiążemy trwałymi więzami gospodarczymi z kupcem i rzemieślnikiem polskim.

W akcji tej, zakrojonej na dużą skalę zwracamy się do kupiectwa i rzemiosła polskiego z wezwaniem do solidarnego poparcia naszej inicjatywy przez sfinansowanie informatora. Poparcie to ma się wyrazić w opłaceniu ogłoszeń, zawartych w informatorze.

Pewni jesteśmy, że ani jeden kupiec, czy rzemieślnik polski nie wyłamie się z akcji unarodowienia naszego życia gospodarczego, prowadzonej przez Polski Związek Zachodni pod hasłem: **„Polak popiera tylko kupca i rzemieślnika polskiego".**

W niedzielę wszyscy do pochodu!

W związku z doniosłymi wydarzeniami na terenie międzynarodowym z inicjatywy Komitetu Organizacji Niepodległościowych odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. publiczna manifestacja siły i solidarności narodowej na ziemiach zachodnich.

Wszyscy Polacy do apelu!

Zbiórka o godz. 12,15 na placu Piastowskim, skąd pochód wyruszy na Rynek im. Marsz. Piłsudskiego.

Dalsze szczegóły podane będą w następnych komunikatach.

Wzywamy zarządy wszystkich organizacji polskich do wydania zawczasu odpowiednich zarządzeń.

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc **kwiecień i II kwartał 1939 r.** przyjmują listowi i poczty w całym kraju **z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu**

do 25 marca rb.

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski" wprost w administracji prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty. Pieniądze można przekazać na konto P. K. O. nr 203 713 (Drukarnia Bydgoska Sp. Akc.) lub wprost pod adresem Adm. „Dziennika Bydgoskiego" przekazem rozrachunkowym.

Z życia Sokoła Żeńskiego w Jachcicach.

Jachcice, mimo niedoceniania ich przez odpowiednie czynniki, żyją bujnym życiem społecznym. Istniejące tu organizacje starają się wciągnąć do swej pracy jak najszersze rzesze obywateli. Największą żywotność, nie mówiąc o Tow. Miłośników Jachcic, wykazuje tu Sokół. Co pewien czas urządzane przez tą organizację uroczystości ściągają wielką ilość mieszkańców.

Ub. niedzieli, 19 marca br., urządził Sokół Żeński występy swych druhen. Szkoda tylko, na skutek niedostatecznej reklamy tym razem gości było mniej niż zwykle. Zagaiła uroczystość w imieniu chorej dh. prezeski honorowa dh. Eisopowa, witając przybyłe z miasta dh. okręgu prof. Albrychtową, dh. naczelniczkę Łamecką, dh. Sobieską oraz wszystkich zgromadzonych gości. Następnie dh. Heynowska ze swadą deklamatorską wygłosiła piękny wiersz „Bądź sokolicą". Po deklamacji, która na obecnych zrobiła wielkie wrażenie, wystąpiła drużyna sokolic. Pod kierownictwem dh. naczelniczki Jarzembowskiej wykonała drużyna „Tok ćwiczeń", za który zebrała zasłużone oklaski. Dalszym punktem programu był kujawiak, odtańczony z werwą przez druhny oraz taniec marynarzy w efektownych strojach w układzie dh. Jarzembowskiej, której główną zasługą był urządzony wieczór. Skoki przez kozła dostarczyły zgromadzonym humoru, który wzmógł się jeszcze w czasie monologu dh. Irki Jarzembowskiej.

Po ćwiczeniach gimnastycznych zabrała głos dh. prof. Albrychtowa, która nawiązując do ostatnich wydarzeń na arenie międzynarodowej, wskazała na konieczność stałej czujności całego społeczeństwa przed niebezpieczeństwem zalewu germańskiego. Burzę oklasków wywołało wezwanie dh. prof. Albrychtowej do bojkotu wszystkiego, co niemieckie. Pod koniec swego przemówienia zwróciła się dh. wiceprezeska okręgu do obecnych na sali sokolic i sokołów z apelem nieustawania w pracy dla dobra idei sokolej. Po tym przemówieniu wszyscy obecni odśpiewali „Rotę". Zamknęła część oficjalną uroczystości dh. Eisopowa, dziękując wszystkim jeszcze raz za przybycie.

Na koniec spędzono kilka chwil na kawce towarzyskiej w zamkniętym kółku, gwarząc o sprawach sokolich. **(er).**

Gdynia i Bydgoszcz

walczą o pierwszeństwo w wyścigu radiofonizacyjnym.

Radiofonizacja miast pomorskich przedstawia się znacznie korzystniej od stopnia rozszerzenia sieci radiowej na wsi. Śledząc jednak rozwój akcji radiofonizacyjnej w większych miastach na podstawie prowadzonych skrupulatnie zestawień Agencji Radiofonicznej, dochodzimy do wniosku, że daleko jeszcze do stanu nasycenia na odcinku radiowym. Wskazuje na to bezustanny przyrost liczby abonentów miejskich, nieraz dość intensywny, przy czym miasta w stosunku do cyfry zaludnienia słabo zradiofonizowane, jak Bydgoszcz, wykazują pęd w kierunku wyrównania luki radiofonizacyjnej. **Na pierwszym miejscu pod względem przyrostu abonentów radiowych stoi Gdynia,** w której w ciągu lutego przybyło 327 abonentów, tak, że obecnie liczy ona 10.330 zarejestrowanych abonentów radiowych. Znaczny przyrost zaznaczył się również **w Bydgoszczy,** bo o 255 abonentów. **Ogółem liczy ich Bydgoszcz obecnie 10.681.** Poważny stopień nasycenia wykazuje **Toruń,** gdzie każdy siódmy mieszkaniec ma radio. Toteż pomimo imponującej cyfry 10.815 abonentów — przyrost jest znacznie słabszy, choć jednak z uwagi na tę cyfrę pokaźny, bo 88 nowych abonentów policzono w lutym. **Grudziądz** przekroczył już 4 tysiące zarejestrowanych radioabonentów i wykazał w lutym przybytek 65 nowych. Piąte z rzędu miasto pomorskie **Włocławek** sprawił w lutym przykrą niespodziankę. Nie tylko nie wykazał zaobserwowanego na terenie innych miast wzrostu ilości abonentów, ale co jest zgoła niezrozumiałe, **notuje ich ubytek.** Jest to niewątpliwie zjawisko przejściowe. Stworzony na terenie Włocławka Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju rozwija bowiem już akcję w kierunku rozpowszechnienia radia, dziś już instrumentu niezbędnego zarówno pod wiejską strzechą, jak w kamienicy wielkiego miasta.

Trzymajcie nerwy na wodzy...

Przy zaburzeniach sfery nerwowej, nerwobólach, zbytniej pobudliwości, wyniszczającej organizm bezsenności, stosuje się zioła dla nerwowych Dra Breyera nr 4. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Powstańcy Śląscy, do szeregów!

Grupa miejscowa Związku Powstańców Śląskich rośnie. Ostatnie zebranie poświęcone było głównie sprawom zwalczania bezrobocia i zjednoczenia niepodległościowców. W społeczeństwie brak jeszcze zrozumienia dla tych, którzy krwią swoją kreślili granice Rzeczypospolitej. Niebardzo to pochlebne, że musiano ostatecznie wydać **ustawę nakazującą zatrudnienie niepodległościowców.** Wszak nie chodzi o darowiznę, o jakiś przywilej — a o prosty obowiązek obywatelski dać pracę tym, którzy na zew Ojczyzny rzucili ogniska domowe, by walczyć o wolność całego narodu. Niemniej wiele firm i instytucyj uchyla się dziś jeszcze od ustawą nakazanego obowiązku przyjmowania do pracy powstańców.

W jedności siła! I Związek Powstańców Śląskich hołduje tej zasadzie. Dlatego też **ściśle współpracuje ze Zw. Powstańców Wielkopolskich** i poprze każdy wysiłek konsolidacyjny organizacyj obrońców ojczyzny.

Powstańcom śląskim podano do wiadomości, iż urząd sekretarza przyjął p. Bolesław Sadka (ul. Jagiellońska 30 m 8), pod którego adresem należy kierować korespondencję. Adres prezesa: prof. Góralczyk, ul. Piotra Skargi 13. Pan Sadka urzęduje we wtorki i piątki od godz. 17—19 w sekretariacie FKP, Dworcowa 66.

Zmiana granic obszarów pocztowych.

Z dniem 1 kwietnia br. zostaną przeprowadzone następujące zmiany obszarów pocztowych:

I. Miejscowości należące dotychczas do obszaru pocztowego agencji pocztowo-telekomunikacyjnej **Dobrzejewice** (pow. Lipno), a mianowicie: a) Bywka, Krobia, Mierzynek, Młyniec i Zielona Puszcza — zostają włączone do obszaru pocztowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego **Lubicz;** b) Opalenica, Obory, Wrotynia i leśn. Gniewkowo — do obszaru pocztowego agencji p.-t. **Złotoria n. Wisłą;** c) Lipówiec — do obszaru pocztowego agencji p.-t. **Czernikowo.**

II. Miejscowości Kaszczorek i Bielawy — należące dotychczas do obszaru urzędu pocztowego **Toruń 1** — zostają włączone do obszaru pocztowego agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Złotoria n. Wisłą.

III. Miejscowości Karwia, Ostrowo i północno-wschodnie zabudowania Karwińskiego Dworu (pow. morski) — należące dotychczas do obszaru pocztowego agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Krokowa — zostają włączone do obszaru pocztowego agencji pocztowo-telekomunikacyjnej **Jastrzębia Góra.**

Sokół III Szwederowo czci Naczelnego Wodza.

Uroczyste zebranie w Sokole III ku czci Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza zagaił prezes Wł. Woźniak. Okolicznościowy referat wygłosił drh Roman Malicki.

Sokół III pracuje wytrwale, wychowując młodzież na dzielnych obrońców ojczyzny. Uzupełniono już w sali gimnastycznej sprzęt, obecnie gniazdo posiada konia, poręcze, skrzynie i kółka, słowem to, czego dotąd było brak. Ćwiczenia odbywają się dla druhen i młodzieży żeńskiej w czwartki, dla młodzieży męskiej oraz druhów w środy i soboty w sali przy ul. Kordeckiego, od godziny 18—21. Na ćwiczenia te zaprasza się naszych starszych druhów, dla których tworzy się specjalny oddział.

O religijne nastawienie żołnierzy niemieckich.

Ukazała się niedawno książka pt. „Stunde des Offiziers" (Godzina oficera). Autor, niejaki Herman Sauer, stwierdza, że nie może być mowy o gotowości i sprawności bojowej oraz o umiłowaniu sztandaru narodowego bez chrystianizmu, wobec czego zaleca wychowanie żołnierzy a także i oficerów w duchu czci i miłości do Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

Jak można było przewidzieć, takie nastawienie nie poszło w smak czynnikom miarodajnym, głoszącym zasady „niemieckiej wiary". Czołowe pisma partyjne oświadczają wielkim głosem, że „nie mogą się w milczeniu zgodzić na to, by do fundamentów naszego państwa używano starej zaprawy wapiennej"...

„Das Schwarze Korps" pisze m. in. w sprawie powyższej książki: „...religijność żołnierza jest tak dalece związana z najwyższymi dla niego pojęciami o Narodzie, Führerze i Rzeszy, a tym samym z prawdziwym objawieniem woli Bożej, że prywatne rezerwaty nauk dogmatycznych nic tu nie wskórają i w niczym nie zmienią jego stanowiska"...

Stan wody w Wiśle z dnia 20. III. 1939 r.
Kraków — 2.49, (2.46), Zawichost + 1.66, (1.86), Warszawa + 1.42, (1.50), Płock + 1,41, (1.54), Toruń + 1.84, (2.00), Fordon + 1.88, (2.04), Chełmno + 1.72, (1.88), Grudziądz + 2.00, (2.14), Korzeniewo + 2.16. (2,32), Pieklo + 1.59, (1.77), Tczew + 1.75, (1.91), Einlage + 2.56, (2.80), Schievenhorst + 2.68, (2.94).
Temperatura wody + 1,4. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 20. III. 1939 r.

Zboża

Pszenica 19,00—19.50 Żyto 14,75—15,00. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 18,25—18,50. jęcz. 644—650 g/l 17,75—18,00. Owies 14,65—15,15.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39.50—40,50, mąka pszenna gat. 0—35% wł w 38.50—39,50, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,50—36,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 33,00—34,00 mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 28,50—29,50, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00.00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,50—27.50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00.00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.25—24,75 Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, Mąka żytnia gat. II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,75—20,25. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu), 00,00—00.00 mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska). 23,25—23 75: Otręby pszenne miałkie stand. 12,50—13,00, Otręby pszen. średnie 12,50—13,00: Otręby pszenne grube 13 25—13,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 11,00—11.50, Otręby jęcz. 12,00—12.50; Kasza jęczm. krai. wł. w. 28,00—29,00, kasza jęczmienna, peczak wł. w. 28,00—29.00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 38.50—40,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 30,00—34,00 Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 22,50—23,50 Peluszka 24,50—25,50 Łubin żółty 13,00—13,50 Łubin niebieski 12,25—12,75. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 47,00-48,00, Rzepak ozimy bez worka 52,00—53,00, Rzepik ozimy bez worka 46,00—47,00, Siemię lniane 61,00—63,00 Mak niebieski 92,00—95,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyna czerw, bez kan. o czyst. 97% 120,00—130,00 Koniczyna surowa bez ogr. kanianki 70,00,—80,00, Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 300.00—325,00, Koniczyna biała surowa 215.00—265,00, Koniczyna szwedzka 180,00—200,00, Koniczyna żółta odłuszczona 65.00—75,00, Przelot 75,00—85,00 Raigras angielski 115.00—125,00. Tymotka czyszczona 40,00—45,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,50—24,00, makuch rzepakowy 14,00—14,75. makuch słonecznikowy 40/42% 21,50—22,00, śrut soja 00.00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50 słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek, dnia 21 marca

godz. 14. **Pomorskie Tow. Ogrodnicze.** Pogrzeb naszego członka śp. Juliusza Rossa na cmentarzu ewangelickim przy ul. Jagiellońskiej 31. O liczny udział w pogrzebie prosi członków zarząd.

godz. 19. **KS KPW „Bydgoszcz", sekcja kolarska.** Zebranie w świetlicy KPW, ul. Zygm. Augusta 20. Z poowdu ważnych spraw, obecność członków konieczna.

godz. 19. **KSK oddz. „Jutrzenka" i „Handel i Konfekcja".** Przed świętym patronalnym Zwiast. NMPanny odbędą się od 21—24 bm. w kościele Św. Trójcy rekolekcje. O liczny udział pań uprasza Kierownictwo oddziałów.

godz. 19,30: **Tow. śpiewu „Chopin".** W środy i piątki lekcje śpiewu u p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

godz. 20. **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Obecność wszystkich pożądana.

godz. 20. **Tow. Śpiewu „Lutnia".** Lekcja w Sportowej. Komplet konieczny.

Środa, dnia 22 marca.

godz. 19. **Okr. Kat. Tow. Robotników Pol.** Zebranie okręgowe w Domu Katolickim przy Farze. Uprasza się wszystkie zarządy oddziałów o udział w zebraniu w komplecie. Zebranie zarządu okręg. godzinę wcześniej.

Czwartek, dnia 23 marca

godz. 18. **Tow. Opieki nad Zwierzętami.** Doroczne zwyczajne walne zebranie w Domu Rzemieślniczym, Jagiellońska 10 I p.

* * *

Koło II. ZUK. W sobotę 25 bm. o godz. 19 w sekretariacie, ul. Król. Jadwigi 6 roczne walne zebranie.

Zw. b. Uczestników Wojskowej Straży Kolej. Roczne walne zebranie dnia 22 bm. o godz. 18 w lokalu p. Mellerowej Plac Piastowski.

Stronnictwo Pracy

KOŁO WILCZAK-OKOLE. W czwartek, dnia 23 marca br. o godz. 19 w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Referat wygłosi p. **mec. Trzebiński.** Wobec bardzo ważnych spraw, m. in. wybór delegatów na zjazd powiatowy i wojewódzki, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

KOŁO MAŁE BARTODZIEJE — ZIMNE WODY. Zebranie plenarne w sobotę, dnia 25 marca o godz. **19** w lokalu p. Brüknera. ul. Toruńska 154. Referat wygłosi członek zarządu pow. Uprasza się o liczny udział.

KOŁO PÓŁNOC. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej. plac Piastowski. Zebranie zarządu o godz. 18,30. Referat wygłosi radny Konarski. O liczny udział członków w zebraniu uprasza zarząd.

SPORT

Dobre wyniki Pomorzan na mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów.

Kraków. W niedzielę w Krakowie zakończyły się zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Polski. Zawody rozegrano w trójboju olimpijskim, który obejmuje rwanie, pchanie i wyciskanie ciężarów oburącz. Klasyfikacja ostateczna w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

Waga kogucia: 1) Garncarz (Śląsk) 222,5 kg, mistrz Polski. **2) Matuszewski (Pomorze)** 222,5 kg, 3) Gut (Śląsk) 200 kg. O pierwszym miejscu zadecydowała waga zawodników. Garncarz ważył 54,7 kg, a Matuszewski — 55,5 kg.

Waga piórkowa: 1) Niedziela (Śląsk) 275 kg — mistrz Polski. 2) Manka (Śląsk) 247,5 kg, 3) Filipowicz (Łódź) 220 kg.

Waga lekka: 1) Łazny (Łódź) 265 kg — mistrz Polski, 2) Jeleń (Śląsk) 245 kg, 3) Derbot (Kraków) 242,5 kg.

Waga średnia: 1) Sadowski (Warszawa) 290 kg — mistrz Polski (w wyciskaniu oburącz uzyskał on **nowy rekord Polski** wynikiem 90 kg). **2) Wyczyński (Pomorze)** 270 kg, 3) Dubiel (Łódź) 255 kg.

Waga półciężka: 1) Augustyn (Śląsk) 290 kg — mistrz Polski, 2) Laskowski (Warszawa) 290 kg, 3) Różański (Łódź) 280 kg. O pierwszym miejscu zadecydowała waga zawodników. Augustyn ważył 75,4 kg, Laskowski — 76,2 kg.

Waga ciężka: 1) Kaszuba (Śląsk) 307,5 kg. 2) Stylec (Śląsk) 290 kg, **3) Pluciński (Pomorze)** 255 kg.

Poziom zawodów na ogół słaby. Najlepszą formę wykazali Niedziela i Sadowski.

MARUSARZÓWNA I ZAJĄC MISTRZAMI POLSKI W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ.

Zakopane. W poniedziałek, w trzecim dniu narciarskich mistrzostw Polski w kombinacji alpejskiej rozegrano w Suchym Zlebie na Kalatówkach slalom pań i panów o mistrzostwo PZN.

W slalomie pań pierwsze miejsce zajęła Marusarzówna Helena (SNPTT).

W slalomie panów zwycięstwo odniósł Zając Marian (HKN Zakopane) w ogólnym czasie 3:55,5, 2) Majer Władysław (Sokół), 3) Schindler Jan (Wisła).

Poza konkursem Roehrl (Niemcy) uzyskał ogólny czas 3:35.

Po obliczeniu wyników biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Marusarzówna Helena, z ogólną notą 334.

W klasyfikacji panów tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Zając Marian (HKN Zakopane) z ogólną notą 395 pkt. 2 i 3 miejsce podzielili Schindler (Wisła) i Majer Władysław (Sokół) 396 pkt., 4) Marusarz Stanisław (SNPTT).

CZY DOJDZIE DO REWANŻU Z IRLANDIĄ?

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do irlandzkiego związku piłkarskiego z listem, w którym proponuje reprezentacji Irlandii rozegranie w roku bież. meczu międzypaństwowego z Polską na terenie Polski. Jak wiadomo, w roku ub. mecz Polska — Irlandia odbył się w Dublinie. Mecz tegoroczny będzie miał charakter rewanżowy.

SOKÓŁ III MISTRZEM OKRĘGU V W PING-PONGU.

Ub. niedzieli Sokół III pokonał Sokoła I i V w ping-pongu w identycznym stosunku 5:4. Na drugim miejscu uplasował się Sokół V, zaś trzecie miejsce zajął Sokół I. Turniej przeprowadził b. sprawnie Sokół V, zapraszając po zawodach wszystkich uczestników na herbatkę.

DZIŚ RZYM — WARSZAWA.

Dziś, we wtorek, rozegrany zostanie w Cyrku Warszawskim o godz. 19 mecz bokserski Warszawa — Rzym.

BELGIA POKONAŁA HOLANDIĘ 5:4.

W Antwerpii w międzypaństwowym meczu piłkarskim Belgia pokonała niespodziewanie Holandię 5:4 (3:2).

TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI.

Po niedzielnym meczu Lechia — Goplania tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	10	55:25
2) H. C. P.	5	6	46:34
3) Goplania	6	4	35:59
4) Lechia	6	2	40:56

Do rozegrania pozostał jeszcze mecz Warta — HCP, ale wynik tego spotkania nie będzie już miał wpływu na klasyfikację drużyn. Mistrzostwo Polski zdobyła **po raz 11 Warta poznańska,** a wicemistrzem został HCP, również w Poznaniu.

NIEMCY WYGRAŁY Z WĘGRAMI W GIMNASTYCE.

Berlin. W międzypaństwowym meczu gimnastycznym Niemcy pokonały Węgry 350:340,9 pkt.

KLĘSKA PIŁKARZY KŁAJPEDY.

Berlin. W międzymiastowym meczu piłkarskim reprezentacja Tylży rozgromiła reprezentację Kłajpedy 8:1.

TYDZIEŃ PROPAGANDY GIMNASTYKI DOMOWEJ.

Państwowy Urząd WF i PW w ścisłym porozumieniu z Polskim Radiem organizuje na terenie całej Polski tydzień propagandy gimnastyki domowej w czasie od 21 marca do 2 kwietnia.

Wszyscy będą mieli możność zapoznania się z wzorowymi lekcjami gimnastyki domowej, z rozkazodawstwem i ze sposobem należytego wykonywania ćwiczeń.

W czasie od 26 marca do 2 kwietnia pokazy gimnastyki przeprowadzą Miejskie Ośrodki Wychowania Fizycznego względnie komendanci p. w.

JANISZEWSCY DOBRZE BIEGAJĄ.

Warszawa. W ub. niedzielę odbył się w Warszawie bieg na przełaj WOZLA na dystansie około 6 km. Startowało 33 zawodników. Zwyciężył Janiszewski Jan (PZL) w czasie 20:53,4 przed Janiszewskim Józefem (Skra) 20:53,5, Cybulskim (Warszawianka) 21:02), Gałuszką (Orzeł), Barszczewskim (Orkan) i Janiszewskim Stanisławem.

Na podkreślenie zasługuje dobra lokata trzech braci Janiszewskich, którzy zajęli pierwsze, drugie i szóste miejsca.

na Fali Radiowej

Środa, 22 marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń wielkopostna. **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół: „Pierwszy raz w mieście". **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Nasz koncert". **15,30:** Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej (z Łodzi). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Dom i szkoła - gawęda. **16,35:** Madrygały - wykona chór kameralny przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy. **17,00:** Społeczne prace Legii Akademickiej - odczyt. **17,15:** Reportaż baletów - audycja. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Nasz język - audycja. **18,40:** „Dyskutujmy" - dialog (z Krakowa). **19,00:** Koncert rozrywkowy. **21,00:** Koncert chopinowski (Francja). **21,30:** Wieczór aktorski Marii Dąbrowskiej. **22,00:** Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dziś. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** „Jakie odmiany okopowych wybierzemy" - pogadanka. **18,15:** „Czwartek literacko-artystyczny w Pałacu Działyńskich". **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Koncert orkiestry smyczkowej Poznańskiego Tow. Muzycznego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** „Bajka i prawda o złotym miesiącu" - pogadanka. **18,15:** Organizacja służby zdrowotności roślin - pogadanka rolnicza. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** Transmisja z sali konserwatorium PTM. **22,45:** Płyty.

ZAGRANICA.

Florencja. 19,00. Muzyka rozrywkowa. **Kowno. 19,30:** Koncert symfoniczny. **Berlin. 20,10:** Melodie filmowe i operetkowe. **Oslo. 20,15:** Melodie operowe i operetkowe. **Budapeszt II. 21,00:** Muzyka jazzowa. **Bruksela fr. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Bruksela fl. 22,00:** Koncert orkiestrowy. **Lipsk. 22,45:** Muzyka rozrywkowa. **Kolonia. 23,00:** Muzyka lekka. **Luksemburg 23,55:** Muzyka jazzowa. **Tuluza. 24,00:** Muzyka lekka.

Adolf Heuser zdobył mistrzostw o Europy w boksie.

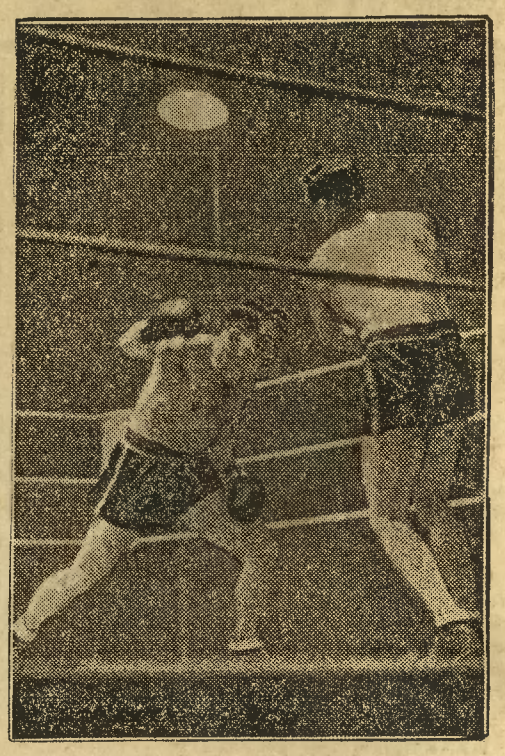

W berlińskiej Deutschlandhalle rozegrany został w obecności 15 tys. widzów mecz bokserski pomiędzy Adolfem Heuserem a Heinzem Lazekiem o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej. Obrońcą tytułu był wiedeńczyk Lazek.

Mecz, który miał przebieg niezwykle dramatyczny, zakończył się już w piątej rundzie zwycięstwem Heusera (Berlin) przez nokaut. Na zdjęciu fragment walki Heuser z lewej strony.

ZIMA W „SZWAJCARII KASZUBSKIEJ".

Kartuzy. Opady śnieżne w całej „Szwajcarii Kaszubskiej" stworzyły dobre warunki dla narciarzy w okolicy Wierzycy, Zukowa, Kartuz i Stężycy. Liczni turyści przybywają z Gdyni, Gdańska, Wejherowa itd. Warstwa śniegu pod Wierzycą wynosi 30 cm. Okolice bliższe morza są mniej ośnieżone.

PIŁKARZE W GRUDZIĄDZU RUSZYLI ZE STARTU.

Grudziądz (tel. wł.). Mimo śniegu i lekkiego przymrozku piłkarska C-klasa Grudziądza ruszyła w ub. niedzielę ze startu. O mistrzostwo grupy wyznaczone zostały trzy mecze: RKS „Naprzód" zwyciężył Z. S. III w stosunku 4:3 (2:1), Legia niespodziewanie zremisowała zaledwie z SCG 3:3 (1:0), wreszcie „Wisła" zdobyła punkty walkowerem 3:0 z powodu niestawienia się wąbrzeskiej „Pomorzanki". W tabelce punktowej prowadzenie objął K. S. „Wisła".

Baworowski przegrał w finale z Petrą.

Nicea. W niedzielę zakończył się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy. Baworowski po wyeliminowaniu Francuza Boussusa zakwalifikował się do finału, w którym przegrał z Francuzem Petra 5:7, 5:7, 2:6. Baworowski zajął w ten sposób drugie miejsce w turnieju.

Stanisław Marusarz zdobył nagrodę prezesa FIS.

Zakopane. W Zakopanem rozegrano na Krokwi konkurs skoków o puchar wędrowny, ufundowany przez prezesa FIS mjr. Oestgaarda.

Do konkursu stanęło 22 zawodników, z których sklasyfikowano 19.

Na konkursie niedzielnym zastosowano po raz pierwszy próbę techniczną projektu znanego narciarza szwajcarskiego Schermana obliczania czasu na rozbiegu, co ma stanowić w przyszłości podstawę do oceny skoków przez sędziów. Noty niedzielnego konkursu obliczane były jednak na podstawie dawnej zasady.

O pierwsze miejsce stoczyli ze sobą zaciętą walkę Marusarz Stanisław i Kula Jan, który w pierwszej serii skoków miał największą długość, bo 64 m. Dopiero w drugich skokach Marusarz uzyskał skok dłuższy o 1 metr i tym samym wyszedł na czoło. Wyniki szczegółowe: 1) Marusarz (SNPTT) skoki 63 i 69½ m. Nota 230,6, 2) Kula Jan (SNPTT) skoki 64 i 68½ m, nota 228,1, 3) Gut-Szczerba (Wisła), 4) Wnuk Mieczysław (Wisła).

—«:»—

Z ruchu Ch. Z. Z. i Z. Z. P.

W środę 22 bm. o godz. 18,30 odbędzie się wspólna konferencja zarządów, mężów zaufania i wydziałów robotniczych związków **pracowników miejskich ChZZ i ZZP** w salce p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. — Obecność wymienionych konieczna.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś (wtorek) posiedzenie zarządu gniazda o godz. 19 w sekretariacie. Uprasza się o przybycie wszystkich czł. zarządu. Jutro w środę plenarne zebranie gniazda w sekretariacie o godz. 19,30, na którym wygłosi referat p. red. Nowakowski. Liczny udział i punktualne przybycie pożądane.

telegramy

Burgos, 21. 3. (PAT) **Na wszystkich frontach hiszpańskich panuje całkowity spokój.**

Budapeszt, 21. 3. (PAT) Jak urzędowo komunikują, **prem. Teleky i min. Csaky udadzą się z oficjalnymi wizytami w drugiej połowie kwietnia do Rzymu, a w końcu kwietnia do Berlina.**

Jerozolima, 21. 3. (PAT) Czeskosłowacki konsul generalny w Palestynie **odmówił przekazania swych agend konsulowi Rzeszy Niemieckiej,** oświadczając, że nie uznaje wcielenia Czech i Moraw do Rzeszy.

Rzym, 21. 3. (PAT) Dziś, we wtorek o g. 22 odbędzie się w pałacu weneckim **pierwsze posiedzenie wiosennej sesji wielkiej rady faszystowskiej.** Obradom przewodniczyć będzie Mussolini.

Saragossa, 21. 3. (PAT). Przebywający tu minister spraw wewnętrznych narodowej Hiszpanii Serrano Sunnez oświadczył, iż **otrzymał wiadomość o skierowanej do rządu narodowego przez junię madrycką prośbie o honorowy pokój. Możemy się zgodzić tylko na pokój zwycięski — dodał minister.**

Bagdad, 21. 3. (PAT). Były premier Iraku, Hikmat Sulejman, **oskarżony o zorganizowanie spisku przeciwko państwu, skazany został na karę śmierci.** Dwaj pozostali oskarżeni skazani zostali — jeden na 7, drugi na 8 lat ciężkich robót.

— **Uchodźcy hiszpańscy w Algierze.** Codziennie przybywają do Algieru transporty uchodźców z Hiszpanii. W ostatnich dniach przyjechało kilka tysięcy osób. Uchodźcy są umieszczani w obozach koncentracyjnych w Oranie, Orleansville i Carnos.

„Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką".

Mocne stwierdzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.). Duże wrażenie w kołach politycznych zrobiło przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone przez radio. Prasa zwracała szczególną uwagę na ten moment przemówienia, gdy p. Prezydent powiedział: nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką.

„Kurier Polski" — zwraca uwagę, że gdy P. Prezydent Rzplitej wypowiedział te słowa, to w bardzo wielu domach polskich serca wypełniły się promieniami ciepłej radości, gdyż słowa te zostały po prostu wydarte ze zbiorowej duszy narodu.

Nie znaleziono w przemówieniu P. Prezydenta innych wskazówek aktualnych na temat sytuacji wewnętrznej w Polsce poza stwierdzeniem, że mamy „przetworzyć Polskę tak, by zwyciężała w przyszłości nie tylko siłą liczby i wagą swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej, narodowej kultury".

Prymas Kanady w Poznaniu.

Poznań, 21. 3. Wczoraj o godz. 21.15 przybył do Poznania w drodze powrotnej z Rzymu Prymas Kanady JE. ks. kard. Rodrigue Villeneuve, arcybiskup Quebecu, ze zgromadzenia oo. Oblatów Niepok. Poczęcia NMP. Głównym celem przyjazdu Prymasa Kanady do Poznania jest zwiedzenie placówki oo Oblatów w Górczynie (przedmieście Poznania). Pobyt dostojnego gościa w Poznaniu potrwa 3 dni. W dniu jutrzejszym JE. ks. kard. Villeneuve udaje się do Gniezna i Markowic, a w środę po uroczystej mszy św. w kościele górczyńskim złoży wizytę JE. ks. Prymasowi kard. Hlondowi.

Katastrofa samochodowa pod Pakością.

Pakość. (mk). W przeciągu kilku dni zanotowano w pow. mogileńskim szereg katastrof samochodowych, które na szczęście nie przybrały groźnych rozmiarów i ofiar w ludziach. Ostatnio znowu samochodem z Pakości do Inowrocławia jechał p. Idczak wioząc ze sobą jako pasażerów pp. Jaśnickiego i Różnowicza. Przed wsią Wielowieś samochód wpadł na drzewo przydrożne a następnie na jadący z przeciwnej strony wóz mleczarski. Wóz został uszkodzony, tak samo przednia część samochodu. Pasażerowie odnieśli lżejsze obrażenia. Co było przyczyną wypadku samochodowego — wykażą niewątpliwie dochodzenia.

Projekt oddłużenia rolnictwa

przedmiotem sporu między rządem a klubem Ozonu.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 21. 3. Komisja rolna przyjęła w ub. poniedziałek projekt ustawy o częściowym odroczeniu spłaty długów rolniczych, zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. Projektem ustawy objęte są małe i średnie gospodarstwa. Projekt przyznania odroczenie spłaty długów również **i wielkim gospodarstwom rolnym odrzucono.** W myśl ustawy z mocy samego prawa zawiesza się płatność kapitału długów rolniczych rozterminowanych i nierozterminowanych na raty do czasu aż przeciętna cena żyta za okres kolejnych 6 miesięcy wyniesie nie mniej jak 20 zł.

Ustawa nie będzie dotyczyła osób, dla których jedynym środkiem utrzymania jest wierzytelność pochodząca z długu rolniczego. Nie będzie również obejmowała tych rolników, których zadłużenie nie przekracza 25% wartości szacunkowej gospodarstwa. **Termin wejścia ustawy określono na dzień 1 kwietnia br.**

Obecny na posiedzeniu komisji rolnej dyrektor Sadkowski z ministerstwa skarbu w imieniu resortu wystąpił przeciw projektowi ustawy uzasadniając swe stanowisko tym, że **ustawa łamie podstawy zdrowego kredytu.**

Przypominamy, że Ozon wypowiedział się za całkowitym oddłużeniem rolnictwa, sprzeciwił się temu rząd w osobie ministra skarbu p. Kwiatkowskiego. Co robi Ozon? Rezygnuje z całkowitego projektu i zgłasza „małe", ograniczone oddłużenie. Projekt tej ustawy będzie rozpatrywany na środowym posiedzeniu sejmu. **Rząd i w tym wypadku postawił swoje veto.** Zobaczymy więc, jak się zachowa sejm, czy zechce wywołać jawną niezgodę z wicepremierem? (r)

Śmierć dwóch obywateli wrzesińskich

wskutek zatrucia alkoholem.

Września. Wskutek zatrucia zmarli mistrz fryzjerski Stefan Galas, zam. przy ul. Warszawskiej i fotograf Leon Włosik, zam. przy ul. Zamkowej. Oboje pili wódkę, przyrządzoną ze spirytusu do wyrobu wody kolońskiej, którą St. Galas kupił w tym celu od nieznanego podróżującego. W dniu 17 marca Galas zaprosił do siebie swego kolegę Włosika i obaj raczyli się wódką z tego spirytusu. Po niedługim czasie zaczęli odczuwać silne dolegliwości wewnętrzne. Przywołany lekarz nie mógł już uratować żadnego z nich. Galasa odstawiono natychmiast do lecznicy pow., gdzie zmarł. Śp. Włosik dowlókł się z trudem do swego domu, gdzie również po niedługim czasie wyzionął ducha. Sekcja zwłok wykaże, co to była za trucizna, która spowodowała tak szybką i nieuchronną śmierć.

Przemytnik śmiertelnie postrzelony przez strażnika granicznego.

Ostrów Wlkp. (lj) W ub. sobotę w godzinach popołudniowych zjawiła się w zagrodzie rolnika Malmura w Biadkach (pow. Krotoszyn) straż graniczna celem dokonania rewizji mieszkaniowej i zaaresztowania dwóch synów gospodarza, **podejrzanych o przemyt.**

W czasie odprowadzania obu aresztantów, 21-letni **Antoni Malmur** wyrwał się eskortującym go strażnikom, usiłując zbiec. Kiedy mimo ostrzeżeń zbieg nie przystanął, jeden ze strażników strzelił i ranił go ciężko w plecy. Malmur wkrótce po przewiezieniu do szpitala w Krotoszynie zmarł na skutek odniesionej rany.

Zmarły Antoni M. poza przemytem miał na sumieniu ciężki uraz cielesny, zadany robotnikowi W. Cegle z Gorzupi, za co wyrokiem S. O. w Ostrowie skazany został niedawno na rok więzienia.

O czym radzili ojcowie miasta Ostrowa?

Ostrów Wlkp. (lj) Na wtorkowym posiedzeniu rady miejskiej po wprowadzeniu w urząd nowych ławników miejskich pp. Rowińskiego, not. Fr. Podejmy i H. Serwy, radny p. Garbacz referował dodatkowy budżet administracji miejskiej, wyrażający się w przychodach i rozchodach sumą 1.312.514 złotych. Budżet ten przewiduje m. in. 50-procentowe jednorazowe zasiłki świąteczne dla miejskich pracowników umysłowych i fizycznych.

Dość ożywioną dyskusję wywołał wniosek dr. Mamaka (S. N.) o przemianowanie ul. Raszkowskiej na ul. Romana Dmowskiego. Wnioskowi temu sprzeciwił się przewodniczący klubu OZN inż. Matuszewski, stwierdzając, że we wniosku dopatruje się **momentów politycznych** oraz i dlatego, że w swoim czasie Klub Narodowy przy przemianowaniu ul. Kolejowej na ul. Marsz. Piłsudskiego również wstrzymywał się od głosowania. W wyniku dyskusji za przemianowaniem ul. Raszkowskiej głosowało 13, przeciwko 10 radnych. Pod koniec posiedzenia wpłynął nagły wniosek Klubu Narodowego o bezzwłoczne wdrożenie kroków, zmierzających do **wydzielenia z powiatu miasta Ostrowa** oraz interpelacja klubu OZN, czy miasto posiada odpowiednie fundusze dla wykończenia w terminie do 1. 9. br. szkoły powszechnej. Na tę interpelację odpowie p. burmistrz na następnym posiedzeniu rady miejskiej.

Rewia mody Be-De-Te pod Orłem

Sala malinowa „pod Orłem" nie pomieściła w ub. niedzielę wszystkich pań, które przybyły na wielki pokaz mody wiosennej i letniej Bydgoskiego Domu Towarowego, nadającego ton i w tej dziedzinie. Z ogromnym zainteresowaniem śledzono przesuwające się miłe sylwetki modelek, z wdziękiem prezentujące to co najmodniejsze w nowym sezonie a zmiany w stosunku do mody roku ubiegłego były tak wielkie, że po prostu mówić można o — rewolucji w dziedzinie mody. Co najciekawsze: od stóp do główki panie ubrane były w przedmioty najmodniejsze, pochodzące wszystkie z Be-De-Te. I tak stosowne do sukienki, kompleciku czy płaszcza, były gustowne kapelusze, buciki, lisy, szale, torebki i inne ważne akcesoria, które w sumie składają się na pojęcie eleganckiej damy.

Zademonstrowano przeszło 100 modeli, przeważnie zagranicznych, w pierwszej linii francuskie i angielskie, pięknych płaszczy wiosennych, kostiumów i kompletów. Fason płaszczy w zasadzie luźny, przecudne sukienki deseniowe na lato, wełniane jak i jedwabne z spódniczkami kolorowymi i plisse, szerokie na dole i znacznie krótsze niż w sezonie ubiegłym. Bardzo eleganckie były także płaszcze futrzane z kretów — luźne fasony — nie tylko ciemno-popielate, ale i farbowane w kolorze brązowym i granatowym, dalej popielice farbowane, w kolorze beżowym i brązowym. Wspaniałe były także srebrne i niebieskie lisy. W ogóle całość pokazu stała na najwyższym poziomie i przyniosła zaszczyt naszemu wielkiemu magazynowi Be-De-Te. Czysty zysk z tej imprezy poszedł na piękny cel Polskiego Czerwonego Krzyża.

Płyną dalsze ofiary na FON.

Staraniem ogniska dyrekcyjnego KPW, dyrekcji K. H. G. **Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego,** odbyła się dla członków KPW i ich rodzin w dniu 19 marca br., w rocznicę imienin Wielkiego Marszałka, śp. Józefa Piłsudskiego uroczysta akademia dla uczczenia jego pamięci.

Akademię zagaił prezes okręgowy KPW Śląsk — Bałtyk **inż. Wł. Podworski,** który jednocześnie w treściwych słowach o potrzebie większej gotowości naszej armii **„wobec coraz częstszych niespodzianek w polityce europejskiej"** — podał myśl uchwalenia **dalszej dobrowolnej zbiórki na FON,** odczytując przy tym rezolucję.

Zbiórka rozpocząć się ma zaraz po zakończeniu zbiórki na Pomoc Zimową. Myśl ta została przez licznie zebranych Kapewiaków przyjęta jednomyślnie oraz potwierdzona przez gromkie oklaski.

Następnie wysłuchano w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, transmitowanego przez radio.

Ponadto na program akademii złożyło się odczytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego, odśpiewanie pieśni żołnierskich przez chór KPW i występ solowy jednego z członków chóru.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" OASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" OASECKIEGO do nabycia w aptekach.

N-2130

Początek wiosny.

Dziś według kalendarza mamy początek wiosny. Wiosna istnieje jednak tylko na papierze, bo w rzeczywistości zima odrabia jeszcze zaległości i czyni nadgodziny. Dziś rano bowiem przy lekkim przymrozku w Bydgoszczy białe płaty śniegu pokryły ulice i dachy domów. Aczkolwiek mieliśmy już przedsmak wiosny, jednakowoż na prawdziwą wiosnę będziemy musieli jeszcze zaczekać kilka tygodni.

Sokoli przy pracy.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyły się w Brdyujściu pokazy gimnastyczne i ciężkoatletyczne, w których brały udział gniazdo Bydgoszcz I (10 druhów), gniazdo Fordon (9 druhów) i Brdyujście (8 druhów i 8 druhen).

Wieczornicę zagaił prezes gniazda dh Chmielewski. Witając gości i bratnie gniazda, podniósł druh prezes znaczenie wychowania fizycznego dla przygotowywania przyszłych kadr wojska polskiego.

Pokazy parterowe, wolne, na prężniku i walki zapaśnicze wykazały dobrą stronę techniczną, szczególnie gniazd Bydgoszcz I i Fordon, za co publiczność darzyła drużyny gorącymi oklaskami, podziwiając ich siłę i sprawność.

Publiczność Brdyujścia i okolicy widząc po raz pierwszy prawdziwą i tak ofiarną pracę w kierunku wychowania fizycznego i moralnego drużyn sokolich, opuszczała salę z wielkim zadowoleniem, i prosiła zarząd gniazda, aby podobne pokazy urządzano częściej.

—«:»—

— **Odznaczenie.** Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy odznaczony został p. Władysław Gozdawa-Strzyżowski.

— **Ciekawe audycje ze studia bydgoskiego.** W dzisiejszy wtorek ze studia bydgoskiego Rozgłośni Pomorskiej nadane będą nast. audycje: O godz. 18 Bohdan Pawłowicz mówić będzie na temat periodycznych wydawnictw morskich. Z kolei o godz. 18.10 w ramach pogadanki społecznej Halina Stabrowska poruszy niezwykle aktualny temat związany z działalnością Polskiego Białego Krzyża na Pomorzu. W środę 22 bm. o godz. 16.35 usłyszymy na wszystkie rozgłośnie polskie audycję madrygałową, w wykonaniu chóru przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy. Chór wykona pieśni madrygałowe Christopha, Archadelta, Glaude de Jaune, Orlando di Lasso i innych. Chórem dyryguje prof. Edmund Roesler. Słowo wstępne wygłosi mgr Alfons Roesler.

— **Wielka tania sprzedaż przedświąteczna szkła, porcelany, wyrobów emaliowych i aluminiowych** po cenach wyjątkowych odbywa się obecnie w firmie L. Sałatowska w Bydgoszczy przy **ul. Dworcowej 32.** Dzięki bezpośredniemu zakupowi w fabryce może firma Sałatowska oddawać wszelkie sprzęty kuchenne i domowe w wielkim wyborze po naprawdę niskich cenach.

— **W związku z uroczystościami imienin Marszałka Śmigłego-Rydza** oraz pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wydarzeń historycznych ostatniego tygodnia, odbyło się w dniu 18 marca br. w Gazowni Miejskiej zebranie wszystkich pracowników gazowni, na którym przemówił dyrektor gazowni inż. Br. Klimczak, podkreślając znaczenie wybitnie twórczej działalności organizacji państwowej, a w szczególności sprawnej armii, tak aktualnej w obecnych warunkach.

—«:»—

ZMARLI:

Śp. **Marianna z Nowaków Górna,** lat 86, w Gnieźnie.

Śp. **Aleksander Szczepański,** lekarz weterynarii, lat 58, w Gniewkowie.

Odpowiedzi Redakcji

J. W. Stężyca. Należy zapytać delegaturę Związku polskiego przemysłu metalowego w Sandomierzu, ul. Staszica. Odpis dyplomu czeladniczego i znaczek na odpowiedź załączyć.

Albertyna K. Uwaga. Pani są może i słuszne, ale do gwałtów wzywać nie wolno.

P. Stemp. Złagodziliśmy. Te panie, które Pan ma na myśli — nie są Polkami. Są to Niemki z urodzenia, które wyszły za Polaków, dlatego je ciągnie do swoich. Co do czytania dzieł niemieckich przez ludzi światłych, nie widzimy w tym żadnego niebezpieczeństwa. W bibliotece miejskiej brak jest nowości w obcych językach, zresztą biblioteka ma za zadanie krzewienie kultury polskiej.

†

Dnia 20. 3. 1939 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza droga, nigdy niezapomniana matka, siostra i ciotka ś. p.

z Rafińskich

Rozalia Kuczma

w 76 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Córki i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 20. 3. 1939 r. (2440

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 16,30 z domu żałoby ul. Bielicka 6, na cmentarz na Szwederowie

---

Dnia 21 marca rb. jako w rocznicę śmierci ojca mego ś. p.

Feliksa Grześkowiaka

odbędzie się w kościele M. B. N. P. o godz. 8 rano

Msza św. żałobna

2436) **Jerzy Grześkowiak.**

Pełen witamin bezalkoholowy

PŁYNNY OWOC

Caprice

Abstynenci dajemy wam trunek, o którym marzyliście od lat

Wytwórcy: (n-2625

HARTWIG KANTOROWICZ Następca S. A. POZNAŃ.

N1938

Sprzedam

DROGERIĘ

z towarem lub bez, dziesięć lat w jednych rękach, w mieście letniskowym, dwa sezony, letni i zimowy.

Wiadomość **Postowska, Kraków, Fałata nr 13C 40 m.** (n-2155

Poszukuję od zaraz na prowizję (n-2634

przedstawicieli

na paczkowaną **kawę, herbatę i kakao „JURWISZ"** na Pomorze.

IGNACY JURKIEWICZ

Import kawy i herbaty — **Leszno** Wlkp.

POLECENIA

Tapczany n2352
fotele najkorzystniej poleca pracownia Pomorska 4.

Liny
druciane. B. Muszyński, Gdynia. n1864

Szwam n2495
zupełnie suchy poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa, Pomorska 36.

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Kafle 24617
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Krawcowa
Chocimska 7—3. n3013

Artystyczne
cerowanie garderoby wykonuje pod gwarancją niewidocznie F-a „Ira". Matejki 10. f3010

Pralnia
pierze tanio, czysto prasuje. Trzeciego Maja 9. podwórze. f2919

SPRZEDAŻE

Maszynę 2431
Singera mało używaną sprzedam. Sieroca 24—3.

Pianino 2449
krzyżowe pierwszorzędny instrument tanio sprzedam. Sienkiewicza 55—2.

Kawiarnię
centrum Bydgoszczy, sprzedam, cena 5000. Zgł. bod „Kawiarnia", do Dziennika. 2450

Zakład 2447
fryzjerski zaprowadzony sprzedam. Szubińska 15.

Fortepian 2451
sprzedam okazyjnie. Wiad. Jana Kazimierza 8—1a.

Skład
kolonialny. Wiadomość Dziennik. 2441

Skład
galanterii damskiej, męskiej, kapeluszy damskich, świetnie prosperujący, z powodu stosunków familijnych zaraz sprzedam. Oferty do filii pod „Egzystencja 1" f3002

Rower 2429
męski sprzedam. Prądy 6

Sprzedam
motor Deręg dwoma pługami, młocarnią Lanza dobrym stanie, korzystnie. Andrzejewski, Papowo Biskupie. n2641

Kolonialkę f3014
korzystnie sprzedam. Wiad. Dziennik Bydgoski.

Jadalkę
sypialkę brzozową sprzedam. Kościuszki 4/6 f3027

Singera
do szycia, tanio. Długa 68—4a, podwórze. (f3031

Dom
dwupiętrowy z piekarnią, ogrodem, placami budowlanymi, dochód 3,700, cena 20,000 wpłaty 10,000, wielki wybór domów, will, majątków, w interesach handlowych Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148. f3026

Skład f3004
tow. kolonialnych, handel mąki i paszy w rynku sprzedam zaraz tanio. Wiad. Bocianowo 13—7.

Rower
damski mało używany, na sprzedaż. Ul. Sułkowskiego 26—1. f3008

KUPNA

Wanienkę (f2812
dla dzieci w dobrym stanie kupię. Oferty filia Dziennika „Wanienkę".

Kasę
ogniotrwałą kupi „Społem", Wały Jagiellońskie 1. 2437

Kamienicę (n2640
centrum Bydgoszczy kupię, wpłacę 100.000 do 150 000, przyjmę hipotekę. Oferty Dziennik Bydg. pod „F. G."

Dom
kupię, wpłacę 7.000, możliwie z składem kolonialnym. Kowalski, Inowrocław, Łucjana 19. n2637

Dom f3012
centrum miasta kupię. Oferty „30000" filia Dzien.

POSADY WOLNE

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Grześkowiak, Król. Jadwigi 8. f3007

Pomocnik f3006
krawiecki potrzebny. Lorenz, Gdańska 69—7.

Młodszy
pomocnik krawiecki. Marcinkowskiego 9—9. (f3003

Służąca 2435
od zaraz. Gdańska 146.

Służąca
sumienna, uczciwa, z gotowaniem, do samotnego pana, mniejsze miasteczko, potrzebna od zaraz lub od I. IV. Oferty do Dziennika Bydg. „Miasteczko". (n2614

Fryzjerka n2620
potrzebna natychmiast praca stała. M. Żółtek Ciechanów, Rynek 24.

Technik
budowlany robót naziemnych z praktyką potrzebny od 1 kwietnia 1939. Of. Sylwin Kościelny, budowniczy, Inowrocław, ul. Przypadek 1. (n2578

2 pomocników
ogrodniczych od zaraz. Szulerecka, Podleśna 6. 2453

Potrzebna n2635
fryzjerka lub tryzjer, dobra trwała, żelazkowa, posada stała. Iłowo koło Działdowa, A. Klingenberg.

Ekspedientka
z branży obuwia potrzebna. Teofila Magdzińskiego 10. 2446

Pianistka
od 1. 4. lub później wolna. Łask zgłoszenia „888" do filii Dziennika Bydg. 2445

Stolarz 2443
potrzebny. Chełmińska 1.

Potrzebna 2444
podręczna do krawca. Wełniany Rynek 12 - 9.

Służąca
przychodnia z praniem potrzebna. Dworcowa 53, m. 9. f2997

Włódarza (n2612
z zaciągiem poszukuje. Maj. Ściborze, pow. Inowrocław.

Pisarz
podwórzowy z 2-letnią praktyką na większych majątkach, z odbytą służbą wojskową, energiczny, sumienny, możliwie syn rolnika potrzebny od zaraz. Majętność Kamienica p. Gostyczyn k. Tucholi. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. n2623

Służąca
bez spania z dobrym gotowaniem. 20 Stycznia 19, m. 5. f3000

Służąca
do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Pomorska 60, skład. f2996

Ekspedientka
kaucją 200, — samodzielnego prowadzenia interesu. Oferty Dziennik „Sympatyczna". (n2644

Potrzebne (n3028
uczennice, podręczne, krawcowe. Gdańska 62/11.

Czeladnik (n2638
krawiecki potrzebny zaraz, najchętniej z okolicy. Zieliński, Grudziądz, Wąska 3.

Wychowawczynię
do dzieci poszukuję, od 1. 4. 39. Kazimierz Kujawski, Kordeckiego 34. (n2632

Służąca (f3030
od zaraz potrzebna do restauracji. Gdańska 42.

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna, ul. Graniczna 1. (f3019

Służąca (f3025
z wioski potrzebna zaraz. Jezuicka 18, Restauracja.

Kucharka
do wszystkiego potrzebna. 20 Stycznia 6—3. (f3016

Największy wybór w przyborach pszczelarskich. Węza sztuczna.

J. Musolff, T. z o. p. **Bydgoszcz ul. Gdańska 7.** n2043

Chłopiec (n2646
do posyłek silny, uczciwy może się zgłosić, w firmie St. Sznkalski, Dworcowa 8.

Przychodnia (f3011
młodsza Skład, Ogrodowa.

Cukiernik
zdolny fachowiec od 26 marca na stałą posadę potrzebny. Dembicki, Świecie n/W. n2633

Ekspedientka
pierwszorzędna siła do składu rzeźnickiego, przy dobrej pensji, z wolnym utrzymaniem zaraz potrzebna. O. Reimer, Toruń, Prosta 3. n2642

Krawcowe f3023
potrzebne. Gdańska 46-4.

Podróżujący
na cukierki do samochodu gotówką ca. 2000 zaraz potrzebny. Zgłoszenia „2000" filia Dziennika. f3018

Gospodyni n2639
potrzebna do Gdyni od 15. IV. Pierwszorzędna, dobrze polecona w wieku 25-30 lat, do wszystkich prac (dwoje osób), znająca nieco język niemiecki. Główny warunek: doskonałe gotowanie, pieczenie i. t. p. Wynagrodzenie zł 35. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „1.500".

Służąca
potrzebna. Pomorska 51, skład. f3029

Na wieś
panienka do dzieci, 2 chłopców, 3 i 1½ roku. Oferty z życiorysem do filii Dziennika Bydgoskiego „Wieś" f2995

Służąca
młodsza gotowaniem, świadectwami potrzebna. Pomorska 55—6. f3005

Pomocnik
ogrodniczy zaraz lub 1. IV. potrzebny. Konopna nr 32. 2433

Piekarz
cukiernik, na stałe. Ubert, Nakło. f2999

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady do dzieci, z praktyką wychowania niemowląt i szycie, najchętniej na majątek. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (f2998

Syn
kupca poszukuje miejsca ucznia biurowego. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Uczeń". 2432

Panienka
poszukuje posady do dzieci, prac domowych, miejscowość obojętna. Zgł. do Dziennika pod „Panienka". 2439

Dziewczyna
przychodnia, uczciwa i chętna, z gotowaniem, szuka pracy, w lepszym domu. Oferty filia Dziennika pod „Uczciwa". (f3024

200 zł
dam stałą posadę ekspedientce samodzielnej. Oferty Dziennik „Gwarancja". (n2645

POKOJE

Pokój f3015
od zaraz. Gdańska 36/4.

Pokój
umeblowany centrum, utrzymaniem, bez. Konarskiego 9/2. (f3020

Pokój
utrzymaniem. Pomorska nr 70—1. f3021

Pokój
ładny, utrzymaniem bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (f3022

POKOJU POSZUKUJĄ

Większego
pokoju z pełnym komfortem oraz ewentualnie z utrzymaniem i telefonem poszukuję. Oferty filia „Kwietnia". f2848

Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr

1 pokojowe:
k. wyg. Sienkiewicza 28/2.

3—2 i 1 pokojowe:
kuch. wyg. Śniadeckich 13/1.

Trzypokojowe
parterowe. mieszkanie na Bielawkach, wolne od podatku lokalowego, z dniem 1. czerwca rb. do wynajęcia. Zgłoszenia Wł. Winnicki, ul Kołątaja nr 12 m. 6 n2630

2 pokoje
z kuchnią, umeblowane do wynajęcia. Bocianowo 35—5. 2448

2 pokojowe
kuchnią, z góry. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 2454

MIESZKANIA SZUKA

2—3
pokoi kuchnią wygodami poszukuje urzędnik państwowy od 1 kwietnia. Zgłoszenia filia Dziennika Dworcowa „Mieszkanie". f3001

DZIERŻAWY

Śpichrz
I i II piętro, nadający się składnice lub inne przedsiębiorstwo do wydzierżawienia. Zduny 5, u portiera. f2901

Wydzierżawię 2442
zaraz dla emeryta, urzędnika, bartnika itp. małe gospodarstwo, mieszkanie 2 pok. kuchnią, blisko Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Nakielska 32—2.

Warsztat (n2502
miesięcznie za 15 i 20 zł do wynajęcia. Spedytor Wodtke, ul. Gdańska 76.

Sklep centrum Torunia
obszerny, przyległy pokój zaraz tanio wynajmę. Marasiński, Toruń, Św. Katarzyny 1. (n2474

RÓŻNE

Chiromantka f3017
przepowiada zdumiewająco. Warmińskiego 17—4.

Zaginął
pies, niemiecki dog. Oddać za wynagrodzeniem Jasna nr 22. n2636

Chiromantka
Odpowiada na każde pytanie. Świętojańska 21—1. (f3032)

Mężczyźni!!!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, skrytka 240. (n956

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Bronisław Dobslaff. Staroszkolna 15. (2430

Chłopcy
Nadszedł już czas, w którym trzeba się decydować. Czujesz w sobie powołanie do służby Bożej, a masz ukończonych 6 oddziałów szkoły powszechnej, zgłoś się pod adresem: Prywatne Gimnazjum Męskie Księży Pallotynów, Chełmno n/Wisłą, Pomorze. n2613

MATRYMONJALNE

Czterdziestoletni
gotówki 10 tys. szuka wspólniczki dzielnej kupcowej, małżeństwo możliwe. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Kupcowa". (2452

Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrem...

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod..." zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście **z napisem na kopercie tego szyfru, który wymieniony jest w ogłoszeniu.** Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Trzej Kadeci" i dodatek kolorowy p. t. „Cudowne marjonetki".

BAŁTYK: „Bohaterowie mórz" oraz „Jej obrońcy" z Flipem i Flapem.

KAPITOL ul. Marciukowskiego 4. Film polski: „O czym się nie mówi" oraz „Szczęśliwa trzynastka".

KRISTAL: „Niebieski Lis" z Zarah Leander, oraz bogaty nadprogram.

LIDO: „Głos matki" z Beniamino Gigli oraz tygodnik Pat'a.

MARYSIEŃKA: „Chwila pokusy" z Joan Crawford oraz nadprogr.

PORADA LEKARSKA NA ULICY.

— Dobrze, że pana spotykam, panie doktorze. Od paru dni nie mogę spać i coś mnie boli w krzyżach? Co mam robić?

— Zaraz pani poradzę, tylko niech się pani rozbierze...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną, politykę zagraniczną: Zygmunt Felczak; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy. Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.